

WŚRÓD STUDENTÓW POLITECHNIKI I ZAŁOGI ZAKŁADÓW PODZESPO-
ŁÓW TELEWIZYJNYCH „UNITRA-BIAZET” ► SPOTKANIE Z ROLNIKA-
MI W MOŃKACH

E. Gierek przebywał na Białostocczyźnie

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 22 bm. na Białostocczyźnie, gdzie zapoznał się z problemami społeczno-gospodarczymi tego regionu oraz spotkał się z Mońkami z około 250-osobową grupą przodujących rolników.

Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa, I sekretarza KW PZPR Władysława Juszkiwiewicza i wojewody Zygmunta Sprychy, odwiedził obiekty Politechniki Białostockiej, serdecznie witany przez władze i młodzież. Ta największa uczelnia techniczna regionu północno-wschodniego kształci 3500 studentów. W minionym roku akademickim mury jej oświeciły kolejnych 350 wysoko kwalifikowanych fachowców, tak potrzebnych szybko rozwija-

jającej się gospodarce makroregionu.

Informując o osiągnięciach naukowo-dydaktycznych oraz rozwijającej się współpracy z przemysłem, rektor Politechniki prof. Tadeusz Beldowski podkreślił, iż pomyślna realizacja szerokiego programu rozbudowy uczelni przekroczyła już pół metek. Od 1974 roku czyli od chwili nadania jej statusu Politechniki, na terenach tworzonego nowoczesnego kompleksu akademickiego powstały trzy budynki dydaktyczno-administracyjne, domy studenckie o 1800 miejscach, duża stołówka i inne obiekty towarzyszące. Z inauguracją obecnego roku akademickiego zbiegło się przekazanie do użytku pierwszego — z trzech zaplanowanych —

gmachu Instytutu Mechaniki, w którym jest 200 różnego typu pomieszczeń dydaktycznych. Uczelnia szybko spłaca dług za ciążący na jej rozbudowę. Efekty naukowe i ekonomiczne związane m. in. z udziałem w realizacji sześciu programów rządowych obrazuje zaprezentowana I sekretarzowi KC wystawa pn. „Politechnika Białostocka na rzecz gospodarki narodowej”.

Edward Gierek interesował się zagadnieniami dotyczącymi dostosowania profilu uczelni do potrzeb gospodarki regionu, sprawami rozwijania badań i prac naukowych, zwłaszcza na rzecz rolnictwa i przetwórstwa spożywczego oraz opracowywania przez instytuty rozwiązań

Dokończenie na str. 2

Spotkanie w Kombinacie PGR Konarzewo

Odnaczenia dla współtwórców wysokich wyników produkcyjnych

W tym roku państwowe gospodarstwa rolne w województwach konińskim, leszczyńskim i poznańskim, podległe Zjednoczeniu PPGR w Poznaniu, zebrały — mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych — kilkadziesiąt tysięcy ton zbóż i ponad 4 miliony ton pasz, przy czym osiągnęły wielki postęp w uszlachetnianiu pasz. Plany dostaw mleka i żywca wykonane będą przez nie z nadwyżką a zysk za miniony rok gospodarczy przekroczył 1,5 miliarda złotych. Dokonał się także duży postęp w budownictwie mieszkaniowym, so-

cialno-kulturalnym, inwentarskim.

Wyrazem uznania dla rzełnej pracy pracowników PGR jest przyznanie ponad 200 odnacczeń państwowych i resortowych. Wczoraj z tej okazji odbyło się spotkanie w Kombinacie PGR Konarzewo (Poznańskie). Dyrektor Zjednoczenia PPGR — Jerzy Małacki powitał przybyłych na nią pracowników gospodarstw oraz przedstawił władze: I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasada, wiceministra rolnictwa —

Dokończenie na str. 2

I grudnia posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 26 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 1 grudnia 1979 roku.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- pierwsze czytanie projektów:
 - a) uchwały o narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1980 rok;
 - b) ustawy budżetowej na 1980 rok;
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska;
- interpelacje i zapytania poselskie.

★

Zebrań Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w dniu 1 grudnia 1979 roku (sobota) o godz. 9 w gmachu Sejmu PRL. Klub Poselski ZSL zbiera się tego samego dnia o godz. 9 w gmachu Sejmu, sala 118.

Zebrań Klubu Poselskiego SD odbędzie się również 1 grudnia — o godz. 8.30 w gmachu Sejmu, sala 101. (PAP)

Nowe zgłoszenia do współdziałania

Przed wszystkim — nie marnować

Zaproponowane przez „Głos” działanie pod hasłem „OSZCZĘDNI ŻYJĄ LEPIEJ” znajduje się wśród Wielkopolan. Formalnym tego wyrazem są deklaracje konkretnego udziału, zgłoszone redakcji w imieniu załóg przez kierownictwa przedsiębiorstw i organizacji. Z poniższych zgłoszeń przebiega idea, którą chcemy właśnie najpierw upowszechnić: przede wszystkim — nie dopuścić do marnotrawstwa. Oto rezultaty:

• Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu, zebrał się zwiększyć o połowę, to jest o wartość 50 mln zł, wykorzystanie materiałów odpadów w przyszłorocznej produkcji towarów przeznaczonych dla handlu. Ponadto WZSP stworzy sobie rezerwy zaopatrzenia materiałowego przez zorganizowanie konkursu (rozstrzygnięcie 30. IV. 1980 r.) racjonalizatorskiego na oszczędzanie materiałów.



• Poznańskie Zakłady Obuwia „Domena” wyprodukują w pierwszym półroczu 1980 r. dodatkowo 5000 par poszukiwanego w sklepach obuwia wczesnodziecięcego. Będzie to możliwe przy wykorzystaniu odpadów z produkcji sabotów damskich: resztki z produkcji 5 par sabotów umożliwią wyprodukowanie dodatkowo 1 pary dziecięcych bucików.

• Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu dzia-

Konferencje partyjne w Kaliszu i Lesznie Kampania przedzjazdowa w Wielkopolsce Rzeczowy, krytyczny ton dyskusji w PZPR

Miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Kaliszu obradowała z udziałem 200 delegatów reprezentujących ponad 13 000 członków i kandydatów kaliskiej organizacji partyjnej. W obradach udział wzięli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Jarosław Maciszewski, I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Zbigniew Chodyła i wicewojewoda kaliski Jan Kolenda.

Referat w imieniu Egzekutywy wygłosił członek Sekretariatu KW PZPR, I sekretarz KM PZPR Lech Pawlak; stwierdzając na wstępie, iż kaliska organizacja partyjna posiada znaczny dorobek w umacnianiu podstawowych ogniw PZPR oraz rozwiązywaniu zasadniczych problemów społecznych i gospodarczych stolicy województwa. W minionej kadencji w szeregi partii przyjęto 1400 osób. Robotnicy stanowią obecnie 54,5 proc. ogółu członków i kandydatów partii.

Podniosłym momentem było wręczenie odnacczeń państwowych zasłużonym działaczom ruchu robotniczego, b. członkom PPR i PPS. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Czolnik, Ignacy Dobrzański, Stefan

Dokończenie na str. 2

W Konińskim, Kaliszkim, Leszczyńskim i Poznańskim zakończyła się kampania sprawozdawcza PZPR w instancjach podstawowych — dzielnicowych, miejskich, miejsko-gminnych i gminnych. Trwa ona jeszcze w Pilsku.

W Kaliszkim konferencja charakteryzowała dobre przygotowanie organizacyjne i wysoką frekwencja. W dyskusji dominowały zagadnienia gospodarcze, wewnątrzpartyjne i ideologiczne. Rozważając problemy rolne, dyskutanci wskazywali m. in. na konieczność dalszego wzrostu produkcji, efektywniejszego wykorzystania ziemi (Gizalki, Kępno, Stawiszyn), rozwoju gospodarstw specjalistycznych (Miedzybórz, Bolesławiec, Świec). Podczas omawiania spraw przemysłu koncentrowano się m. in. na racjonalnej gospodarce surowcami, materiałami i energią (Jarocin, Wieruszów). Oceniano też stopień realizacji czynu obywatelskiego, podjęto dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej. W Pleśszewie wartość wypracowanych tu czynów, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wynosi

1500 złotych. W Ostrowie zobowiązanie osiągnięcia w bieżącym roku 60 mln zł. przekroczyło już o 6 milionów.

W Konińskim konferencje sprawozdawczo-wyborcze w instancjach podstawowych PZPR zakończyły się 15 listopada da obradami w Konińskim. Zakończono więc także wybór 300 delegatów z całego województwa na konferencję wojewódzką, która odbędzie się w styczniu przyszłego roku. Przebieg obrad we wszystkich 47 instancjach podstawowych cechowało dobre przygotowanie i rzeczowość. Delegaci dyskutowali nad metodami zabezpieczenia realizacji zadań roku bieżącego oraz nad programami działania na nadchodzącą kadencję. Konferencje toczyły się w okresie dyskusji nad Wytężnymi na VIII Zjazd PZPR. Najbliższe tygodnie będą okresem przygotowań do konferencji wojewódzkiej i kontynuowania dyskusji nad Wytężnymi. Obecnie trwają spotkania w podstawowych organizacjach partyjnych z udziałem bezpartyjnych i przedstawicieli stronnictw politycznych.

Dokończenie na str. 2

Plenarne obrady ZG SZSP

W Warszawie odbyło się plenum Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, poświęcone sprawom podnoszenia skuteczności ideowego wychowania młodzieży akademickiej przez pracę — z myślą o obecnych i przyszłych potrzebach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Dotychczasowe doświadczenia organizacji studenckiej — podkreślano w dyskusji — wykazują, że w procesie pracy dokonują się najbardziej wartościowe przekształcenia w świadomości i postawach młodego pokolenia.

Mówiono nie tylko o obowiązkach studentów w trakcie nauki, ale i o przyszłych zadaniach czekających specjalistów z różnych dziedzin życia. (PAP)

Rozmowy ZSRR-ChRL

Jak poinformowała Agencja TASS, w czwartek odbyło się posiedzenie plenarne rządowych delegacji ZSRR i ChRL. (PAP)

WIELKI KONKURS „BĄDŹMY ZDROWI”

już po raz
siedemnasty
na temat walki z gruźlicą
i chorobami płuc

PONAD PIĘCSET NAGRÓD

wartości
31 000 ZŁOTYCH

Szczegóły na stronie 8.

Sesja naukowa WTK w Opalenicy

Uczestnictwo kulturalne na wsi wielkopolskiej

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne współpracuje z Instytutem Socjologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w zakresie badań nad działalnością kulturalno-oświatową w gminach. Jedną z form tej współpracy są sesje naukowe organizowane z udziałem działaczy gminnych.

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Opalenicy (woj. poznańskie) odbyła się wczoraj czwarta tego typu sesja, na te-

mat: „Uczestnictwo kulturalne na wsi wielkopolskiej”. Brali w niej udział: I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Opalenicy — Antoni Szulc, przedstawiciele placówek kulturalno-oświatowych, towarzystw społeczno-kulturalnych oraz instytucji rolnych z województwa: bydgoskiego, leszczyńskiego, poznańskiego, pińskiego, zielonogórskiego i wrocławskiego.

Dokończenie na str. 2

OD GŁOSY

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że powinniśmy działać skutecznie i pracować lepiej. Co do tego nie ma raczej wątpliwości. Ale z drugiej strony nie- skuteczne są same apele o lepszą, a czasami wręcz rzetelną pracę. Tak jak bez echa pozostają ogólnikowe słowa krytyki dla działających.

Nie powinno to dziwić. Skuteczne może być przecież przede wszystkim to, co konkretne, co adresowane do określonych instytucji czy ludzi, którym przychodzi działać w takich a nie innych warunkach. Teraz, kiedy w wielu dziedzinach jest do rozwiązywania więcej niż kiedyś spraw trudnych, tym lepiej to odczuwamy i tym lepiej zdajemy sobie z tego sprawę.

To dobrze, bo tylko taka właściwa droga wiedzie do postępu, do przezwyciężania niedostatków. Przykład dają uczestnicy odbywających się właśnie partyjnych debat związanych z przygotowaniem do VIII Zjazdu PZPR. Mówią konkretnie o tym, co raduje i o tym, co boli. Ale też starają się wskazać, jak na ich terenie działania można upowszechnić osiągnięcia lub usunąć zło.

Mysla przewodnią omawianej debaty jest doprowadzenie do tego, by lepiej zaspokajać potrzeby społeczne. Toteż znajdują w niej odbicie poglądy wyrażane także poza salami obrad — również przez bezpartyjnych. I w tym zawiera się dodatkowo szansa, by szybciej ruszyć wiele spraw z miejsca, zgodnie z interesem społecznym. By nie godzić się z tym, który istniejące trudności wykorzystują do tłumaczenia własnej nieudolności lub bierności.

Jeśli teraz częściej słychać pytanie — jak to się dzieje, dlaczego tak jest? — to jest to właśnie przejaw tego konkretnego dialogu w ważnych dla nas wszystkich sprawach. Dialogu — jak to można zauważyć — już odwołują się do konkretnych skutków.

TK

E. Gierek przebywał na Białostocczyźnie

Dokończenie ze str. 1

niami technicznymi i technologicznymi.

W rozmowach ze studentami i sekretarzem KC pytał o warunki nauki i życia młodzieży. Obiecał m. in. nowoczesną, dużą stołówkę akademicką, która przez trzy kolejne lata zajmuje pierwsze miejsce we współpracy z placówkami w kraju. Doceniając wysiłki, jakie czyni państwo, w trosce o polepszenie warunków kształcenia i socjalno-bytowych, młodzież aktywnie włącza się do prac przy budowie miasteczka akademickiego. Pomaga ona m. in. przy wznoszeniu kolejnego, czwartego domu studenta, w którym zamieszka wkrótce 600 osób.

Następnie Edward Gierek przybył do Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unita-Biazeł”, które specjalizują się w produkcji elektronicznego wyposażenia polskiego telewizora kolorowego „Jowisz”. Zostały one zbudowane w skróconym o kilka miesięcy cyklu inwesty-

cyjnym. Dzięki oddaniu ich do użytku przed 22 lipca br. dostarczą one jeszcze w tym roku wyposażenie do 25 000 tych nowoczesnych odbiorników.

I sekretarz KC przechodził przez hale produkcyjne, nawiązuje bezpośrednie rozmowy z reprezentantami młodej załogi, której większość stanowią kobiety. Przedstawiciele załogi mówią o swoich staraniach na rzecz opanowania nowoczesnej technologii i wywiązania się z zadań przypadających im w rozwoju polskiej telewizji kolorowej.

W czasie pobytu w Białymstoku I sekretarz KC PZPR spotkał się z Egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego partii.

Kolejnym etapem gospodarskiej wizyty I sekretarza KC PZPR na Białostocczyźnie była praca z gminą Mońki. We wsi Dziekonia Edward Gierek odwiedził rolnika Piotra Magnuszewskiego, który wraz z całą rodziną powitał I sekretarza KC tradycyjnie — chlebem i solą.

W Mońkach I sekretarz KC spotkał się z około 300-osobową grupą produkcyjnych rolników regionu monieckiego. W imieniu gospodarzy gminy i społeczeństwa gorąco powitał Edwarda Gierka I sekretarza Komitetu Miejskiego - Gminnego PZPR Edward Łojewski, przekazując od wszystkich monieckich rolników słowa wdzięczności za osobisty wkład I sekretarza KC w dzieło tworzenia wsi nowoczesnej, zasobnej i kulturalnej.

W czasie spotkania zabrał głos I sekretarz KC PZPR, który w nawiązaniu do Wytycznych KC na VIII Zjazd PZPR omówił najważniejsze problemy i zadania rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej oraz udzielił odpowiedzi na zgłoszone pytania. (PAP)

Relacje z wystąpienia E. Gierka przekazała Telewizja Polska i Polskie Radio w piątek wieczorem, a omówienie prasowe ukaże się w poniedziałkowych wydaniach gazet.

Rzeczowy, krytyczny ton dyskusji w PZPR

Dokończenie ze str. 1

W Leszczyńskim odbyło się 30 konferencji instancji podstawowych. Wybrano na nich 250 delegatów na konferencję wojewódzką. Swego przedstawiciela na VIII Zjazd partii wybrali kolejarze z leszczyńskiego rejonu PKP. W tym rolniczym województwie dyskusja partyjna koncentrowała się na problemach intensyfikacji produkcji, wykorzystania wszystkich dostępnych środków, sposobów poprawienia niewykorzystanego bilansu paszowego — częściowo we własnym zakresie. Mówiono o konieczności dostosowania wyłączenia prądu do rytmu pracy w gospodarstwach, należytnym zaopatrzeniu w nawozy, konieczności poprawy pracy przedsiębiorstw pracujących dla rolnictwa. Sporo uwagi poświęcono gospodarowaniu wodą i budowie dróg.

Pilska kampania zakończyła się 28 listopada. 250 uczestników konferencji wojewódzkiej podsumowując dorobek regionu ocenili dotychczasową działalność i przebieg najważniejszych spraw, poruszane w dotychczasowych dyskusjach. Dominowały w niej problemy wewnętrzne partyjne — przede wszystkim dotychczas postaw członków PZPR, ich inspiratorsko — kontrolnych powinności. W zakładach wytwórczych wiele uwagi poświę-

cono wydajności i jakości pracy, przedstawiając własne propozycje w tym zakresie (Złotów, Wągrowiec, Drawsko, Wyrzysk). Oszczędności surowców, paliw i energii dotyczyło wiele wypowiedzi na przykład w rogozińskiej „Rofamie”. We wsiach Pilskiego najwięcej głosów dotyczyło gospodarki paszowej i intensyfikacji pracy w gospodarstwach.

Tydzień temu zakończyła się w Poznańskim kampania sprawozdawcza — wyborcza PZPR na sześć instancji pierwszego stopnia. Na 66 konferencjach wybrano 450 delegatów na wojewódzkie forum partyjne, pod czas którego przedstawiają oni poruszone podczas kampanii wnioski i propozycje. W siedmiu zakładach: węzłach PKP w Gnieźnie i Poznaniu, HCP w Poznańskim i Sreńmie, „Pomocie”, ZNTK i WPK wybrano delegatów na VIII Zjazd PZPR. Wytyczne KC PZPR, ogłoszone podczas kampanii, były dyskutowane rzeczowo i konkretnie. Dyskusja nad nimi, a więc nad kształtem przyszłości, trwa w całym Wielkopolsce i kraju; toczy się we wszystkich środowiskach, z udziałem bezpartyjnych i członków stronnictw politycznych. Cechuje je twórczy, konstruktywny krytycyzm wobec wielu nurtujących nas obecnie problemów. (ask, ewl, woj)

Konferencje partyjne w Kaliszu i Lesznie

Dokończenie ze str. 1

Domagalski, Paweł Dzechołowski, Mieczysław Francuszczyk, Józef Gasczyński, Jan Goral, Ryszard Jakubowski, Stefan Kacperczyk, Maria Kaczmarek, Piotr Kaleta, Marian Karpiński, Leon Kędzia, Stanisław Kołodziej, Stanisław Kołton, Gerard Krysiak, Zygmunt Kubiak, Helena Kurzaj, Henryk Michałski, Mieczysław Pietrzak, Tadeusz Słopien, Jan Sołtyś, Tadeusz Stabno, Augustyn Tontor, Józef Wawrzyniak i Ryszard Zukowski.

Dokonano wyboru nowego KM PZPR oraz 63 delegatów na konferencję wojewódzką. I sekretarzem został ponownie wybrany Lech Pawlak. (ba)

Konferencja miejskiej organizacji PZPR w Lesznie, która odbyła się w sali „Metalplastu” w Lesznie, wytyczyła nowe cele zarówno 7300 członkom partii, jak i wszystkim ponad 40 000 obywateli Leszna. Obradami konferencji kierował I sekretarz KM PZPR w Lesznie, Linke. (tt)

Edward Linke, a wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR w Lesznie, Stanisławem Kuleszą.

W referacie i dyskusji najważniejszą miejscą poświęcono uwarunkowaniom prawidłowego funkcjonowania zarówno organizmu miejskiego, jak i przemysłu oraz innych dziedzin gospodarki Leszna.

Dynamicznie rozwijające się Leszno napotyka na bariery w postaci niedostatku terenów pod zabudowę, niewydolności starej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, czy choćby za małą zdolnością produkcyjną miejscowych piekarni. Dalszy dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego, budowa nowych i rozbudowa istniejących zakładów przemysłowych muszą być poprzedzone pomyslnym rozwiązaniem wspomnianych problemów.

I sekretarzem KM PZPR ponownie wybrany został Edward Linke. (tt)

Odznaczenia dla współtwórców

Dokończenie ze str. 1

Mieczysław Soleczki, sekretarz KW — Czesława Gałgana, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszka Nowaka, który dokonał dekoracji zastępów.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Aleksy Nowak z Naramowic, Władysław Zaworski z Wójnowa, Edmund Woźniczka z Piaszkowa, Wiktor Paplaczek z Gałowa, Czesław Ly-

siak z Bieganowa, Zbigniew Frieske z Poznania, Jan Berus z Konarzewa, Wincenty Duks z Gołkowskiej oraz Stanisław Wielicki z Poznania.

Ponadto wręczono Krzyże Zasługi: 23 złote, 34 srebrne i 56 brązowych. 85 pracowników otrzymało odznaki „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”.

W imieniu odznaczonych po dziękował za uznanie ich pracę Jan Berus, brygadzysta z Kombinatu PGR Konarzewo. (zd)

W Jugosławii ustały opady ulewne deszczu

Na terenach Jugosławii nawięzanych przez powódź ustały już opady ulewne deszczu, ale wody rzek opadają powoli, zaś zniszczenia na zalanych obszarach są ogromne.

W Socjalistycznej Republice Macedonii minęło już największe zagrożenie dla 120 miast i wsi, ale powódź zniszczyła zasiewy na około 60 000 ha ziem porwało tysiące sztuk bydła, zalała ponad 10 000 domów mieszkalnych.

W Czarnogórze, dotkniętej tragicznie w skutkach trzęsienia ziemi wiosną br. większość dróg jest nieprzejezdnych. Poziom wody w Jeziorze Szkołerskim nadal rośnie. Wiele wsi, położonych w pobliżu jeziora, znalazło się pod wodą.

Belgradzki Instytut Sejsmologiczny zarejestrował w czwartek w odległości około 180 km na południe od stolicy Jugosławii wstrząsy podziemne o sile 4,4 stopnia, według 5-stopniowej skali Richtera. Epicentrum znajdowało się w rejonie Golii w Czarnogórze. (PAP)

Sprawa okupacji Ambasady USA w Teheranie

Możliwy jest kompromis?

W czwartek radio Teheran nadało odczyt ministra spraw zagranicznych Iranu, Bani Sadra, skierowane do wszystkich narodów muzułmańskich z okazji rozpoczęcia 15 wieku Hidszy (ery muzułmańskiej). W odczycie tym minister zarzucił Stanom Zjednoczonym podejmowanie wysiłków w celu izolowania Iranu. Zaapelował też do narodu irańskiego, by nie reagował na prowokacje amerykańskie i zachował spokój.

Z Waszyngtonu nadeszły informacje, że od wtorku znajduje się w Iranie amerykański kongresman republikanin George Hansen. Podjął on już podobno próby mediacji z miejscowymi władzami w sprawie zakładników amerykańskich. Doniesienie o pobycie Hansena w Iranie potwierdził rzecznik Departamentu Stanu, pani Sue Pittman.

Jednocześnie były senator z południowej Dakoty, James Abourezk oświadczył w środę wieczorem w Sioux Falls, że przyjął zaproszenie ze strony

ministra spraw zagranicznych Iranu Bani Sadra do złożenia wizyty w Teheranie.

Z Departamentu Stanu USA przedostały się do dziennikarzy nie potwierdzone informacje o tym, że być może zarysowuje się jakiś kompromis pomiędzy Waszyngtonem a władzami irańskimi. Miałyby on podobno polegać na tym, że w zamian za uwolnienie zakładników amerykańskich w Teheranie, Stany Zjednoczone wzięłyby udział w międzynarodowym dochodzeniu mającym ustalić winy b. szacha Iranu i nie sprzeciwiałyby się wydaniu stronie irańskiej majątku wywiezionego z Iranu przez rodzinę b. szacha.

Z Białego Domu i Pentagonu pochodziła informacja, o tym, że amerykańscy eksperci wojskowi zdecydowanie odrzucają możliwość przeprowadzenia skutecznej operacji militarnej w celu ratowania zakładników uwięzionych w Teheranie. (PAP)

Inspektor ciepła sprawdza temperaturę w mieszkaniach Włochów

W związku z kryzysem energetycznym, we Włoszech zarejestrowano ostatnio nowy zawód: inspektor ciepła. Inspektor, którego instrumentem pracy jest precyzyjny termometr, chodzi po mieszkaniach prywatnych i sprawdza temperaturę pomieszczeń. Właściciele mieszkań płacą kary, jeśli temperatura przekracza 20 stopni Celsjusza, czy też jeśli grzejniki elektryczne są włączone w godzinach poza ustalonym oficjalnie czasem ogrzewania.

Włochy są podzielone na 6 stref ogrzewczych. Stosunkowo najlepiej powodzi się mieszkańcom terenów alpejskich, którzy mogą palić w piecach drzewa starczy im drzewa i innych paliw. Najostrożniej traktuje się

mieszkańcy Sycylii: odnośnie władze uznały, że do końca listopada i od 15 marca słońce grzeje wystarczająco. W praktyce więc można na wyspie ogrzewać mieszkania tylko w okresie od 1 grudnia do 15 marca.

Włosi nie zdradzają specjalnego lęku przed inspektorami ciepła, o wiele bardziej boją się natomiast braku olejów opałowych i wyłączenia energii elektrycznej. W Piemontcie — mimo że mieszkańcy tego regionu mają prawo ogrzewać mieszkania od 15 października — nie pali się do dzisiejszego dnia ponieważ nie można dostać olejów opałowych używanych nagle w specjalnie przystosowanych do tego paliwa piecach. (PAP)

Uwolnienie pielgrzymów zatrzymanych w meczecie w Mekce

W stolicy Arabii Saudyjskiej, Dżedzie, zakomunikowano oficjalnie, że w czwartek rano zostali uwolnieni wszyscy pielgrzymi przetrzymywani od trzech dni w wielkim meczecie w Mekce jako zakładnicy. Równocześnie poinformowano, że saudyjskie siły porządkowe ujęły większość napastników. Pewna ich liczba jednak ukrywa się jeszcze w zakamarkach potężnej świątyni.

W czwartek w stolicy Bangladeszu przed gmachem Am-

bassy USA, położonej w centrum Dhaiki, odbyła się antyamerykańska demonstracja zorganizowana przez kilkuset studentów. Demonstranci wznosili okrzyki oskarżające rząd USA i amerykańską Agencję Wywiadowczą CIA o knowania, które przyczyniły się do zajęcia meczetu w Mekce. Bangladeskie siły bezpieczeństwa nakłoniły demonstrantów do rozproszenia się. Nie zanotowano żadnych poważniejszych incydentów. (PAP)

Chiny ujawniły liczbę ofiar trzęsienia ziemi

Dopiero teraz ujawniły Chiny liczbę ofiar tragicznego trzęsienia ziemi, które wydarzyło się w północnej części tego kraju w lipcu 1976 r. Podana jest w czwartek agencja Sincua, nadmieniając, iż zostały one ogłoszone na inauguracyjnym kongresie chińskiego towarzystwa sejsmologicznego w Taifien. Według tych danych, zginęło wówczas 242 000 osób, a 164 000 zostało ciężko rannych.

Sila wstrząsu wyniosła 7,8 stopnia na 9-stopniowej skali Richtera i eksperci zachodni oceniali, że liczba ofiar może sięgać 700 000. (PAP)

Uczestnictwo kulturalne na wsi wielkopolskiej

Dokończenie ze str. 1

Referaty, opracowane na podstawie badań wygłosili pracownicy naukowcy Instytutu Socjologii UAM prof. dr hab. Krzysztof Kwaśniewski, dr Lucja Łukasiewicz, mgr Grzegorz Dziński, mgr Grażyna Filipiak-Perlak, mgr Krzysztof Podemski oraz mgr Kazimierz Stukin. Omówiono w nich m. in. problemy czasu wolnego na wsi, działalność w zakresie upowszechniania sztuki, a także w sferze użytkowej (np. kursy praktyczne) i rozrywkowej.

W dyskusji poruszano m. in. sprawy wykorzystania placówek kulturalno-oświatowych na wsi, aktywnego uczestnictwa mieszkańców w różnego rodzaju działaniach kulturalnych. Mówiono również o roli społeczników w przekształcaniu modelu życia na wsi.

Badania naukowe prowadzone przez poznańskich socjologów winny przyczynić się do szerszego spopularyzowania pożytecznych doświadczeń ośrodków szczególnie aktywnych w działalności kulturalnej w gminach. (gra)

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, okresami opady mżawki, zamglenia i mgły.

Temperatura minimalna od plus 1 do plus 3 stopni, maksymalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry słabe.

W czwartek o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 4 stopnie, w Kaliszu plus 4 stopnie, w Koninie plus 4 stopnie, w Lesznie plus 4 stopnie, w Pile plus 5 stopni; ciśnienie 1018 hPa, czyli 764 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

telefony donoszą...

Na około 70 000 zł szacuje się straty w jednym z indywidualnych gospodarstw w Iwanowicach w woj. kaliskim. Sołoneża tam diawliana stodoła. Kryta słoma ze zbiorami i maszynami rolniczymi. Przyczyna zarzewia było samozapalenie się słomy. W Stawiszynie, w woj. kaliskim ciężarówka marki „Star” — chłodnia uderzyła w przyczepę prawidłowo zaparkowanego samochodu. Konwojent z samochodu — chłodni odniósł obrażenia. Stra-

ty przy samochodach ocenia się na około 20 000 zł.

Na ul. Bydgoskiej w Wałcu (Polskie) odniósł ciężkie obrażenia 43-letnia kobieta, która została postrzelona przez „Syrena”, gdy weszła nagle na jezdnię zza stojącego autobusu.

U zbiegu ulic Poznańskiej i Wiosny Ludów w Pile odniósł ciężkie obrażenia rowerzysta. Wpadł on pod samochód osobowy.

W Kłodawie w woj. konińskim zginął motocyklista, który jadąc nieostrożnie uderzył w wóz konny.

W Woli Podłężnej w woj. konińskim wpadł pod samochód marki „Fiat” 125 p-nietrzeźwy mężczyzna. — obrażenia i po- byt w szpitalu. (b)

Dobra, które rodzi ziemia muszą być lepiej wykorzystane

ROZMOWA Z PROF. AUGUSTYNEM WOSIEM — DYREKTOREM INSTYTUTU EKONOMIKI ROLNEJ

W minionym dziewięcioleciu globalna produkcja rolna wzrosła w porównaniu do 1970 r. w cenach stałych o 23 procent, produkcja towarowa o 49 procent, a końcowa produkcja netto o 35 procent. Ma my pogłowię zwierząt wyższe aniżeli w 1970 r.: bydła o 21 procent, trzody chlewnej o 63 procent i owiec o 33 procent. Wydatki, bo o 40 procent wzrosły plony 4 zbóż, a skup żywca o 77 procent, zaś mleka o 88 procent. Nie znajduje to jednak odbicia w odczuciu społecznym. Jakże się tego przyczyni i jak wobec tego można ocenić rezultaty rolnictwa w tym dziewięcioleciu — pytam dyrektora Instytutu Ekonomiki Rolnej, prof. Augustyna Wosia.

— Pomimo wahań i okresowych spadków produkcji, w minionym 9-leciu rolnictwo nasze osiągnęło znaczne rezultaty, co potwierdzają cytowane na wstępie wskaźniki. Dla syntetycznego zobrazowania osiągniętego postępu dodam tylko, iż produkcja rolnicza wzrosła ostatnio w tempie 2,7 procent średnio rocznie, co w skali międzynarodowej uznaje się za szybkie tempo wzrostu. Jest to prawda obiektywna, która stać się powinna częścią świadomości społecznej. Stanowi ona bowiem potwierdzenie efektów pracy nie tylko rolników, ale również tych wszystkich, którzy pośrednio uczestniczą w produkcji żywności. Jest jednak również prawdą obiektywną, że społeczne odczucie postępów w produkcji żywności jest mniejsze aniżeli wskazywałyby na to produkcyjne wyniki samego rolnictwa.

— Jakże się tego przyczyni?

— Zaczynamy od wymowy faktów. Z całą siłą trzeba dziś podkreślić, że pomimo wielu obiektywnych trudności, jak na przykład po sobie lata złych urodzajów i klęski żywiołowe, a także pomimo poważnej komplikacji naszych powiązań z zagranicą, osiągamy stosunkowo wysokie tempo wzrostu produkcji rolniczej. Polska należy do wąskiej grupy krajów świata o najwyższym długookresowym tempie wzrostu produkcji rolniczej. W latach siedemdziesiątych, o czym dobrze wiemy, popyt na żywność wzrósł bardzo, a w szczególności zmieniła się jego struktura. Społeczeństwo potrzebuje coraz to więcej produktów o wysokim stopniu przetworstwa, co jeszcze bardziej zwiększa zapotrzebowanie na surowce do produkcji

żywności i wzmaga nacisk popytu na rolnictwo.

Rolnictwo nasze od wielu lat rozwija się pod silnym naciskiem popytu, który to nacisk jest tym większy im skromniejsza jest rynkowa oferta przemysłów wytwarzających do bra konsumpcyjne. Stan nierównowagi na rynku dóbr żywnościowych, poza innymi czynnikami, ma w tym swoje poważne źródło.

— Jak to wpływa na wyższość?

— Pomimo trudności i niedoborów rynkowych, dieta przeciętnego Polaka jest więcej niż dostateczna, a ilość najważniejszych składników pokarmowych, jak białko, tłuszcze, węglowodany, jakie on spożywa, znajduje się na poziomie norm, które w skali międzynarodowej uznaje się za w pełni wystarczające. Prawdą natomiast jest, że struktura produkcji rolniczej nie jest jeszcze w pełni dostosowana do potrzeb jakie zgłasza społeczeństwo. Doskonalenie tej sytuacji stać się musi jednym z ważnych zadań najbliższej pięcioletki. Wąski jest również asortyment produktów finalnych, które przemysł spożywczy oferuje konsumentowi. Z tej ilości surowców pierwotnych, jakie wytwarza rolnictwo, można wyprodukować znacznie więcej atrakcyjnych produktów żywnościowych, ale do tego trzeba rozwinąć jeszcze bardzo wiele ogniw, które znajdują się pomiędzy producentem rolnym a konsumentem. Pomimo ogromnego postępu, jaki uczyniliśmy ostatnio w przemyśle spożywczym, nie było nas dotychczas, na postawienie na odpowiednim poziomie licznych ogniw złożonego kompleksu żywnościowego, jak odbiór surowca od rolników, sprawny transport, standaryzacja, uszlachetnianie i perfekcjonowanie żywności, magazynowanie, pakowanie, gastronomia oraz wielka sfera usług związanych z zaspokajaniem potrzeb żywnościowych. I nie może to być sprawą wstydliwą. Po rozwiązaniu spraw podstawowych dla wyższości narodu, nadejść musi czas na zasadniczą modernizację tych ogniw, które uniemożliwiają pełne wykorzystanie tego co już obecnie wytwarzamy.

Tym co obniża sprawność całej gospodarki żywnościowej i jednocześnie zmniejsza stopień rzeczywistego zaspokojenia potrzeb społecznych jest niedorozwój niektórych ogniw kompleksu żywnościowego. Usunięcie owych dysproporcji musi stać się pierwszoplanowym zadaniem najbliższej pięcioletki. Jest to zadanie trudne, gdyż wymaga znacznych środków mate-

rialnych oraz wielkiej pracy organizatorskiej.

— Czy będzie nas na to stać i czy osiągniemy spodziewane efekty?

— Zależać to będzie nie tylko od decyzji centralnych, ale w ogromnym stopniu od tego, czy środki te potrafimy efektywnie wykorzystać we wszystkich, najniższych ogniwach kompleksu żywnościowego.

Obecnie, starając się złagodzić trudności na rynku żywnościowym, sięgamy najczęściej do rozwiązań niby najbar dziej oczywistych, ale za to społecznie drogie. Staramy się mianowicie zwiększyć produkcję, a wiadomo, że w dobie współczesnej każde zwiększenie produkcji rolniczej jest bardzo kosztowne i wymaga znacznych nakładów materiałowych i energetycznych. Tymczasem zapominamy, że o wiele taniej przyszłoby nam lepiej wykorzystać to co wytwarzamy. Chęć raz jeszcze powrócić do tej myśli, że w rolnictwie wytwarzamy dużo (w formie pierwotnych składników odżywczych) tyle, ile trzeba dla dostatecznego wyżywienia narodu, ale jednocześnie dużą część tej produkcji tracimy, a powstające braki znowu pokrywać musimy rosnącą produkcją. Oszczędne i racjonalne gospodarowanie rezultatami wspólnej naszej pracy stanowi dziś klucz do podniesienia społecznej efektywności naszego działania i rozwiązania narosłych trudności.

Wszystko to jest obecnie w zasięgu naszych możliwości, wymaga jednak istotnych zmian w strukturze gospodarce, to znaczy dostosowania struktury aparatu wytwórczego do nowych zadań i potrzeb, jakie stawia przed nami współczesność.

— Co zatem należałoby zrobić?

— Kontynuować przede wszystkim proces technicznej rekonstrukcji rolnictwa. W latach siedemdziesiątych zainwestowaliśmy w rolnictwie ponad 850 miliardów złotych. Było to 2,7-krotnie więcej aniżeli w poprzedniej dekadzie. Pomimo tego ogromnego wysiłku, jaki podjęło całe społeczeństwo, rolnictwo jest nadal jedną z najbardziej zacofanych gałęzi gospodarki narodowej. Nagromadziły się tu wielokrotne opóźnienia i niepodobieństwa jest, aby mogło je zlikwidować jedno pokolenie. W ostatniej dekadzie uczyniliśmy dużo dla likwidacji istniejących opóźnień, a w przyszłości będziemy musieli wysiłek ten jeszcze zwiększyć. Jest to obiektywny wymóg rozwoju społecznego, a jednocześnie warunek proporcjonalnego rozwoju całej gospodarki.

Dokończcie na str. 4

„Teatr 3“

Zaczął się od pierwszego publicznego występu, który odbył się w lipcu 1970 roku w sali Klubu Studentów Pomorza „Kontrasty”. Wtedy to rozpoczął swoją działalność „Teatr — 3” powstały przy Klubie Polskiego Związku Głuchych „Kontrasty” w Szczecinie.

W czasie swojego istnienia zespół wystąpił w wielu miastach naszego kraju. Jest także znany publiczności NRD, Czechosłowacji, Turcji, Związku Radzieckiego i Jugosławii. Na zdjęciu: fragment obecnie wystawianego spektaklu „Sen”.

CAF — fot. Undro



WOKÓŁ SPRAW



RODZINY

Rozpoczynając cykl publikacji poświęconych rodzinie zwróciliśmy się do wychowawców, rodziców, nauczycieli, naukowców — wszystkich, którzy te sprawy są bliskie, z prośbą o współudział, o nadysłanie wypowiedzi, sygnałów. Materiał, który drukujemy poniżej jest odpowiedzią na ten apel.

Nasza tradycja uwarunkowana kulturowo, utrwalała rolę matki w życiu rodzinnym. To właśnie matkę czyni się najczęściej odpowiedzialną za kształtowanie osobowości dzieci. I jest w tym sporo prawdy. Ale nie tylko matka kształtuje postawę dzieci. Duży jest w tym udział także ojca.

Ojciec staje się powoli partnerem w tych dziedzinach życia rodzinnego, które do niedawna uważane były za domenę działalności kobiecej. Jego funkcja pedagogiczna zmienia się z doraźnej ingerencji w problemy kłopotliwe, a staje się stałym uczestnictwem wychowawczym.

Ustalmy rejestr cech koniecznych współczesnym ojcom do tego, by ich wpływ wychowawczy był zjawiskiem faktycznym. Chodzi zaś głównie o te cechy osobowości ojców, które dorastająca młodzież ceni najbardziej.

Udałem się więc do dwóch poznańskich szkół podstawowych, aby na spotkaniu z uczniami klas ósmych wysłuchać, jakie to cechy.

Młodzież podeszła poważnie do sprawy i okazała żywe zainteresowanie problemem. A dojrzałość wniosków świadczyła niewątpliwie o chwilach refleksji i momentach przemyslenia tych spraw.

Dzieci chcą naśladować uczestnictwo ojca w życiu domowym. I nie zadowala ich tylko

Liczę na ojca

tworzenie materialnych podstaw egzystencji, lecz zgłaszają „zapotrzebowanie” na takich ojców, którzy wokół siebie skupiają życie domu.

„Jeśli mój ojciec nie zaczyna się uśmiechać do nas — do mnie i do matki — bo jest zmęczony dodatkową pracą, to niech rzuci tę pracę. Wolę nie mieć czegoś o czym marzę, ale ojciec nie powinien w domu siedzieć jak chmura gradowa” — pisze czternastoletni Włodek.

A Renata stwierdziła: „...jak ojciec poleci mi wykonanie jakiejś pracy z uśmiechem, to mogę wykonać nawet najtrudniejszą...”

Czyż ta preferencja zwykłego uśmiechu w opiniach młodzieży, o której interesowności mówi się dość powszechnie, nie jest godna zastanowienia?

„...Chciałbym, żeby mój ojciec był dla mnie najbliższym przyjacielem” — napisał Leszek.

Przyjaźń powtarzała się w wypowiedziach dzieci wielokrotnie, nie pozostając pustym pojęciem. W wielu wypowiedziach została wypełniona konkretnymi: „Ojciec powinien interesować się moimi sprawami, służyć mi radą”; „Chciałbym mieć tę pewność, że zawsze mogę liczyć na jego pomoc”.

„Wiem, że mój ojciec jest często zmęczony, ale powinien wysłuchać moich problemów”.

„Ojciec powinien pomagać mi w sprawach, które dla niego na pewno są małe, ale dla mnie są sprawami najważniejszymi”.

Z wypowiedzi tych wpływa nowy model współczesnej rodziny — partnerstwo nie tylko między rodzicami, ale także między rodzicami i dziećmi.

Najpełniejszy obraz ojca — współtwórcy domu — przedstawiła Jolanta (lat 14): „Mój ojciec powinien mieć takie cechy charakteru: powinien być dobry i czuły wobec rodziny; Zawsze troszczyć się o nią; Powinien rozumieć zachowanie dzieci; Musi być pracowity i pomagać w domowych zajęciach; Powinien rozmawiać z dziećmi o szkole i zajmować się naszym wychowaniem...”

Niedawno w pokoju naucz-

cielskim przysłuchiwałem się dyskusji o zaniku patriotyzmu u współczesnej młodzieży. Tymczasem sondowani uczniowie wysoko ocenili takie uczucia, jak miłość kraju, umiłowanie pokoju, dobro swego narodu. I tego wszystkiego pragną uczyć się od swoich ojców. Współczesna młodzież pragnie identyfikować się z ojcami pracującymi sumiennie. I w tej sumienności dopatrują się przede wszystkim przejawów patriotyzmu. Młodzież podaje również przesłanki pracy sumiennej: wysokie kwalifikacje zawodowe, chęć niesienia pomocy mniej biegłym w rzemiośle, otoczenie szczególną opieką pracowników młodych.

„Mój ojciec powinien dobrze wykonywać swoją pracę, być zawsze chętny, cierpliwy, odważny, skromny. Powinien mieć chęć służenia ludziom, walczyć o dobro społeczne...” — napisała Elżbieta z rodziny robotniczej. A Janina, również pochodzenia robotniczego, tak pisze o najważniejszych cechach charakteru swego ojca: „...szanujący rodzinę, walczący w dobrej sprawie społecznej, przyzwyczajony, uczciwy, umiejący zachować się w każdej sytuacji”.

Ojciec sondażem uczniowie mówili o konieczności uwolnienia się od przywar uważanych za narodowe.

Za najważniejsze uznali — wolność od nałogów: „...Nie chciałbym, aby mój ojciec upijał się alkoholem, bo wtedy jest zły na mnie i na matkę, a mierz to nawet uderzy matkę albo mnie. Ale nie to jest najważniejsze. Martwię się o ojca, bo wiem, że wódka mu szkodzi. Choruje na żołądek. I przez wódkę wyrzucił go ostatnio z pracy...” — napisał czternastoletni Jurek. A Halina z klasy ósmej stwierdziła: „Ostatnio jeszcze bardziej cenię swego ojca, bo uroczyście powiedział kiedyś przy stole, że przestanie palić papierosy. I słowa dotrzymał. To bardzo mi zaimponowało. Chcę go naśladować, ale jeszcze nie zdecydowałam, jaką wadę u siebie wykorzystać. Liczę na pomoc mojego ojca...”

JANUSZ WYREMBEK

Dwieście lat temu rozpoczęła w Poznaniu działalność Komisja Dobrego Porządku. Była to wówczas — obok warszawskiej — najaktywniejsza tego typu komisja w kraju. Jakże były jej zadania?

Chodziło przede wszystkim o wyprowadzenie miasta z kryzysu, w którym znalazło się ono w początkach XVIII stulecia, kiedy spadły na Poznań dotkliwie klęski żywiołowe. W 1709 r. wybuchła tu zaraza, zabierając życie prawie połowie ówczesnych mieszkańców — jej ofiarą padło około 9 000 osób. Spadek ludności spowodował zahamowanie rozwoju miasta, a gdy w 1725 r. przeszedł nad Poznaniem niezwykle silny huragan, zrujnował wiele budynków zarówno w centrum miasta, jak i na przedmieściach. Zniszczone zostały helmy wież ratuszowej, katedry i kościoła farnego. W jedenaście lat później nawiedziła Poznań jedna z największych w jego dziejach powódź, rujnująca w tylko jednej dzielnicy 34 domy i zrywająca 9 mostów. Wszystko to stało się powodem, iż poznańskie rzeźmiostwo i handel zamierzały. Utrzymały się jedynie te gałę-

zi, które konieczne były dla zaspokojenia lokalnych potrzeb, a całkowicie upadły te, które decydowały poprzecznie o znaczeniu miasta. Poznańska Komisja Dobrego Porządku miała wpłynąć na odrodzenie miasta i jego rozwój.

Komisja została powołana w ramach programu reform ustrojowych w miastach królewskich, a jej pierwsze posiedzenie w Poznaniu odbyło się 15 listopada 1779 roku. Reformy polegały na uporządkowaniu spraw budowlanych, utrzymaniu należącego do państwa porządku w miastach, reorganizacji ustroju miejskiego, zbieraniu dochodów i wydatków oraz przystąpieniu do rozstrzygnięcia sporów między mieszczanstwem a magistratem. Dla tego komisja posiadała m. in. uprawnienia sądownicze.

Na czele komisji poznańskiej stanął starosta generalny Wielkopolski — Kazimierz Raczyński. Siedziba jej był ratusz, a posiedzenia odbywały się przeważnie dwa razy dziennie. Działalność komisji przyczyniła się do uporządkowania finansów miejskich, zreorganizowania władz lokalnych, na których czele stanął prezydent i do odbudowy mia-

W 200-lecie Poznańskiej Komisji Dobrego Porządku

Odrodzenie miasta

sta. Poznań podnosił się z wieletnietego upadku.

Na zlecenie władz miejskich dokonano pomiaru terytorialnych i na ich podstawie powstała w 1780 r. mapa Poznania — wykonana przez gome trę miejskiego — Karola Grunda. Na podstawie sporządzonych tabel obliczono, że Poznań liczył 10 940 mieszkańców. Po dokładnym rozeznaniu sytuacji, przystąpiono do usunięcia rumowisk, zalegających ulice i parcele, naprawiono bruki, odbudowano i wyremontowano mosty, zakładano kanalizację. Zmieniał się korzystnie wygląd poznańskich placów i ulic.

Komisja wydała liczne zarządzenia i ulgi, przyczyniając się do rozwoju budownictwa. Rezultaty były znaczące, bowiem gdy po wojnie północnej, zakończony w 1721 r., spisy miejskie obejmowały w Poznaniu 600 domów — do

tego większość z nich w złym stanie — to w 1793 r. liczba ta bardziej niż podwoiła się, wzrastając do 1300.

W rynku i na ulicach doń przylegających wyremontowano wiele domów, a ich odnowione elewacje zajął barokowy blaskiem. Architektura rynku wzbogaciła się o nowe elementy. Powstały tu pałace Mielżyńskich i Działyńskich; ten ostatni zaliczany jest po dzień dzisiejszy do najcenniejszych poznańskich zabytków architektonicznych. Ponadto z inicjatywy przewodniczącego Komisji Dobrego Porządku — Kazimierza Raczyńskiego, ukończono w 1787 r. budowę nowego odwodnienia w rynku. Architektura tego budownictwa jest jednym z nielicznych przykładów klasycyzmu w Poznaniu. Przebudowano około 1780 r. zamek na Górze Przemysława i bramę Wrońska.

Takie były najistotniejsze

wyniki działalności poznańskiej komisji. Ponadto w latach 1781 — 1783 odbudowano zniszczony podczas huraganu helm wieży ratuszowej. Po zniszczeniu dachu i trzech wież katedry przystąpiono do jej odnowienia i nakrycia wież barokowymi hełmami.

Komisja Dobrego Porządku działała w Poznaniu do 1784 r., lecz rezultaty jej prac nie kończyły się na budownictwie i sprawach ładu oraz porządku. Odbudowa miasta spowodowała wzrost liczby mieszkańców. Sama zaś komisja najwięcej uwagi poświęcała rozwojowi przemysłu, handlu i rzemiosła. Przemysł zaczął się skupiać już nie tylko w ramach organizacji cechowej — powstawały poczynki nowe formy produkcji. Komisja nakazała również kupcom i rzemieślnikom przyjęcie prawa miejskiego i wstąpienie do odpowiednich cechów do 20 I 1780 r., a także reaktywowa-

ła cech sukienniczy dla podtrzymania dawnych tradycji.

Zarys działania komisji nie byłby kompletny, gdyby nie wspomnieć na koniec, iż jej członkowie stale dbali nie tylko o czystość, lecz i o higienę w mieście — kontrolowali pracę i umiejętności lekarzy, a także działalność miejskich aptek. Dla poprawienia czystości wód Warty zakazano rzeźnikom usuwania nieczystości w pobliżu młynów i zabudowań.

Ten różnorodny zakres działania i mnogość inicjatyw komisji sprawiły, że jej praca wywarła decydujący wpływ na przyspieszenie odbudowy Poznania w końcu XVIII stulecia.

Na otwartej w minioną środę w salach historycznych Ratusza Poznańskiego wystawie, znajdują się portrety członków Poznańskiej Komisji Dobrego Porządku, dokumenty i pamiątki historyczne z czasów działalności komisji. Wystawę zorganizowały: Muzeum Historii Miasta Poznania — Oddział Muzeum Narodowego i Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu.

WOJCIECH STASZEWSKI

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Konieczny jest dalszy rozwój lotnictwa cywilnego

Lotnictwo cywilne w Polsce ma bogatą tradycję; niedawno obchodziliśmy 50-lecie istnienia Polskich Linii Lotniczych „Lot”.

W latach siedemdziesiątych nastąpił wyraźny postęp w rozwoju naszego lotnictwa cywilnego. Polskie samoloty lądują w 44 portach świata, przewożą co roku na liniach zagranicznych ponad milion pasażerów (a w kraju prawie drugie tyle). Tegoroczna decyzja Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy naszego najważniejszego portu lotniczego — Okęcie, w którym koncentruje się 95 proc. ruchu zagranicznego, rozpoczęła proces przystosowania go do potrzeb współczesnej komunikacji powietrznej. Wybudowano nowy port lotniczy w Gdańsku, a kilka innych zmodernizowano. Istotne znaczenie dla rozwoju komunikacji powietrznej w latach siedemdziesiątych miały dostawy radzieckiego sprzętu lotniczego z transkontynentalnymi samolotami „Il-62”, których eksploatację „Lot” — przedsiębiorstwo dysponujące doświadczoną kadrami.

Mimo, że Polska leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków powietrznych, a przez nasz kraj przebiegają trasy najważniejszych połączeń międzynarodowych, nasze miejsce w lotnictwie światowym jest wciąż jeszcze niewspółmiernie niskie w stosunku do międzynarodowej rangi kraju i jego położenia geopolitycznego. W porównaniu z pozycją polskiej gospodarki w świecie — nasze lotnictwo komunikacyjne ma więc jeszcze sporo do odrobienia. Udział Polski w światowych przewozach lotniczych jest około 6-krotnie niższy, niż by to wynikało z liczby ludności, osiąganego dochodu narodowego, czy eksportu. Pod względem przewozów lotniczych na 1 mieszkańca zajmujemy ostatnie miejsce wśród krajów RWPG.

Specjaliści lotnictwa cywilnego zwracają uwagę na straty jakie ponosimy z powodu opóźnień w rozwoju transportu powietrznego. Musimy oddawać część ładunków obcych przewoźnikom. Nie możemy np. w pełni wykorzystywać rynku amerykańskiego, na którym uzyskujemy poważne wpływy dewizowe. Tracimy pasażerów tranzytowych, którzy omijają Warszawę w podróży długodystansowych; utrudnia nam to również współpracę z partnerami zagranicznymi.

Dlatego też Wytyczne na VIII Zjazd PZPR mówią o konieczności wzrostu ilościowego przewozów i towarów przez lotnictwo. W tym celu — stwierdzono w dokumencie — należy rozwinąć bazę obsługi pasażerskiej oraz zmodernizować naziemną infrastrukturę lotniczą gwarantującą bezpieczeństwo lotów. Podejmowane obecnie decyzje zmierzają do realizacji tych założeń.

Przyszłość naszego lotnictwa cywilnego zobrazowana była niedawno na Okęciu na zorganizowanej tam wystawie krajowego przemysłu lotniczego. Postęp jaki się dokonał w tym przemyśle — oparty w dużej mierze na współpracy z producentami w świecie radzieckim przemysłem lotniczym — zapewnia nam dostawy nowoczesnego sprzętu latającego. Czołowym eksportem tej wystawy był ołbrzymi aerobus „Il-86”, który otrzymamy w najbliższym czasie.

Biuro Polityczne KC PZPR — rozpatrując 20 bm. informację dotyczącą stanu lotnictwa cywilnego — zaleciło opracowanie nowych zasad organizacyjnych oraz systemu ekonomiczno-finansowego, dostosowanych do potrzeb jego rozwoju. Poprawa organizacji to jedna z niewykorzystanych w pełni rezerw lotnictwa cywilnego, a jednocześnie środek mogący złagodzić obecne jego trudności.

Lotnictwo jest działem usług korzystnie zarabiającym dewizy i mogącym dawać ich znacznie więcej. Wiąże się to nie tylko z rozszerzeniem zakresu usług, ale także z lepszym wykorzystaniem istniejących środków.

Lotnictwo cywilne ma zapewnione szanse rozwoju, chociaż być może, nie w takiej skali w jakiej wyobrażaliby to sobie liczni jego zwolennicy. Lotnictwo cywilne to nie tylko „Lot”, lecz także Aeroklub PRL, Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych, Zakład Usług Agrolotniczych, lotnictwo sanitarne, „Instal” — pomyślowo wykorzystujące helikoptery do różnego rodzaju zadań gospodarczych. I one mają swoje, niezaprzeczalne jeszcze potrzeby. Konieczność racjonalnego podziału środków odciąża na późniejszy termin spełnienie niektórych postulatów. Od samego lotnictwa cywilnego, od jego wkładu do budżetu państwa zależeć będzie w dużej mierze przyspieszenie ich realizacji.

Na forum ONZ

Aprobata inicjatywy Polski

Komitet ekonomiczno - finansowy XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przyjął zgłoszony z inicjatywy Polski, projekt rezolucji w sprawie badania długookresowych trendów w rozwoju gospodarczym świata. Dokument ten stanowi rozwinięcie polskiej inicjatywy zapoczątkowanej na forum ONZ w 1975 r.

Głównym celem rezolucji jest kontynuowanie podjętych przez Sekretariat ONZ i regionalne komisje gospodarcze studiów i badań, zmierzających do opracowania prognozy rozwoju społeczno - gospodarczego świata do roku 2000, ze szczególnym uwzględnieniem perspektyw rozwoju do roku 1990.

Badania te będą również związane z pracami prowadzonymi w systemie ONZ nad międzynarodową strategią rozwoju na lata osiemdziesiąte. (PAP)

Nadal nie ma postępu w rozmowach wietnamsko - chińskich

Po ponad miesięcznej przerwie 22 bm. odbyła się w Pekinie kolejna, czternasta sesja rozmów wietnamsko - chińskich. Nie przyniosła ona postępów.

Występując na konferencji prasowej szef delegacji WRS Dinh Nho Liem stwierdził, że chociaż w dotychczasowych, trwających już siedem miesięcy rozmowach WRS — ChRL nie osiągnięto postępów, to stro na wietnamska nadal stoi na stanowisku, iż jedyną drogą do rozwiązania problemów w stosunkach dwustronnych są rokowania, które należy kontynuować. (PAP)

Wkrótce 10-milionowa tona stali z Huty „Katowice”

Już w najbliższych tygodniach stalownia Huty „Katowice” wytopi 10-milionową tonę stali. Uzyskanie tego rezultatu w trzecim roku pracy kombinatu świadczy o wysokich umiejętnościach zawodowych i zaangażowaniu załogi.

Z Huty „Katowice” pochodzi obecnie co czwarta tona polskiej stali. Podobnie jak wszystkie obiekty metalurgicznego giganta, swoją pełną zdolność wytwórczą osiągnęła stalownia przed terminem — z półrocznym wyprzedzeniem. I chociaż „Katowice”, tak jak inne nasze zakłady, nie były wolne w br. od zakłóceń w dostawach energii elektrycznej, gazu ziemnego, od kłopotów transportowych — to jednak dzięki realizacji wielu cennych inicjatyw, zgłoszonych przez załogę w Czy nie 35-lecia Polski Ludowej i kontynuowanych w kampanii

przed VIII Zjazdem PZPR — nasz nowoczesniejszy kombinat dostarczył gospodarce narodowej o przeszło 100 000 ton stali więcej, niż przewidyują to tegoroczne zadania planowe.

Stalownicy opanowali w tym czasie skomplikowane technologie produkcji różnych gatunków metalu, w tym m. in. stali o podwyższonych wytrzymałościach i stali o specjalnym przeznaczeniu. W programie stalowni znajduje się już ponad 100 różnych gatunków. Na stałe te Huta „Katowice” uzyskała atesty światowych towarzystw ubezpieczeniowych, co pozwoliło kombinatowi rozwinąć eksport swoich wyrobów. Dla uzyskania wysokiego stopnia „czystości” metalu wprowadzono przedmuchiwanie stali argonem i jej obróbkę w próżni.

PAP

Z wyposażeniem FAO

Doświadczalną wytwórnię pasz zaczęto budować w Skórzewie

Rozpoczęto budowę dużej wytwórni pasz w Skórzewie niedaleko Poznania. Zanim roboty zaczną się na dobre (w przyszłym roku), przygotowuje się teren i jego uzbrojenie. Ekipy budowlane (głównym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2) część tych zadań chcą zrealizować przed nadjeściem zimy.

Nowa wytwórnia po przekazaniu do użytku, co ma nastąpić za 3 lata, zasilą swoją produkcją fermę Poznańskich Zakładów Drobiarskich (inwestor) i wielu w innych rejonach kraju. Będzie to obiekt doświadczalny, przygotowujący nowe rodzaje

pasz, które mają przyspieszyć przyrost wagi drobiu. Około 13 000 ton karmy opuszczać będzie rocznie — jak się przewiduje — skórzewską „fabrykę”.

Na zainstalowanie w niej czeka już rozmaite maszyny i urządzenia przekazane przez Organizację Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa. Ich montażem kierują specjaliści z Wielkiej Brytanii. Dysponując też potężnymi silosami, laboratorium, magazynami i obszernym zapleczem administracyjno - socjalnym, będzie to jedna z najnowszych wytwórni pasz w krajach RWPG. (bop)

Dobra, które rodzi ziemia muszą być lepiej wykorzystane

Dokończenie ze str. 3

Mamy realną szansę zakończenia w przyszłej pięciolatce traktacji naszego rolnictwa oraz mechanizacji najbardziej uciążliwych procesów produkcyjnych. Przyniesie to zmianę jakościową, o epokowym znaczeniu. Nadal jednak mamy ogromne zaniedbania w dziedzinie infrastruktury technicznej rolnictwa, mechanizacji produkcji zwierzęcej, transportu rolniczego i innych. Pogłębiający się kryzys energetyczny na świecie może nas postawić wobec trudnych decyzji mających na celu obniżenie energochłonności produkcji żywności. Ambitne zadania w dziedzinie rozwoju rolnictwa przyjdzie nam więc realizować w obiektywnie trudnych warunkach. Zadania te musimy jednak podjąć, jeśli chcemy stworzyć warunki szybkiego wzrostu produkcji rolniczej w przyszłości.

— Jakże są perspektywy rozwoju produkcji rolnej w latach 1981—85? Czy proponowany w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR 12—13 procentowy wzrost w tym okresie końcowej produkcji netto w rolnictwie jest realny i odpowiadający potrzebom rynku oraz od czego zależy?

— Tezy na VIII Zjazd partii przewidują nieco wolniejsze tempo wzrostu produkcji rolniczej aniżeli zakładano na bieżącej pięciolatce, ale i warunki startu są dziś znacznie trudniejsze niż 5 lat temu. Pamiętać w szczególności musimy, że chociaż utrzymujemy stosunkowo wysokie średnie tempo wzrostu, każdy następny przyrost produkcji staje się coraz trudniejszy do osiągnięcia. Po drugie, niezwykle skomplikowały się zewnętrzne warunki rozwoju rolnictwa. Mam tu w szczególności na myśli trudności, których źródłem jest rynek światowy. Po trzecie, rolnictwo ma do pokonania wiele wewnętrznych barier rozwoju, które będą wymagały znacznych

nakładów inwestycyjnych.

Propozycje zawarte w Wytycznych na Zjazd PZPR biorą pod uwagę wszystkie te ograniczenia. Można zatem powiedzieć, iż są to propozycje niezwykle realistyczne, co nie oznacza, że osiągnięcie zakładanych wyników będzie łatwe. Absolutnie przystosowywanie rolnictwa w przyszłej pięciolatce nie będzie bowiem mniejsze aniżeli w bieżącej pięciolatce.

Ważną cechą założeń zawartych w Wytycznych jest to, iż konsekwentnie zmierzają one do złagodzenia wewnętrznych dysproporcji rozwoju rolnictwa. Strategicznym punktem planu staje się rozwiązanie problemu zbożowo-pasowego. Zakłada się po raz pierwszy na taką skalę zmniejszenie dysproporcji pomiędzy produkcją roślinną i zwierzęcą, która służyć ma osiągnięciu równowagi produkcyjnej. Z kolei dla realizacji zadań planowych zasadnicze znaczenie mieć będzie podniesienie efektywności gospodarowania. Rolnictwo ma w tym względzie wielkie możliwości i niewykorzystane rezerwy. W związku z tym doskonalenie musimy ekonomiczne systemy zarządzania rolnictwem i poszczególnymi jego sektorami i jednocześnie wywoływać niezbędną aktywność wszystkich załóg i poszczególnych pracowników, tworząc powszechny ruch na rzecz wzrostu efektywności nakładów.

— Powstać może pytanie, czy to wolniejsze tempo wzrostu produkcji rolniczej będzie wystarczające dla zaspokojenia żywnościowych potrzeb społeczeństwa?

— Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Jak już wspominałem, absolutne przyrosty produkcji rolniczej nie będą mniejsze aniżeli dotychczas. Najważniejszą jednak naszą szansą jest wydatne zmniejszenie strat produktów rolnych i lepsze wykorzystanie tych dóbr, które rodzi nasza ziemia.

Rozmawiał FRANCISZEK BOBULA

muzea WYSTAWY

W poniedziałek i dni podwójne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

FORT VII — do 20. II 1980 r. — zamknięte.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek 3) — g. 10—15, śr. i piątek g. 12—18, sob. dni przedśw. i 24. XI. — zamknięte. Wystawa: „Poznańska Komisja Dobrego Porządku 1779—1979”.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9—17, niedz. i św. g. 10—18; wystawa: „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego” — 25 XI. film: g. 12.15 „Powrót do zdarzeń minionych”.

INSTRUMENTY MUZYCZNE (St. Rynek 45) — g. 9—15, śr. i piątek g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15. 26. XI. zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria: Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego; wystawa: „35 lat malarstwa w Polsce Ludowej” — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15. 24. XI. filmy: „Plakaty”, „Bykowi chwata!”, „Roman Cieśliewicz”, „Spójrzcie na plakat”.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego 4) — g. 10—15, śr. g. 15—18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piątek g. 9—15, pon., śr. g. 15—18.

W „KOBIECIE I ZYCIU” — Anna Zukowska w artykule „Waga bita, ciepła” porusza bardzo istotną kwestię strat w produkcji rolnej, o czym piszemy także na stronie trzeciej w wydawczej z prof. Augustynem Wośm. Tutaj mowa jednak o bardzo konkretnych i szczegółowych kwestiach, o stratach mięsa. Autorka pisze:

— Mięsa mamy zbyt mało. Związane z tym jest to, że w naszym kraju jest go za mało, tym większy powód, aby nie tracić ani kilograma i obchodzić się z nim szczególnie uważnie. Podobnie zresztą jak z wieloma innymi surowcami, których brakuje. Nie moglibyśmy zyskać rynek, gdyby usprawnić skup, transport, sposób dzielenia i przechowywania tusz? — Z konkretnych przykładów widać, że sporo.

„PRAWIE I ZYCIU” — Jarosław Waniorek zajmuje się kwestią łączności telefonicznej. Tytuł publikacji „Numer nie odpowiada... proszę czekać” wymownie określa stan w tej dziedzinie. Autor zwraca uwagę: — Rozwój łączności to konieczność eliminująca za czasów możliwej barierze wzrostu gospodarczego. Utrzymując do tychczasowe tempo, nie wybrnie-

niedz. i św. g. 10—15, sob. dni przedśw. — zamknięte, wolne soboty g. 10—16 do odwołania zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — od 16 do 27 XI zamknięte — od 28. XI. g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10—16.

MUZEUM W KORKNIKU — g. 9—14.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11—17, niedz. g. 11—15.

MUZEUM W GOLUCHOWIE — g. 10—16.

MUZEUM W ROGAŁINIE — g. 10—16 do 30. XI zamknięte.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9—15.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 9—17.

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swa rzędz) — g. 7—17.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTADELA) — g. 9—16, niedz. i święta g. 10—16.

MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943—45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9—16, niedz. g. 10—16.

TMMP (St. Rynek) — g. 10—13 i 16—18, niedz. i św. — nieczynne, od 15. XI do 9. XII: „Poznań w dokumentacji technicznej”.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Radziecka literatura piękna w Polsce” — pon., śr., piątek g. 8—19, wt., czw. g. 8—15, sob. g. 8—13, niedz. i św. — nieczynna.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Z. Staszyszyna, członka ZPAF z wypraw w Himalaje — g. 10—19, niedz. i wolna sobota g. 10—15 (od 13 do 26 XI).

PAŁAC KULTURY — „Ludzie rolnictwa wielkopolskiego” — g. 12—20 (do 28. XI).

GO W PRASIE

my z telefonicznego impasu (...) Nie ulega wątpliwości, że zaniedbana telefonia może przyczynić się do bałaganu organizacyjnego. A byłoby to najmniej pożądanym skutkiem ze wszystkich możliwych, zwłaszcza, że zapewne już wkrótce osiągniemy ten próg w rozwoju — jakże trudny do uchwycenia! — po przekroczeniu którego warunkiem sine qua non dalszego postępu będzie ścisła korelacja rozwoju wszystkich dziedzin właśnie z nienaganną organizacją.

W „LITERATURZE” — Tomasz Zalewski w artykule „Zagrożony skarby” alarmuje w sprawie błędów popełnianych w rejonie budowanych kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie wobec programu ratowania ziemi i wszystkich, co ona zawiera, przed jej zanieczyszczeniem i marnotrawstwem.

Na warsztacie twórców

Na pytanie nad czym pracują — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Janina Dziarnowska: Zbieram materiały do książki poświęconej okresowi dwudziestolecia międzywojennego. Niedawno ukazały się wznawienia moich przekładów radzieckich: „Zgonu” Tjendriakowa i „Kolegów” Aksjonowa. „KIW” sygnalizuje wznawienie „Słowa o Brumonie Jasieńskim”.

Andrzej Łapicki — występuje w realizowanym przez Ewę i Czesława Petelskich filmie „Mio dzeo warszawiaka dzień urodzin”. W teatrze TV reżyseruje „Zbrodnię i karę” według Dostojewskiego, grając też w tym spektaklu rolę Porfiryego; przystąpił również do realizacji jednoaktówek A. Fredry: „Świeczka zgasła”, „Pierwsza lepsza”, „Zręczność i przekora”. W Teatrze Narodowym gram w „Szkole żon” Moliere, w Operze Poznańskiej biorę udział w przedstawieniu „Joanny d'Arc” Honnegera. Poza tym prowadzę zajęcia w PWST.

Mieczysław Waśkowski: — przystępuję do realizacji 12-od-

cinkowego serialu telewizyjnego, opartego na powieści Wacława Gąsiorowskiego „Huragan”. Praca nad tym cyklem potrwa około 2 lat.

Eugeniusz Markowski: W br. miałem dwie wystawy indywidualne w Galerii Alfreda Wysokiego i „Galerii krytyków”. Ostatnio wróciłem z Lyonu, gdzie pokazałem kilka obrazów na wystawie prac 25 artystów polskich. Zabieram się do kolejnego plótna „Trzy gracie”, które stanowić będą kontynuację mojego prowadzonego od wielu lat cyklu „Sztuka i życie”.

Stefan Czermak: Nowy sezon artystyczny rozpocząłem koncertami skrzypcowymi w Wrocławiu. W najbliższych trzech miesiącach wystąpię z orkiestrami symfonicznymi w Opolu, Słupsku, Rzeszowie i Częstochowie. Kontynuuję prace badawcze nad kaprysami Paganiniego, zajmuję się także kształceniem kilkunastu studentów w Katedrze Instrumentów Orkiestrowych PWSM we Wrocławiu.

PAP

w literaturze, filmie nie zawsze wygląda zadowalająco. W. Sokorski tak to objaśnia: — Literatura nie może operować samymi pozytywnymi zjawiskami. Pozytywne zjawiska mogą wyjść w konfrontacji z negatywnymi. Wydaje mi się, że to sprawa bardzo trudna w przypadku wojska.

W „NADODRZU” — Alfred Siatecki pisze o poszukiwaniach nowego modelu kultury. Jedną z propozycji, którą przedkłada, spróbuje się do tego, by przyszłość kultury widzieć we wzajemnej współpracy kilku polskich ośrodków. Według autora byłby to jeden z najkorzystniejszych wariantów modelu naszej kultury.

W „KULTURZE” — Tekst Janusza Świerczyskiego pt. „Dwa kamienie, dwa lata”. Reportaż mówi o swoistej obyczajowości, której środowisk kibiców sportowych. Sygnalizuje jednak ogólne problemy wychowawcze, gdyż mentalność zaprezentowana w tym reportażu jest zjawiskiem społecznym, dającym o sobie znać także w pracy, środowisku sąsiedzkim, na ulicy.

LEKTOR



15

noty, notki

Ponad 3000 publikacji z zakresu literatury pięknej, społeczno-naukowej i technicznej, wydanych w łącznym nakładzie 30 mln egzemplarzy — to dorobek 25-letniej działalności katowickiego Wydawnictwa „Ślask”. Jako pierwsza państwowa oficyna wydawnicza w tym regionie, mającym zresztą bogatą tradycję polskiego ruchu wydawniczego, rozwijanego od połowy XIX stulecia i posiadającego wielkie zasługi w kształtowaniu świadomości narodowej mieszkańców pruskiego zaboru, „Ślask” rozpoczął działalność w 1954 roku, specjalizując się początkowo w literaturze technicznej. Ten kierunek pracy edytorskiej kontynuowany jest do dziś — katowicka oficyna jest obecnie głównym wydawcą publikacji naukowych i technicznych z zakresu górnictwa i hutnictwa. „Ślask” wydaje także polską literaturę współczesną i umożliwia debiut młodym prozaikom i poetom, a w zakresie literatury przekładowej jest wiodącym edytorem literatury czeskiej i słowackiej. (PAP)

● Działający pod egidą Rady Uczelnianej SZSP Akademii Ekonomicznej Klub „Pod Bankiem” oraz Koło Młodych Związku Literatów Polskich w Poznaniu organizują Turniej Jednego Wiersza dla autorów nieznanych w ZLP. Warunkiem udziału w turnieju jest nadesłanie nigdzie dotąd nie publikowanych trzech utworów poetyckich (w trzech egzemplarzach maszynopisu każdy) na adres RU SZSP AE Klub „Pod Bankiem”, ul. Marchlewskiego 146/150, 60-067 Poznań. Każdy wiersz powinien być opatrzony godłem, należy także dołączyć kopertę z danymi personalnymi. Ilość przesłanych zestawów wierszy przez jednego autora — dowolna. Termin nadsyłania prac — 30 listopada br. Oprócz nagród (łącznie suma — 4000 złotych) wyróżnione wiersze zostaną opublikowane w prasie studenckiej. (bran)

W pracowniach poznańskich eseistów

Świadomość obecności

EDWARD BALCERZAN. Urodzony w 1937 roku. Autor 8 książek — tomików wierszy, powieści, rozpraw krytycznych o literaturze.

— Pierwszym odbiorcą mojej eseistyki jest dla mnie czło-wiek, który już dokonał pewnego wyboru, który traktuje współczesną sztukę literacką jako swoją konieczność istnienia w kulturze, poznania siebie, poznania drogi człowieka. Moje książki w większości mają swój rodowód nie gabinetowy, ale są wynikiem rozmów, dyskusji, żywego, bezpośredniego dialogu. Wiem, do jakiego odbiorcy się zwracam. Wiem, że jemu prawie wszystko zawdzięczam — człowiekowi, dla którego literatura zaczyna w pełni istnieć dopiero w publicznej interpretacji, który potrzebuje mówić o tym, co pomysława czytając, czekając równocześnie na kontrolę ze strony innego czytelnika. Nie jest moim celem i sadzę, że nie powinno być w ogóle celem eseisty nauczenie jednako-wego sposobu przeżywania i rozumienia literatury. Sukces odnosi zarówno wtedy, gdy czytelnik zgadza się ze mną, jak i wtedy, gdy aktywnie, twórczo się ze mną nie zgadza. Jeśli ta niezgoda nie jest tylko powtarzaniem oklepanych formułek, ale znalezieniem własnych racji — jest równie ważna, jak moje własne sady.

ANTONI CZUBIŃSKI. Urodzony w 1928 roku, autor 12 książek z dziedziny nauk historycznych.

— Każdy historyk ma ambi-cję dokonania odkrycia. To jednak, co prezentuje, nie wy-wiera takiego wpływu na opi-nię publiczną, jak publicystyka, felietony, opracowania po-pularne. Istnieje rozróżnienie między dorobkiem nauk historycz-nych a świadomością historycz-nej społeczności. Związane z dziedziczeniem historii najnowszej. A przecież, żeby lepiej rozumi-eć sytuację bieżącą, świadom-ie w niej uczestniczyć i orien-tować się co do przyszłości — konieczna jest właśnie świadomość historyczna; wręcz jest niezbędna dla „być albo nie być” narodu... Moż-na oczywiście wyodrębnić hi-storię regionalną, narodową, powszechną. Ale historia regio-nalna staje się narodowa, pow-szechna. Bez przemyslenia wy-darzeń i wojny światowej, re-

wolucji w Niemczech i w Ro-sji, procesów rozwojowych w Europie, bez zrozumienia zna-czenia odbudowy niepodległe-go państwa polskiego — nie sposób na przykład trafnie przeanalizować Powstanie Wielkopolskie 1918 — 1919. W sposób klasyczny historia re-gionalna splata się tu z wy-darzeniami ogólnymi... Świa-domość historyczną narodu bu-duje się w wielkich dyskus-jach nad sprawami przeszłości.

FELIKS JORNALCZYK. Urodzony w 1928 roku, autor 8 książek krytyczno-literac-kich.

— Staram się uświadomić czytelnikowi stan współczes-nej literatury. Chcę go infor-mować o zjawiskach literac-kich, pradach, kierunkach, książkach wybranych autorów. Eseistyka stanowi ważny ele-ment życia literackiego. Może wyzwalać ruch myśli w litera-turze, ale sama nie tworzy literatury pięknej. Chciałbym być raczej tym człowiekiem, który twórcą podpowiada pewne niepostrzegane obszary, nie uwzględniane dotychczas przez literaturę. Eseistyka nie cieszy się taką popularnością czytelnictwa jak proza i doku-ment, ale jednak swoich wier-nych odbiorców pośród tych lu-di, którzy w swojej codzien-nej pracy zawodowej zajmują się upowszechnianiem książek. Pisząc, o nich przede wszystkim myślę. Świadomość lite-racka ogółu jest uzależniona od tego, co ludzie wynoszą ze szkoły, czy czytają pisma spo-łeczno-kulturalne. Na spotka-niach literackich można zet-knąć się z najwierniejszymi odbiorcami literatury — stano-wiący mi jej własne wymaga-nia, zgłaszający wobec niej postulaty. Często są to żąda-nia, budzące szacunek — do-maganie się literatury na wy-sokim poziomie artystycznym, która byłaby wyrazem stanu świadomości współczesnych Polaków.

EGON NAGANOWSKI. Uro-dzony w 1913 roku. Autor 4 książek eseistycznych i około 450 szkiców literackich.

— Główne zadanie dla ese-istyki widzę w przybliżeniu czytelnikowi ciekawych zja-wisk literackich. Wiele najwy-bitniejszych dzieł XX wieku jest trudnych w odbiorze — na przykład dzieła Jamesa Joyce’a, Roberta Musila wy-

magają komentarza. Utwory klasycznej realistycznej, naturali-stycznej tłumaczyły się same, były zrozumiałe. Dzisiaj ko-nieczna jest współtwórcza po-stawa czytelnika, a krytyk, eseista daje mu klucz do rozumienia dzieła. Nieraz — kilka kluczy. Nawet przygoto-wany literacko czytelnik po-trzebuje pomocy, wskazówek krytyka, jak można odczytać dzieło literackie. Krytyk zna przecież biografie pisarzy, je-go prace, a czytelnik — nie-kiedy, przypadkowo tylko jed-ną książkę bierze do ręki. Za mało jest monografii pisarzy — napisanie takiej książki za-wsze zresztą wymaga wielu zabiegów. Na przykład w mo-jej pracy nad Musilem nie chodzą już tylko o to, że ten autor jest wyjątkowo trudny, że trzeba się było zająć filo-zofią, mistyką, historią, psycho-logią, nawet seksuologią. Trud-ność polegała także na tym, że jego dzieła nie były częściowo (a niektóre nadal nie są) do-stępne w druku, co zmusza badacza do sięgnięcia po rękopisy.

JERZY TOPOLSKI. Urodzo-ny w 1928 roku, autor 13 ksi-ążek historycznych.

— Nauki historyczne w o-słatnich latach stają się coraz mniej dostępne dla szerokie-go ogółu czytelników. Coraz bardziej nasycone są — teo-rią. Historiografia przestaje opisywać, a staje się dziedzi-ną wyjaśniającą istotę zjawisk. To przekracza horyzonty po-tocznego myślenia. W związku ze swoim rozwojem nauki hi-storyczne nie mogą realizować w pełni celów społecznych — rozluźniony zostaje ich zwią-zek ze społeczeństwem, wpływ na myśl ogółu. Dlatego tak istotna jest rola eseistyki — pisanej w sposób bardziej ot-warty dla czytelnika. Eseisty-ka jest także ważna ze wzglę-du na osobę samego piszącego — można tu słusze bardziej swo-bodne dywagacje, stawiać hi-potezy tymczasowe, pozwalając sobie na nowe porównania, na eksperymenty intelektualne. Przy zmianie modelu współ-czesnej historiografii pojawia-ją się nowe formy pisarstwa historycznego. A historyk speł-nia swoją rolę dopiero wtedy gdy informuje społeczeństwo gdy dociera do ogółu.

Notował
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Zrozumieć istotę czasu

Rozmowa z Czesławem Chruszczewskim

— Jest pan autorem 16 książek — zbiorów opowiadań i powie-ści fantastyczno-naukowych. Napisał pan również około stu stu-łowisk radiowych, kilkanaście scenariuszy widowisk telewi-zyjnych oraz filmowych. W roku 1979 za całokształt twórczości otrzymał pan nagrodę Prezesa Rady Ministrów. Co jako twór-cę najbardziej pana interesuje?

— Człowiek: odkrywca, budowniczy, twórca, istota doskon-a-ląca swój umysł — coraz rozumniejsza, ale i coraz lepsza. Jest to na pewno optymistyczna wizja, ale każdy dzień dostarcza przykładów urzeczywistniania się najśmielszych marzeń. Do-cieramy już, na razie przy pomocy maszyn, do peryferii Ukła-du Słonecznego, coraz lepiej poznajemy planety, księżycy, gwiazdy. Jednocześnie rozwiązujemy tajemnice szifru gene-tycznego, leczymy jeszcze nie tak dawno nieuleczalne choro-by, przenikamy do mikrokosmosu, budujemy statki między-planetarne, z coraz lepszymi wynikami eksplorujemy Kosmos i badamy możliwości rozwoju mózgu. To długa lista, ale także to są tematy, które mnie interesują. Fantastyka naukowa to nie tylko Kosmos, to przede wszystkim człowiek, jego życie i próby zrozumienia sensu życia, jego związki ze społeczeń-stwem oraz związki cywilizacji z Kosmosem, a także zrozumie-nie istoty Czasu, naszego miejsca w Przestrzeni. Humanizm socjalistyczny stwarza warunki sprzyjające rozwojowi człowie-ka. Kolektywnie rozwiązujemy najtrudniejsze problemy, mię-dzy innymi sprawę wykorzystania egoizmu na korzyść społe-czeństwa.

— Główny zakres tematyczny pana książek to fantastyka naukowa. Co spowodowało ów wybór?

— Zainteresowanie, a raczej fascynacja twórczością Herber-ta Wellsa, Jules’a Verne’a, Aldousa Huxley’a, również — „Pod-różami Guliwera”. „Fantastyka naukowa uczy myśleć, a ozna-cza to, że uczy podejmować decyzje, ujawniać alternatywy i za-kladać podstawy przyszłego postępu” — to opinia Ray’a Brad-burego. Niewiele do tego można dodać, chyba to, że łączy rów-nież przeszłość z teraźniejszością i przyszłością, rozwija wy-obraznie, pokazuje, jak usiłuje pokazać Czesław Dzia Jut-rzejszego, jego wielkie możliwości w nowym, wspaniałym świecie.

— Dalsze pana zamierzenia twórcze?

— Zaproponowałem Wydawnictwu Poznańskiemu zbiór no-wych opowiadań pt. „Wyspa Szczęśliwych”, o tematyce społecz-nej, psychologicznej. Są tam rozważania o Czasie, o przemija-niu, mądrości ludzkiej, o historii i przyszłości. Oto motto tej książki: „Pusta przestrzeń jest jak królestwo, a niebo i ziemia to indywidualna istota w tym królestwie. Na jednym drzewie rośnie wiele owoców, a w jednym królestwie żyje wielu lu-di. Jak nieroztropnie byłoby przypuszczać, że oprócz nieba i Ziemi, które możemy zobaczyć i oglądać każdego dnia i każ-dej nocy, nie ma innych niebios i innych ziem”. Pracuję obec-nie nad powieścią — baśnią dla dzieci i młodzieży. To bardzo wymagający czytelnik.

— Jest pan już drugą kadencję prezesem Poznańskiego Od-działu Związku Literatów Polskich. Z jakich spraw — jako prezes ZLP jest pan zadowolony, jakie problemy są do rozwią-zania?

— Dzięki życzliwej współpracy z gospodarzami wojewódz-twa poznańskiego i miasta Poznania załatwiliśmy pomyślnie szereg spraw społecznych. Środowisko nasze zostało wyróżnione odznaczeniem Arkadego Fiedlera Orderem Budowniczego Pol-ski Ludowej. Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego i innych wydawnictw ukazało się około dwudziestu nowych książek członków poznańskiego oddziału ZLP, wzrosła liczba debiutów. Nawiązaliśmy współpracę z Klubem Literackim Wojsk Lotni-czych. W dniach 21 do 24 listopada gościć będziemy pisarzy z krajów socjalistycznych i Francji, członków Komitetu Euro-pejskiego Science-Fiction. W grudniu nastąpi rozwiązanie konkursu literackiego na powieść współczesną, zorganizowa-nego z Wydawnictwem Poznańskim. Sprawy do załatwienia? Na przykład współpraca z poznańskimi teatrami.

Rozmawiał
TEODOR KALISKI

W jednej z poznańskich księgarń



Przy ul. Czerwonej Armii 77 (narożnik ul. Kościuszki) w Poznaniu, znajduje się jedyna tego rodzaju w Wielkopolsce specjalistyczna księgarnia społeczno-polityczna. Sprzedawane są tu książki trak-tujące o sprawach polityki, socjologii, filozofii, historii, ekonomii, prawa a także — wspomnienia i pamiętniki. Księgarnia ma swych stałych bywalców: studentów, naukowców, działaczy społecznych. Pracuje tutaj sześciu księgarzy. Zajmują się oni także wysyłką książek dla nabywców spoza Poznania.

Księgarnia (powstała w 1970 r.) zajmuje niewielkie pomieszczenie; w przyszłym roku powiększona będzie jednak o duży lokal sąsia-dującej z nią przy ul. Kościuszki księgarni rolniczej, która zostanie przeniesiona na ul. Walki Młodych w Poznaniu. (bran)

Fot. — R. Królak

KSIAŻKA Od św. Wita do Świętowita

W ramach tych studiów za-gadnienia ideologiczne zajmo-wały miejsce zasadnicze; obec-nie zostały one wyodrębnione w osobnej książce, której cechą jest potraktowanie wierzeń na-szych przodków w sposób dy-namiczny. Na wstępie czytamy: „Religia stanowi specyficzną dziedzinę życia zbiorowego, gdyż opartą na wyobrażeniach uważanych za prawdziwe, lecz nie poddających się obiektyw-nej kontroli. Treść tych wyobra-żeń (...) nie jest włączona do kategorii czynników historycz-nych: same wyobrażenia nato-miast jako składnik świadomości ci są wielkiej wagi czynnikiem historii, zwłaszcza zaś wywie-rają wpływ na jej bieg przez for-my organizacyjne, instytucje kultu, których powstanie w spo-łeczństwie one powodują”. Uwaga ta odnosi się nie tylko do religii pogańskich Słowian.

Dzieło składa się z trzech obszernych rozdziałów, z któ-rych pierwszy dotyczy zagad-nień ogólnych. Profesor H. Łow-miański rozpatruje w nim naj-pierw źródła i funkcje religii, sięgając m. in. do literatury pięknej, pisze o roli czynnika nadprzyrodzonego we wszel-kich sprawach ziemskich czło-wieka i w jego życiu pozagrobo-wym. Wierzenia Słowian sta-nowiły dziedzictwo religii indo-europejskiej.

Opisując poszczególne dys-cypliny, które badaia religię językoznawstwo, historia, etno-

grafia, archeologia) autor zwraca szczególną uwagę na zna-czenie źródeł pisanych, bowiem in-ne często mogą prowadzić do zawodnych wniosków, jeśli wy-stępują samoistnie.

Część zasadnicza dzieła doty-czy religii Słowian — południo-wych, wschodnich, połabskich i zachodnich. Stosunki kształ-towały się u nich różne, wielo-bóstwo występujące u Polabian zostało określone jako zjawisko wyjątkowe i późne u Słowian. Dali się zauważyć wpływy chrześcijańskie: Świętowit zo-stał wyprowadzony od św. Wita praskiego, Trzyglów od Trójcy św. Na ziemiach polskich brak wiadomości o politeizmie w źró-dłach wczesnego średniowie-cza, brak świątyń, brak kontroli religijnej nad moralnością czło-wieka.

Wierzenia podlegają prze-mianom zarówno w okresie po-gańskim, jak i — przede wszy-stkim — po przyjęciu chrztu. Dotyczy tego rozdział III dzieła, w którym autor rozpatruje m. in. zagadnienie kontaktów językowych w procesie nawra-cania, treści argumentacji, ka-techizacji ludności. Ta była pod-dawana zmianom powoli. Zresz-ta inaczej być nie mogło, bio-rąc pod uwagę obcość kleru, je-go nikłą liczbę oraz minimalną początkowo liczbę parafii. Chry-stianizacja trwała kilka wie-ków, a przeżytki dawnych wie-rzeń dawały o sobie znać zna-cznie później. Pisząc o postach,

H. Łowmiański wątpli w ich ry-gorystyczne przestrzeganie, któ-re zamieniłoby „społeczeństwo w gromadę głodomorów”. Punkt ciężkości przesunął się zresztą z postu na jałmużnę, ku zadowoleniu możnych i obda-rowowywanego przez nich Koś-ciola.

Ten dostosowywał się do kon-kretnych warunków, stopnio-wo rezygnował z dawnych su-rowych zasad życia chrześcijań-skiego, łagodził drakońskie po-kuty za grzechy, „przeniósł punkt ciężkości ekspiacji na spowiedź i jałmużnę, która przy-niosła mu bogactwo i ogromne posiadłości ziemskie i przeisto-czyła go w potęgę feudalną”.

Dzieło prof. Łowmiańskiego jest ważnym wydarzeniem w naszej powojennej historiografii. Zawiera syntezę dotychcza-sowej wiedzy o wierzeniach Słowian od VI do XII w., uka-zuje w formie ewolucyjnej za-równo politeizm pogański jak i monoteizm katolicki. Dotyczy konfrontacji obu systemów, wzajemnych wpływów, eleme-ntów stałych i zmiennych. Za-pewne sięgać doń będą history-ci oraz przedświadcili dyscy-plin pokrewnych, a także reli-gioznawcy.

MARCELI KOSMAN

Henryk Łowmiański: „Religia Słowian i jej upadek (w. VI—XII)”. Państwowe Wydawnictwo Nauko-we, Warszawa 1979, s. 453.

KONWENT „DZIESIĘCIU” PO PÓŁ ROKU

Za Wisłą, w Kikole

Dlaczego właśnie we Włocławku odbyło się to spotkanie? Zwyczajnie: dlatego, że przedstawiciele tego województwa przejawiali od początku wyjątkowo wiele inicjatywy, by idei Konwentu przydać realnych kształtów.

Za Wisłą, niedaleko Lipna, przy drodze toruńskiej, w Kikole — dużej wsi gminnej o malarzowskiej, wznosi się na wzgórzach okazały pałac, działający ośrodek wypoczynkowy założony przez rzeszowskiego przedsiębiorcę „Instal”. To tutaj, w połowie listopada, działacze Konwentu zaproszeni przez Zarząd Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego, dyskutowali o sprawach istotnych dla obszaru działania i o możliwościach porozumienia.

O możliwościach i potrzebach międzywojewódzkiej wymiany kulturalnej na obszarze środkowo-zachodniej Polski mówił przedstawiciel Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — red. Olgierd Błażewicz, natomiast doświadczenia lokalne, płynące z wymiany i współpracy kulturalnej przedstawił red. Marek Badtke z Włocławka. Oba referaty, jak też powiązana z nimi dyskusja były właściwie wkładem do wymiany poglądów nad Wytycznymi na VIII Zjazd partii, które w jednym z rozdziałów podkreślały znaczenie dalszego rozwoju ruchu społeczno-kulturalnego.

Znamienne, że województwa powołane do życia w roku 1975, nie mające własnych zawodowych środowisk kulturalnych, wiąza z działalnością towarzystw regionalnych szczególnie nadzieje i dają im duże pole do działania. Chodzi o o pobudzenie różnorodnych nurtów życia kulturalnego, a gdzie trzeba — jego organizowanie, o przepływ pomysłów oraz inicjatyw, współdziałanie i upowszechnianie dobrych wzorów.

W wymiarze „porozumienia dziesięciu” założenia są w znacznej mierze podobne. Również chodzi o przepływ myśli i najszybszych propozycji z zakresu kultury, zastępowanie form czy metod niezłych — lepszymi, a także efektywniejsze gospodarowanie tym, co stoi do dyspozycji: zapalonymi do tej pracy ludźmi, zespołami, środkami i obiektami; w grę wchodzi również poczynań o charakterze badawczym we współpracy z naukowcami Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Zielonej Góry.

Integrujące i inspirujące działanie Konwentu powinno mieć wpływ na nurt kultury w gminach i miasteczkach, gdzie niedługo jeszcze słaby o charakterze biernym. Konwent założył ponadto ambicję być tłem przejawy partycypacji i faktów. Dobitnie zilustrować może to sytuacja na mapie teatralnej Polski środkowo-zachodniej (na pozostałym

obszarze rzecz ma się podobnie). Otóż, jak do tej pory „nie da się” — przykładowo — oglądać w Poznaniu, przemienić teatrów z Bydgoszczy, Górzowa, Grudziądza, Torunia Zielonej Góry itd. I rezultat jest taki, że to nie Poznań, lecz Włocławek, nie mający w ogóle własnego teatru, ogląda 40 (czterdzieści!) premier rocznie.

Konwent Regionalnych Stowarzyszeń Kulturalnych powstał z końcem kwietnia 1979 roku z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i objął towarzystwa mające siedziby w Bydgoszczy, Górzowie, Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile, Poznaniu, Toruniu, Włocławku i Zielonej Górze. Pierwszym przewodniczącym Konwentu był zmarły niedawno pisarz — Eugeniusz Paukisz. Ostatnio, podczas II spotkania Konwentu, wybrano nowego przewodniczącym w osobie poznanejszego historyka, profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, członka prezydium Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Stanisława Kubiaka. Wiceprzewodniczącym został prezes Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego we Włocławku — Kazimierz Drgas, a sekretarzem Konwentu — sekretarz Zarządu WTK, Stanisław Słopeń. W toku obrad Konwent uchwalił m. in. ustanowienie dorocznej nagrody imienia Eugeniusza Paukisa.

Ale to była dygresja, a może raczej ilustracja do tematyki, którą obrał za pole penetracji Konwent; tematyki dalszego ożywiania nurtu kulturalnego, o lepszym wykorzystaniu tego, co mamy.

Włocławskie jest dobrym przykładem realistycznym, a zarazem z inwencją urzędniczą: odnowa starej zabudowy stolicy województwa, opracowywanie perspektywicznego studium przestrzennego tejże, inicjatywy Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego, z których wymienimy najważniejsze: stała współpraca z warszawskim Teatrem Powszechnym, prezentującym włocławski teatr, biennale fajansu, przegląd amatorów zespołów teatralnych, wydawanie „Zapisów Kujawsko-Dobrzyńskich” o charakterze przyznawarsko-historycznym. Działają tutaj siostrzyczka, przydać ruchowi regionalnemu charakteru stymulatora dobrych pomysłów i inicjatyw.

Wracając do „konwentowego” wątku: Marek Malinowski — dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku powiedział podczas obrad w Kikole na temat porozumienia towarzystw regio-

nalnych, iż uważa je za swego rodzaju „klauzulę największego uprzywilejowania” w odniesieniu do wzajemnego przejmowania i wspierania rozmaitych poczynań. Zielonogórski literat — Janusz Koniusz, mówi o pionierskim charakterze inicjatywy, która przybrała ramy Konwentu. Brak sformalizowanych więzów organizacyjnych pozwoli na realizowanie zamysłu, zgodnie z którym każde województwo będzie mogło wnieść swój dorobek i każde czerpać z dorobku innych regionów. Redaktor naczelny toruńskiego dziennika „Nowości” — Zefiryn Jędrzyński zwracał uwagę na potrzebę objęcia przez Konwent nie cenat przed wszystkim nad młodymi twórcami, organizowanymi w koła przy oddziałach Związku Literatów Polskich, czy też nad artystami nie wpisanymi jeszcze na listy członków Związku Polskich Artystów Plastyków nad muzykami, a także wstępującymi do zawodu nauczycielami. Sekretarz Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Stanisław Słopeń był oświadczaniem projektu, by objęcie Konwentem stowarzyszenia regionalne wymieniały między sobą wszelkie druki i wydawnictwa; zgromadzone w siedzibach ich biur — będą one źródłem informacji, uzyska się zarazem tą drogą wgląd w poczynania nieodległych województw.

Można, jak sadzę, rzec, iż podczas gdy wiosną, w podpoznańskim Białejewku, na konstytucyjnym spotkaniu przedstawicieli towarzystw regionalnych dziesięciu województw rozważano przede wszystkim zasady funkcjonowania porozumienia — tak obecnie zastanawiano się, jak praktycznie rozwinąć działalność i którym problemom dać pierwszeństwo. Zgodzono się co do tego od razu, że nie może być mowy o „unifikującym” oddziaływaniu porozumienia na kształty działalności społeczno-kulturalnej, że w każdym przypadku baczycy trzeba, by nikomu nie narzucać czegośkolwiek, zwłaszcza zaś na leży strzec Konwent przed jawłą gadaniną. „Tu nie ma mocnych i nie ma słabych” — powiedział przewodniczący Konwentu, profesor Stanisław Kubiak. — Powinniśmy brać na warsztat problemy niecierne, wybrane, próbując je zgłębić, z pożytkiem dla uczestników porozumienia i dla kraju.

Oto samo sedno sprawy. Obecnie prezydium Konwentu, który po półrocznym okresie wstępnym podjął merytoryczną działalność, będzie musiał dokonać krytycznego wyboru zagadnień o największym ciężarze gatunkowym, społecznie szczególnie aktualnych, by przygotować ich przedyskutowanie na trzecim, planowanym w prosu wiosny, spotkaniu.

WIESŁAW PORZYCKI

Pozornie różnymi drogami zdąża się do sukcesów za równo w życiu osobistym jak i w sporcie, nauce, produkcji, działalności społecznej. Czasami idzie się od jednego do drugiego osiągnięcia — widzianego, odnotowanego, na gradzanego. Czasami wielkie zwycięstwo przychodzi, zdawać by się mogło, od pierwszego razu. W rzeczywistości jednak kryje się za nim praca nieraz wielu lat — o której wiedzą tylko zainteresowani. Inaczej być nie może — twierdzi Romuald Kowalewski, przewodniczący Komitetu Osiedlowego „Grunwald” w Lesznie, który do komitetu „wielkim skokiem” zdobył ogólnopolski laur w tegorocznym etapie konkursu „Samorząd w służbie mieszkańców”. Zajął on mianowicie drugie miejsce w kraju wśród komitetów działających na osiedlach mających 10 000 — 20 000 mieszkańców. I nie chodzi o Kowalewskiego o to nawet, że w ubiegłym roku „Grunwald” zdobył drugie miejsce, w województwie. Ale o to, że chociaż formalnie liczyło się to, co dany komitet zdziałał w „konkursowym roku”, to osiągnęli także wiele tego dlatego, iż oparta była na ugruntowanych zasadach, metodach działań.

Podstawą wśród nich to wspólna praca wszystkich mieszkańców osiedla dla wspólnego dobra. Aby do tego doprowadzić trzeba było paru lat i celu integrującego wszystkich. Jest nim i było na „Grunwaldzie” hasło — mieszkajmy ładnie i wygodnie. Osiedle, jak każde, powstało przecież etapami, co roku przybywały na nim nowe bloki. Każdy, kto otrzymał klucz do mieszkania, zapraszany był do pracy społecznej i mógł znaleźć swój osobisty motyw do uczestniczenia w niej. Trawa i kwiaty wokół bloku a nie dmuchające piaskiem w okna — klepisko, plac zabaw dla młodszych pociech, boisko dla starszych — to przeobrażenie do każdego. A pracuje się także chętnie wtedy, gdy się widzi, że front robót jest starannie przygotowany. Leszczyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest jednym z głównych partnerów Komitetu Osiedlowego. To zrozumiałe, gdyż spółdzielcze zasoby na „Grunwaldzie” (te własne i te powierzone do administrowania przez władze miasta i zakłady pracy) to 80 procent tamtejszej zabudowy. Dlatego też spółdzielnia, wtedy gdy mieszkańcy osiedla przystępują do zakładania skwerów i kwietników, do urządzania placów zabaw i boisk, dostarcza im sprzęt, sadzonki krzewów, zaś pomocą służą do powiedni fachowcy zatrudnieni w LSM. Również spółdzielnia inicjatywa przyczyniła się do tego, że „Grunwald” ma opinię jednego z najlepiej utrzymanych osiedli w kraju. Tu bowiem, w blokach zarządzanych przez spółdzielnię, działa instytucja gospodarki klatek schodowych. Ich zadaniem jest czyszczenie nad tym, aby schody były zamiecione i czyste, aby zimą odśnieżony był określony odcinek chodnika przed blokiem — te prace wykonują po kolei lokatorzy — aby w palniach, suszarniach, piwnicach

Samorząd na osiedlu

SKOK PO LAURY

panował porządek — co również przecież od mieszkańców zależy. Z kolei zaś z inicjatywy Komitetu Osiedlowego spółdzielnia przekazała w 1977 roku trzy mieszkania na tak potrzebne na „Grunwaldzie” przedszkole.

Bez takiej współpracy ze wszystkimi administracyjnymi i społecznymi czynnikami działającymi na osiedlu nie do pomyslenia byłoby sukcesy komitetu. I właśnie jego wielką zasługą jest, że tą współpracę sobie zapewnił i umiejętnie koordynuje poczynania współpartnerów.

Mieści się na „Grunwaldzie” Międzyzespółnianny Ośrodek Kulturalno - Oświatowy i Sportowy a także klub „Plastus” leszczyńskiego „Meta-plastu”. Z nimi współpracuje komisja kultury i oświaty Komitetu. W myśl bowiem zasady „wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi” wie ona najlepiej, jakie są zainteresowania i potrzeby zarówno dorosłych jak i młodych oraz najmłodszych mieszkańców osiedla. Może więc niejako podpowiedzieć obu placówkom. Ot, choćby po trzeba zorganizowania dziecięcego teatru kukielkowego, czy opieki nad złoconymi z kilku i kilkunastolatkiem „zespołami redakcyjnymi” gazetki świątecznej, które ostatnio zaczęły pojawiać się w wielu blokach. (Ciekawe zresztą jak to serial telewizyjny zapoczątkował tę modę...). Swoje pomysły komisja konsultuje zawsze z dyrektorem szkoły środowiskowej. Placówka oświatowa jest bowiem również cennym partnerem samorządu mieszkańców.

Bowiem teatrzyk kukielkowy powstał w bieżącym roku. Również w okresie trwania konkursu „Samorząd w służbie mieszkańców” w czynnie społecznym urzędzie tu dwa dalsze place zabaw i aż ośmiem boisk sportowych. Robotami kierowała odpowiedzialna komisja komitetu. Tym i innymi, których wartość wyniosła w sumie 1,8 mln złotych. Wliczono do tej sumy pracę przy pielęgnacji kwietników, utrzymanie w czystości klatek schodowych, naprawę huśtawek, zjeżdżań i piaskownic — w tym ostatnim pomagali Zakłady Stolarskie, co jest jeszcze jednym przykładem umiejętnego współdziałania grunwaldzkiego komitetu z wieloma leszczyńskimi instytucjami. Jednak najwięcej czasu poświęcono budowie siedziby Komitetu Osiedlowego.

Ten ostatni czyn zaważył też w największej chyba mierze na zdobyciu przez „Grunwald” tak wysokiej lokaty w konkursie. Dlatego, że dzięki uzyskaniu „miejsca na ziemi” komitet mógł rozwinąć prace.

Skorzystała z nowego pomieszczenia przede wszystkim

komisja pomocy społecznej, ściśle biorąc ludzie starsi, którzy się ona opiekuje wspólnie z osiedlowym kołem PKPS i szkolną drużyną PCK. Powstał tu mianowicie Klub Seniora — miejsce ciekawych imprez i spotkań dla starszych pań i panów. Rzecz niezwykle potrzebna na osiedlu, przyjęta z aplauzem nie tylko przez starszych. Może i ktoś się uśmiechnie usłyszawszy, że do komitetu przychodzi córka i synowie seniorów, dziękując za ten klub. Moja mama taka była przysposobiona, z domu się nie ruszała, a teraz znów zaczęła dbać o siebie, kontaktować się z ludźmi, interesować się książkami. Ale jeśli wywołuje to uśmiech to tylko wzruszenia...

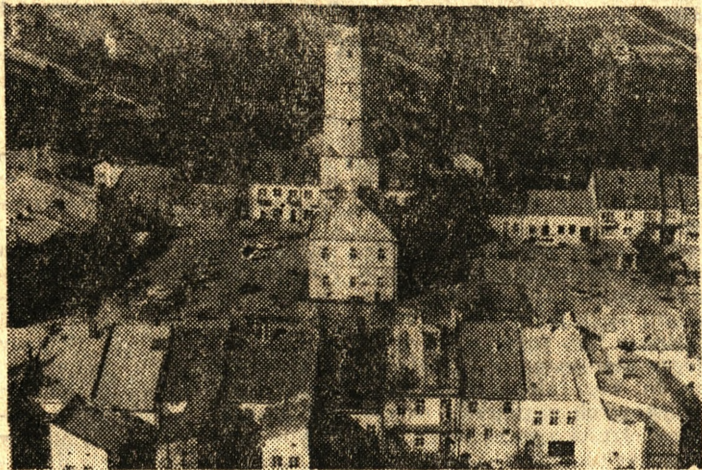
Świetlica w lokalu komitetu zajmowana dwa razy w tygodniu przez Klub Seniora jest również polem działania... Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej. To znów przykład współpracy komitetu z partnerami spoza osiedla. Stacja pomagała w wyposażeniu siedziby samorządu mieszkańców, teraz urządza w świetlicy pożyteczne wystawy dotyczące racjonalnego odżywiania się, higieny, pielęgnacji małych dzieci. Niejako w zamian otrzymała w tym budynku pomieszczenie dla oddziału oświaty sanitarnego, który dotąd gnieździł się gdzieś kątem w szczupłych pomieszczeniach stacji.

Własny lokal ułatwił też pracę komisji pojedynczej „urzędowej” dotąd w prywatnych mieszkaniach. Czy ma ona dużo roboty? W bieżącym roku rozpatrzyła parę spraw. Ale wszystkie zakończyły się pogodzeniem stron. Zaś wśród nich były dwie takie, które uprzednio znalazły się już na wokandzie sądowej. Okazuje się więc, że klóćące się ludzie właśnie w obliczu swoich sąsiadów umiemy się zreflektować, trzeźwo ocenić swoje postępowanie.

Dzięki tym różnorodnym przedsięwzięciom zdobył leszczyński „Grunwald” ogólnopolski laur. Ale działacze komitetu mówią, że jeszcze wiele jest do zrobienia. Pragną za sadę gospodarzy klatek schodowych wprowadzić do starych kamienic, których jest jeszcze na osiedlu sporo. Chcą w czynnie społecznym budować kort tenisowy i uporządkować aleję wiodącą przez osiedle do podmiejskich terenów rekreacyjnych. Uważają, że rozszerzyć trzeba opiekę nad seniorami, przede wszystkim tymi najstarszymi, chorymi i samotnymi. Czy to się uda? Na pewno. Przecież na „Grunwaldzie” jak dotąd wszystkie zamierzenia podjęte przez samorząd mieszkańców były realizowane.

ZOFIA SZPROKOFF

Polska z lotu ptaka



W województwie krośnieńskim, na wysokim brzegu rzeki Ropy, leży malownicze zabytkowe miasteczko Biecz. Jego początki jako osady sięgają IX — X wieku. Prawa miejskie uzyskał około XIII w. i przez długi czas był ośrodkiem władzy administracyjnej i wojskowej. Do dzisiaj zachował się zabytkowy układ urbanistyczny z prostokątnym rynkiem (na zdjęciu), w którym najokazalszą budowlą jest ratusz z przełomu XIV i XV wieku wielokrotnie przebudowywany.

CAT — fot. Lokaj

„W Jiczynie, w kramiku pod wieżą miejską już od dziesięciu lat szewcował szewc Rumcajs. Na małym kopytku małym mioteczkiem przybił zelówki do trzewiczków panienek. Dla pań oraz panów miał w zapasie większe kopyta i cięższe młotki. Ale kiedy jiczynski starosta Humpal chciał podzelać buty — szewc Rumcajs poszedł z robotą prosto do kuźni.

— Pożycz mi kowadło i młota — powiada do kowala.

Umieścił starościnę trzewik na kowadło i bił w niego kowalskim młotem. A to dlatego, że Humpal miał nogi jak słonko we kopyta...”

Wszyscy wiedzą, co było później: za obrazem przez Rumcajsa majestatu starościnę nogi zamknął na zawsze kramik pod wieżą, a jego właściciel schronił się w pobliskim lesie Rzaholec i zaczął tam życie Robinsona.

Kiedy wieść o tym, dzięki pośrednictwu Muzy Dwudziestego Wieku (czyli Telewizji) rozszedła się na wszystkie strony świata, a na dodatek trzydzie-

Nie ma szewców w Jiczynie

Korespondencja własna z Czechosłowacji

ści krajów odkupiło od Vaclava Czwrtka prawa autorskie do jego książki o rozbójniku Rumcajsie, w sezonie turystycznym nie ma chyba dnia, aby wśród rzeszy ciekawych, jak naprawdę wygląda sławny Jiczyn, nie było choćby jednej osoby z najbliższych lub dalekich krajów.

— Być w Czechosłowacji i nie zajrzeć do tego miasteczka? — pomyślałem i ja. Z Pragi to już niedaleko (a jeszcze bliżej — z polskiego Karpacza). I oto jestem — w samym środku piętnastowiecznego centrum sporego czeskiego powiatu. Dawny rynek — dzisiaj deptak, na którym latem kwiatarka proponuje przechodniom kompozycje barw i zapachów to duży, jakby trochę za duży plac okolony stłoczonymi kamieniczkami z szesnastego i siedemnastego wieku.

A gdzież to zamek księcia pana i księżnej Majolony?

Jest, stoi przy rynku w całej swojej osiemnastowiecznej okazałości. To tutaj, w empirowej sali tego pałacu w 1813 roku spotkali się członkowie antynapoleońskiej koalicji — austriacki cesarz Franciszek I oraz przedstawiciele rosyjskiego cara Aleksandra I i króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. Teraz w tym pięknym obiekcie mieści się muzeum oraz galeria obrazów, zaś po remoncie, który potrwa jeszcze czas jakiś znajdują się tam także pomieszczenia na siedzibę władz miejskich, tutejszy Urząd Stanu Cywilnego i stylową winiarnię.

Gdzież to sławna jiczynska wieża, w której na parterze za podcieniowymi łukami miał

niegdyś swój warsztat szewc Rumcajs, a pod dachem gnieździły się kawi, przeganiane przez wójta Fistulę?

Waldycka Brama stoi „na swoim miejscu”, między pałacem a kościołem. Niegdyś była to oczywiście ważna część systemu miejskiej fortyfikacji zbudowanej w drugiej połowie szesnastego wieku. Teraz zaś jest to obiekt najwyższego chęba w tym mieście zainteresowania turystów, którzy w liczbie dwudziestu tysięcy rocznie cisną się do wnętrza renesansowej budowli, szukając w niej atmosfery z dreszczykiem i śladów zapachu fajki rozbójnika.

Gdzie las Rzaholec?

Jest i las — około sześć kilo



Wielkie i codzienne sprawy naszego świata

Każdego roku przez dziesięć ostatnich dni listopada odbywają się w naszym kraju tysiące lokalnych imprez, składających się na ogólnopolską kampanię propagowania literatury niosącej wiedzę o wielkich i małych sprawach współczesnego świata.

„Dekada Książki Społeczno-Politycznej” ma trzynastoletnią historię, jest już więc stałą pozycją naszego życia kulturalnego. Narodziła się w czasie, kiedy czytelnictwo literatury nazwanej wówczas „społeczno-polityczną” stawiało dopiero pierwsze kroki.

W kilkanaście lat później przerosło zarówno wszelkie oczekiwania, jak i możliwości produkcyjne ruchu wydawniczego. O ile, tego nikt powiedzieć nie zdoła, jako że większość tytułów znika z rynku w tempie ułomności, orientację do potencjalnej poczytności tej czy innej książki. Fama niesie przecież szeroko sławę najbardziej wziętych pozycji. Gdyby je wszystkie zliczyć w owych trzynastu latach, mielibyśmy cały katalog znakomitości, który otwierałby zapewne 4-tomowa „Encyklopedia Powszechna” PWN, „Słownik poprawnej polszczyzny” bądź może „Poczet królów polskich”.

Dalej mielibyśmy już setki tomów, opatrzonych nazwiskami najwybitniejszych polskich humanistów, z dziełami Wł. Tarkiewicza, B. Suchodolskiego,

J. Szczepańskiego, J. Chałasińskiego, T. Kotarbińskiego i wielu innych. Nie zabrakłoby również w nim największych sław humanistyki radzieckiej, amerykańskiej, niemieckiej czy francuskiej, a także całej plejady klasyków, od starożytnych myślicieli poczynając, na twórcach socjalizmu naukowego kończąc.

Byłoby tam wreszcie całe serię wydawnicze o znamienitych naszych edytorów, takie jak „Ideologia a współczesność” KiW, „Biblioteka problemów” PWN czy „Biblioteka myśli społecznej” PIW, a także wiele innych, natychmiast znikających z księgarskich półek.

Ta sama opinia głosi równocześnie, że w żadnym innym dziale piśmiennictwa sukcesem autorskim nie towarzyszyły tyle publikacji jałowych, frazeologicznych, mało albo wręcz zupełnie nieużytecznych. Jest to z pewnością głos wyolbrzymiający sprawę, często zresztą dyktowany złą wolą wobec tematu czy poglądów autora. Po sprawdzeniu jednak problemu do rzeczywistych wymiarów, trudno w sumie nie podzielić krytycyzmu czytelników domagających się od wydawców zaniechania wreszcie produkcji „cegieł”. W proporcji do blisko 12 000 tytułów publikowanych rocznie jest ich wprawdzie liczba znikoma. Statystyka handlowa „Domu Książki” wskazuje wyraźnie, o jak niewielkim marginesie jest tu mowa. Dla przykładu, w roku ubiegłym sprzedano aż 92,7 procent całorocznej produkcji wydawniczej, w bieżącym zaś — jak się szacuje — z każdych 10 dostarczanych tytułów, 5 sprzedaje się natychmiast. Komentarz do tych da-

nych mówią, że największe wzięcie mają teraz wszelkiego rodzaju encyklopedie, słowniki i kompendia wiedzy. Zaraz po nich plasuje się esejistyka filozoficzna, ekonomiczna, socjologiczna, a przede wszystkim historyczna. Trzeci krąg literatury budzącej szerokie zainteresowanie tworzą książki z gatunku wielkich syntez, i to zarówno te, których twórcy przedstawiają swój temat językiem pracowni naukowej, jak i inne, zaliczane do popularyzacji i należące oczywiście do najbardziej poszukiwanych.

Godzi się teraz zwrócić uwagę, że w owych trzech najpopularniejszych kręgach literatury społeczno-politycznej mielibyśmy w ostatnich latach wcale bogatą produkcję edytorską. Gdyby wyłączyć z niej prace studijne, adresowane do specjalistów, otrzymalibyśmy zestaw liczący nie mniej niż 2 000 publikacji o łącznym nakładzie przekraczającym 25 mln egzemplarzy.

A nie jest to jeszcze wszystko. Na osobną uwagę zasługuje bowiem dział literatury określonej w nomenklaturze księgarskiej jako „Współczesne zagadnienia polityczno-społeczne Polski i świata”. W roku ubiegłym biblioteka tego gatunku liczyła ponad 400 pozycji o nakładzie przekraczającym 8 mln egzemplarzy. Jej skład tematyczny jest już z natury rzeczy bardzo zróżnicowany, niemniej publikacje można by zgrupować w trzech zestawach. Najpierw byłoby to wielonakładowe miłośniczkowe, informacyjne i przewodnikowe problemowe typu „Hasło Polskie”, „Informator Robotniczy”, „Świat w przeko-

ju” bądź „Kultura zbliża narody”. W drugim zestawie ukazują się przede wszystkim zbiory podstawowych dokumentów z życia politycznego kraju i świata oraz publikacje służące pomocą sieci ośrodków kształcenia ideologicznego. W grupie trzeciej, na koniec, mielibyśmy szeroko rozumianą publicystykę, od utworów tej miary, co „Rzeczpospolita Polaków” Edmunda Osmańczyka, „Rozmowa z ojcem” Ryszarda Wojny czy „Przepustka do historii” Zbigniewa Żakuskiego, a kończąc na popularnych broszurach serii „Omega” (Wiedza Powszechna), „ABC gospodarki” (KAW) czy „Ideologia — Polityka — Obronność” (WMON) oraz — na bardzo zróżnicowanym programie masowych publikacji ideologicznych przygotowanych przez „Książkę i Wiedzę”.

Taki profil ma dzisiaj polska i obca literatura społeczno-polityczna. Jak z niego widać, sama nazwa jest tu terminem raczej umownym, obejmuje bowiem przede wszystkim dorobek nauk humanistycznych oraz piśmiennictwo polityczne, wywodzące się bądź z literatury artystycznej, bądź z prasy. Spełnia natomiast doniosłą rolę kulturotwórczą, ona to bowiem niesie społeczeństwu wielokrotnie uporządkowaną i pogłębioną teoretyczną informację o świecie i daje mu wszechstronną wiedzę, uczącą naukowo obserwacji życia, interpretacji jego zjawisk i rozwiązywanie napotykanych problemów. Jest to więc jeden z najważniejszych czynników edukacji społeczeństwa.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

O WALCE I MARTYROLOGII WIELKOPOLAN

W dziale „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” z 27. 10. przeczytałem, że bardzo słaba jest w społeczeństwie polskim wiedza o walce i martyrologii Wielkopolan w okresie tragicznych lat 1939—1945. To prawda. Sam to nieraz odczułem podczas dyskusji na te tematy z rodakami, zamieszkałymi w innych regionach kraju. Tym wszystkim, którzy nie doceniali roli mieszkańców Wielkopolski w walce z okupantem sugeruję, aby przeczytali np.: Edward Serwański — „Wielkopolska w cieniu swastyki”, „Nowiny lekarskie” nr 10 z 1952 r. (artykuł o dr med. Franciszku Witaszku), Ludwik Gomolec — „Z lat walki powiatu poznańskiego 1918—1945”. Wszyscy, którzy to uczynili, zmienili na ten temat swoje — wynikające z niewiedzy — zdanie. (3255)

JERZY SIEKIERSKI — Kobylnica

DAWNIJ — NAZYWANO TO „PASKARSTWEM”

Akcentowana (szczególnie od kilku lat) konieczność przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, znajdująca również odbicie w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR, to rzeczywiście problem interesujący chyba wszystkich ludzi w naszym kraju. Również tych, którzy — jak na przykład ja — osiągnęli już stosunkowo dobre warunki zamieszkania. Do napisania jednak do redakcji skłoniło mnie to, co przeczytałem w „Głosie” z 16—18 XI w artykule pt. „Start z wydłużonym rozbiegiem” Andrzeja Skrzypczaka. Szczególnie aprobuję z tej publikacji fragment, w którym autor pisze o „karygodnym rozpasanu (finansowym i moralnym) ludzi dysponujących rolnymi, wynajmowanymi mieszkaniami”, (żądanie 2500—3000 zł miesięcznie za odnajęcie — staje się regułą).

Kiedyś takie żerowanie na trudnej okresowo sytuacji nazywano paskarstwem i surowo karano, jako amoralny i wysoce aspołeczny sposób „robienia pieniędzy” na ludzkiej biedzie. Dzisiaj, niestety, jeżeli się nie styższy, ani nie czyta w prasie, by choć jeden proces został wytoczony paskarzowi. A buszuje on bezkarnie po różnych dziedzinach — dorabia się na mieszkaniach i pokojach, na sprzedaży żywności, na kosztach, na bieliznie i odzieży dziecięcej, przemycanych z zagranicy, a co gorzej — także wykupowanych z uposażeń żołnierzy. Nikt mi nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, dlaczego paskarstwo uchodzi tym ludziom bezkarnie, lub prawie bezkarnie (co to jest dla paskarzy kilkusetzłotowy mandat, czy grzywna?). Oczekiwac by należało szybkiego i generalnego uderzenia tej sytuacji. (3285)

ZBIGNIEW MICHAŁSKI — Koźmierz

TAKICH JEST NAS WIELU

W nawiązaniu do artykułu „Stadem ludzkich spraw — Gorycz osamotnienia” i w odpowiedzi p. Pikożowski („Głos” z 10 XI) dodaje i ja kilka słów. Czytając ten artykuł pomyślałem sobie, że takich nieszczęśliwych są nas setki, którzy — choć się nie znamy, sobie współczujemy. Ja, mając 64 lata, po nagłej śmierci męża czuję się też okropnie osamotnioną. Najgorzej to to, że czeka się w takiej sytuacji na życzliwość i serce, a doznaje człowieka często, nawet od najbliższej osoby, dotychczasowej goryczy. Wtedy każde złe słowo szczególnie rani i zadaje ból. (3275)

JOZEFA P. — woj. pilskie

GORZEJ NIŻ DYLIŻANSEM

Jestem abonentem „Głosu Wielkopolskiego”. Dziennik ten lubię czytać regularnie. Dawniej doręczyciel przynosił pocztę do domu codziennie, ale od pewnego czasu (czyli cały prawie rok 1979) urządzono punkty, z których sami musimy odbierać pocztę. Do punktów pocztę jest dostarczana nieregularnie, tak jak ostatnio 5 listopada i 6 listopada nie była w ogóle pocztą dostarczona i to powtarza się przez cały rok. My, rolnicy, jesteśmy skazani na nieczytanie dzienników i innych czasopism, bo odbieramy je po czasie, jako makulaturę. Do naszego punktu doręczania pocztę należą mieszkańcy dwóch wiosek. Przechodzą i odchodzą z niczym, marnując drogi czas w rolnictwie. (3269)

LEON KONIECZKA — Żydówko (woj. poznański)

UZUPEŁNIENIE INFORMACJI

W związku z artykułem w „Głosie” z 18. 10 br. p. t. „Tapety zamiast farby...” (o zastąpieniu na poznańskim Osiedlu Bolesława Chrobrego tapet) chciałbym uprzejmie zakomunikować, że brak w nim było bardzo dla przyszłych użytkowników istotnej informacji. Otóż dyrektor Poznańskiego Kombinatoru Budowlanego na zebraniu przyszłych lokatorów bloku nr 7 na tym osiedlu w dniu 18 września br. oświadczył, że absolutnie nie ma możliwości wyboru tapet, a będą one naklejane po prostu „jak leci”. Gdyby autor artykułu oglądał tę samą, którą nam przedstawiono, kolekcję wzorów tapet, to przypuszczam, że czym prędzej zgłosiłby rezygnację z tej, tak anormalnie proponowanej, usługi. A co to za sobą pociąga? Zwrot zaledwie 2.300 zł i konieczność wygładzenia ścian na zasadzie tzw. fuchy, ponieważ zostaną one krótko temu użytkownikowi oddane w stanie „pod tapetę” (a więc byle jak), a nie „pod malowanie”. Na koniec, malowanie opłacić też trzeba samemu. (3069)

LUDOMIR PAWŁOWSKI — Poznań

SPOSÓB NA KORNIKI

W związku z opublikowanym w „Głosie” z 30. 10. br. zapytaniem na temat tępienia korników, podaje domowy sposób, przez mnie wypraktykowany od kilku lat. W otworze, wydrążone przez korniki, wstrzykiwałam okowitę skażoną. Miałam spokój przez kilka lat, gdy się znowu ukazał jeden mały kornik, drugi mały otwór, znowu wstrzykiwałam skażoną okowitę. Skutkuje. (3206)

A. BRUSZYŃSKA — Smolnica k. Wroniek

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

FOTOGRAFIKA

Staszyszyn i inni

Zbigniew Staszyszyn, poznański fotoreporter Centralnej Agencji Fotograficznej jest jednym z aktywniejszych autorów spośród należących do Związku Polskich Artystów Fotografików w okręgu wielkopolskim. Jeszcze ma my świeżo w pamięci jego wspólną wystawę „Dzieci świata” którą oglądaliśmy w salach poznańskiego BWA, a już prezentuje nam swe fotograficzne dokumenty z wypraw himalajskich w 1978 roku. Tym razem wskazuje Z. Staszyszyn — zarazem laureat Grand Prix „Foto-Expo 79” — nie występuje samolotem. Prócz jego licznych zdjęć czarno-białych i barwnych oglądamy w salonie PTF przy ul. Poderewskiego prace niektórych innych członków wspomnianych wypraw: Eugeniusza Chrobaka, Zygmunta Heinricha, Kazimierza Olecha, Andrzeja Strumilly, Bernarda Uchmańskiego, Mirosława Wiśniewskiego, Wojciecha Wróza

i Szymona Wdowiaka. W sumie — 90 obrazów.

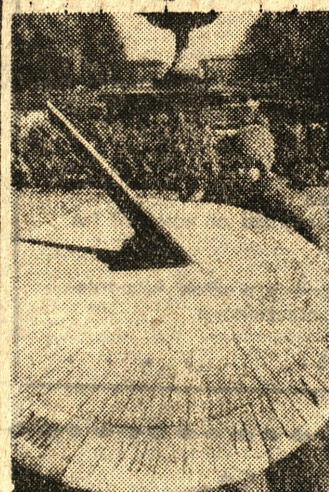
Obecna wystawa, to nie tylko prezentacja doskonałego warsztata tu wszystkich jej uczestników, wyrażającego się doskonałością kompozycji i nieskazitelną czytelnością, soczystością barw, oraz wręcz drobiazgowym dopracowaniem szczegółów. Jest ona przede wszystkim dokumentem, potraktowanym jednak w szeregu przypadków bardzo nawet artystycznie, jeśli o takim walorze można wspominać w przypadku zdjęć stanowiących kronikę wyprawy. Autorzy nie poprzestali wskazać na mi gawkiach związanych bezpośrednio z prezentacją najwyższych gór świata. Sporo uwagi poświęcili tak bardzo widzącej się egzotyce otaczającej owe góry. Zatem obok dokumentów z samej wspinaczki na najwyższe szczyty mamy okazję poznać inne wspomniane plenery, portrety miejscowej

ludności, twarze tubylców — tragarzy, pomagających wyprawie, szczegóły z przebiegu marszu do podnóża Himalajów. Cała ta otoczka daje niezapomniany zestaw, w którym nawet obrazy czarno-białe zdają się być barwnymi treściami i tematycznie — zapisem egzotyki „marszu”, jakże nadbrzmiało ludzkim wysiłkiem, po konwaniu trudności, niebezpieczeństwach.

Z. Staszyszyn i jego koledzy ukazali się więc nie tylko jako wytrwali, bezkompromisowi zdobywczy gór. Przede wszystkim jako twórcy umiejący owe osobiste i zbiorowe przeżycia oraz wrażenia przenieść na błonę fotograficzną. Nie ma w owych obrazach prezentacji nadzwyczajnych środków wyrazu, ale precyzyjny ujęć i sumienność fotoreporterów może dać widzowi pełnię satysfakcji.

EUGENIUSZ COFTA

Słoneczny zegar



W Polsce trafić można jeszcze sporo zegarów słonecznych, umieszczonych na rozmaitych postumentach lub na ścianach zabudowanych budowli. Ten na zdjęciu sfotografowano w warszawskim Ogródzie Saskim.

CAF — fot. Frelek

metrów za miastem. Również dzisiaj sporo tu zwierzyny, a okolice Jiczyńska jak za Rumcajsowych czasów, obfitują w malownicze skały, które upodobał sobie do treningów (jedną z nich — Mnich czyli Modlitwa Skała, prezentuje się szczególnie majestatycznie) początkujący alpinści, w odsłonięte kopce — wymarzone miejsca, z których można podziwiać uroki krajobrazu, w jeziora i jeziora — niedostępne siedliska wodników, a dzisiaj — miejsca pielgrzymek mieszkańców Jiczyńska w letnie dni i popołudnia wolne od pracy. Zapobiegliwi, praktyczni Czesi nieznacznie retuszując pierwotny krajobraz zbudowali tu osiedla domków kempingowych oraz dobrze utrzymane hotele: „Skałne Miejsce”, „Czeński Raj”, „Turystyczna chatka”. Ziemia — na dodatek — oddziału dość często wspaniałe okazy chalcydów, agatów, ametystów... Czego chcieć jeszcze?

Spacer dookoła rynku nie przynosi jednak odpowiedzi na pytanie o siedliska współczesnych jiczyńskich szweców. Nie ma ich w wieży, nie ma wśród

sklepów, których fasady uratowały swój dawny, średniowieczny — renesansowy wygląd, a wnętrza przebudowano zgodnie z wymaganiami dwudziestowiecznych kupców i kupujących.

— Gdzie są szwecy, panie starosto?

Starosta — Władysław Korbel i jego zastępca — Józef Bartosz zapraszają do siedziby władz powiatu. Tam — poważnie jak przystało na rozmowę w ważnym, urzędowym miejscu — wyjaśniają nie bez żalu, że uspołecznione rzemiosło nie zna prywatnych rzemieślniczych kramów, więc mieszkańcy Jiczyńska, jeśli już muszą podzielić buty (praktycznie przecież kupiły nowe) niosą je do spółdzielni, w której — zdaje się — uchował się jeden mistrz szwabski. Gdzież go jednak i po co szukać?

Dzisiaj Jiczyń nie rzemiosłem stoi. Fabryka „Agrostoj” specjalizuje się (w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej) w produkowaniu maszyn rolniczych, przede wszystkim do uprawy i zbioru buraków cukrowych. Jest tu również Fabryka Automatyki Przemysłowej i zakład wytwarzający... sztuczne zęby, tu także znajduje się jedyne w Czechosłowacji przedsięwzięcie, w którym można naprawić samochody osobowe „Tatra 603”. Obaj panowie pokazują jeszcze pamiętki niedawnych sukcesów stolicy powiatu — Jiczyń otrzymał bowiem tytuł czeskiego „Miasta 30-lecia wyzwolenia spod faszystów”.

No i przyszła pora na największą niespodziankę. Myli się bowiem ten, kto (jak ja do spotkania z jiczyńskim starostą) sądzi, że Rumcajs, jego rodzina, przyjaciele i wrogowie od niepaństwianych czasów zaludniają wyobraźnię tutejszych mieszkańców. Bo może kiedyś w okolicach lasów żył taki rozbójnik, który używając forteli pokonał nawet samego księcia pana i siedział przez chwilę na jego wiedeńskim tronie? Otóż właśnie — nie — jak mawiają najwerniejsi widzowie telewizyjnych „Dobranoczek”.

Naprawdę było tak: przed kilkudziesięciu laty do dziadka

i babci w Jiczyń przyjeżdżał na wakacje chłopiec — Vaclav Cztvrtek. Potem został pisarzem, a wymyśliwszy postać sympatycznego szweca, akcję swojej o nim opowieści umieścił właśnie w tym mieście i jego okolicach. Uroczą historię bardzo się wszystkim spodobała, a popularność, dzięki telewizyjnemu serialowi, niemal na całym świecie zyskał także Jiczyń. Czyż można się dziwić, że miasto uczyniło Cztvrtek swoim honorowym obywatelem. Że Rumcajs spotyka się tu niemal na każdym kroku na planach, w nazwach przydrożnej gospody (w której można przenoćować) i autokempingu, że nad grobem zmarłego przed kilku laty pisarza przemawiał jiczyński wicestarosta? Czyż można się dziwić sympatii do ludzika o wielkich uśmiechniętych oczach i żalowi milionów dzieci, że to już koniec opowieści, gdy wzrok przenosi się na ostatnią jej kartę?

ZYGMUNT ROLA

XVII konkurs „Bądźmy zdrowi“

W trosce o nasze płuca

Po raz siedemnasty z okazji Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, które trwają od 1 do 10 grudnia, zapraszamy dzieci i dorosłych do udziału w konkursie „Bądźmy zdrowi”. Organizatorzy: Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzki Zarząd Społecznego Komitetu Przeciw Alkoholowemu, Wojewódzka i Terenowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Poznaniu oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” pragną w sposób dostępny dla wszystkich upowszechnić za gadnienia walki z gruźlicą i chorobami płuc jako chorobami społecznymi. Jednocześnie pragniemy ugruntować w świadomości społeczeństwa przeświadczenie, że istnieją środki i możliwości opanowania gruźlicy, a służba zdrowia umie zapobiegać wcześniej wykrywać i skutecznie leczyć tę chorobę. Opanowanie innych przewlekłych schorzeń układu oddechowego w obecnej sytuacji zależy w znacznej mierze od profilaktyki stosowanej przez całe społeczeństwo.

Zapobieganie chorobom powinno wpływać z poczucia społecznej odpowiedzialności za ochronę naszego zdrowia i życia.

Temu celowi służy również nasz konkurs „Bądźmy zdrowi“.

Ponad
500 nagród
wartości
31 000 złotych

Wzorem lat ubiegłych składa się on z dwóch części

KONKURS DLA WSZYSTKICH

W dziesięciu pytaniach konkursowych należy podkreślić odpowiedź „tak” lub „nie”. Tylko w ostatnim pytaniu trzeba dopisać jedno słowo. Po wypełnieniu kuponu prosimy przesyłać go pod adresem: „Głos Wielkopolski skrytka pocztowa 1974, kod 60-959 Poznań, z dopiskiem — „Bądźmy zdrowi“.

Dla uczestników tego konkursu przewidujemy następujące nagrody:

pierwsza — bon premii PKO wartości 1000 złotych,
dwie drugie nagrody — bon premii PKO po 750 złotych,
dwie trzecie — bon premii PKO po 500 złotych, oraz
10 wyróżnień w postaci bon premii PKO po 250 złotych.

KONKURS DLA DZIECI

Do udziału w tym konkursie zapraszamy dzieci do lat 15. W konkursie jest wykonanie rysunku obrazującego, jak należy postępować w życiu codziennym, aby zachować zdrowie, szczególnie dbać o higienę osobistą i otoczenia, prawidłowo odżywiać się, uprawiać sport i turystykę, prowadzić racjonalny tryb życia, unikać palenia tytoniu oraz picia alkoholu. Rysunki mogą nadawać uczniowie indywidualnie lub zbiorowo. Dla nauczycieli ze szkół, które najliczniej wezmą udział w konkursie, przeznaczonych jest 14 nagród. Są to bon premii PKO po 250 złotych.

Rysunki należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać adres i wiek autora. Prosimy nadawać je pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1974 kod 60-959, Poznań z dopiskiem konkurs rysunkowy „Bądźmy zdrowi”. Wśród uczestników rozlosujemy ponad 500 nagród, z których główne stanowią sprzęt sportowy.

Ogólna wartość nagród w konkursie wynosi 31 000 złotych. Na odpowiedzi i rysunki czekamy do 7 grudnia 1979 roku.

Jesteśmy przekonani, że tak jak w latach ubiegłych również w roku bieżącym konkurs stanie się imprezą masową.

KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko

Adres

1. Czy sprawę gruźlicy jako choroby społecznej można uznać w Polsce za rozwiązana? Tak — nie
2. W krajach uprzemysłowionych następuje stały wzrost zachorowań na choroby układu oddechowego, jak: nowotwory, astma, nieżyt oskrzeli, rozedmy płuc. Czy występuje to również w Polsce? Tak — nie
3. Czy palenie tytoniu i zanieczyszczanie powietrza sprzyja zachorowaniom na płuca. Tak — nie
4. Do najskuteczniejszych form kontroli płuc należą badania radiofotograficzne, z których należy korzystać:
a) wyłącznie w przypadku złego samopoczucia
b) co najmniej raz w roku z własnej inicjatywy.
5. Czy i kiedy należy sprawdzać u dzieci i młodzieży nabytą szczepieniem BCG odporność przeciwko gruźlicy?
a) kontrola nie jest wymagana
b) raz w roku
c) w 2, 6, 10, 15, 18 roku życia
6. Czy uprawianie sportu i turystyki oraz codzienne spacerowanie zwiększają odporność organizmu na choroby układu oddechowego i krążenia? Tak — nie
7. Czy picie alkoholu:
a) chroni przed chorobami
b) nie posiada żadnego wpływu na stan zdrowia
c) osłabia organizm, czyniąc go podatniejszym na zachorowania
8. Czy palenie tytoniu wśród niepalących, a zwłaszcza wśród dzieci, zagraża ich zdrowiu? Tak — nie
9. Kto winien troszczyć się o nasze zdrowie:
a) każdy we własnym interesie, korzystając szczególnie z zakresu profilaktyki z zaleceń medycyny i środków, jakie oddaje się do dyspozycji społeczeństwa
b) wyłącznie służba zdrowia
10. W życiu nabyć można wszystko, lecz za żadną cenę nie kupi się . . .

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Pralka

Kiedy babcia urządzała wielkie pranie,
w całym domu było głośno niesłychanie:
trzaskał ogień, terkotała tara,
biła z garnka jak z wulkanu para,
a nad balią tam gdzie mydlin śnieżny oblok,
stała babcia mając pracy moc przed sobą!
Dzisiaj — zamiast babci — jest automat,
czyli pralka, co urządzeń różnych sto ma!
Mama włącza tylko przycisk, proszku doda
i już słyhać jak wiruje w pralce woda!
I już widać poprzez szybę, jak koszuła
tańczy polkę, jak się bawi i jak hula!
Prześcierało też dostojnie rusza w tany,
za nim obrus pobrudzony buraczkami,
obok niego dwie serwetki tańczą walca,
figlarz ręcznik ciągle depcze im po palcach!

Pralka rozmaite ma programy,
kto jest ciekaw, niech zapyta swojej mamy!
Raz koszulę pierze tacie, a raz ręcznik,
pierze pościel —
a więc wszyscy są jej wdzięczni!
Pierze sama, płucza sama, suszy sama:
robi wszystko, co zażąda od niej mama!
Jeden tylko by się przydał jeszcze guzik:
ten od mycia brudnej szyi, rąk i buzi!
Choć ten program nie każdemu odpowiada,
na brudasów to jedyna chyba rada!

*) Z nowego zbiorku dla dzieci pt. „Dwa pstryki techniki”, który ukazał się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Rysunki Mirosława Pokory.

„WYBUCHOWE HOBBY“

Przed 36 laty Ilokaże troskliwie czyścili kolekcję broni i uzbrojenia w zamku „Belton House” stanowiące własność pewnego lorda w Anglii. Dopiero przypadkowo zwiędzając cy zamek znawca tematu stwierdził, że w „kolekcji” znajduje się między innymi... bomba lotnicza z zapalnikiem z okresu drugiej wojny światowej. Rzecz prosta ów „ekspонат” w każdej chwili groził wybuchem.

Mimo protestów właściciela, jednostka wojskowa zabrała z zamku niebezpieczny przedmiot, który aż lśnił od nieustannego polerowania...

SWOISTE „LEKARSTWO“

Dr psychologii Deborah Phillips z Nowego Jorku leczy nieszczęśliwą miłość uczuciemi... nienawiści. Po 12 godzinach terapii i zapłaceniu 1 000 dolarów każda z jej pacjentek przestawała podobno kochać swojego partnera.

„Skutek mojego leczenia, które polega na wywołaniu nienawiści, jest niemal w 100 procentach pewny. Po kuracji nigdy już nie następuje nawrót miłości” — twierdzi pani Phillips.

SUMIENIE PODATNIKA

Do urzędu skarbowego w Duesseldorfie (RFN) nadeszło kilka czeków pieniężnych, ale nigdy nie figurowało na nich nazwisko nadawcy i urzędnicy nie wiedzieli o co chodzi. Sprawę wyjaśnił anonimowy list, w którym autor zwierzał się, że przemycił do kra-

miedzy WIERZAMI

ju parę samochodów i nie zapłacił cła. Jest gotów wszystko wyrównać według obowiązujących stawek, ale swego nazwiska i adresu nie ujawni, gdyż nie chce płacić kary.

MĘSKI STRIPTIZ...

W monachijskiej dzielnicy Schwabing powstała pewnie na cy ogólna bijatyka i to z powodu striptizu, ale tym razem... męskiego.

W jednym z lokali rozbierał się dwaj amatorzy mężczyźni, co bardzo podobało się niektórym paniom, ale stanowczo nie przypadło do gustu mężczyznom. Goście lokalu doszli do wniosku, że publiczne rozbieranie się jest zajęciem nie godnym mężczyzny i zaatakowali głośno. Wywiązała się ogólna bijatyka, która przeniosła się na ulicę oraz inne lokale. Kilkanaście z nich zostało zdemolowanych, byli też ranni, no i oczywiście pełną ręką roboty miała policja.

SEDZIA PEDAGOG

Kalifornijski sędzia James Aaron zawsze uważał, że kierowanie ludźmi do więzienia jest bezsensowną karą i wymyślał dla sądzonych przez siebie winowajców coś specjalnego.

Ostatnio cała Kalifornia pokładała się ze śmiechu z dowcipnej kary, którą sędzia wyznaczył znanemu wydawcy gazet Ralphowi Mykaya. Stanął on

przed sądem za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym. Sądzia skazał wydawcę na napisanie trzech dużych artykułów na temat szkodliwości alkoholu i umieszczenie ich na czołowych kolumnach swoich gazet.

LENISTWO NIE DO UKARANIA

Mający obecnie 62 lata Henry Durand Irwin z Nowego Jorku poślubił przed 30 laty bardzo bogatą właścicielkę pól naftowych. Ponieważ był niesłychanie leniwy, a uważał, że jego żona jest odpowiednio bogata, nigdy nie skalał się nawet najmniejszą pracą.

Jego lenistwo doprowadziło w końcu do rozwodu. Jednak sąd przyznał mu od bogatej żony alimenty w wysokości 1650 dolarów miesięcznie, co nadal będzie go skutecznie bronić przed pracą.

KRÓL DEZERTERÓW

Królem dezertków nazwała prasa Berlina Zachodniego byłego żołnierza armii USA, Roberta Petree. W 1951 r. opuścił on swoją jednostkę, stacjonującą w Berlinie Zachodnim i wprawił do swej przyjaciółki. Ukrywał się on 28 lat, mało wychodził na ulicę. W każdym razie nigdy nie widzieli go sąsiedzi ani nawet dobrzy znajomi przyjaciółki.

W końcu dezertker sam zgłosił się na policję. Petree oddał się w ręce władz tylko dlatego, że jego przyjaciółka zmarła. On sam znajdował się w kiepskim stanie fizycznym i psychicznym.

stotą rozumienia ludzkiego losu Pa są, jest Alła Demidowa. (bran)

na ekranach KIN

„OJCIEC SERGIUSZ” — film produkcji radzieckiej, reżyser — Igor Tatankin.

Ekranizacja opowiadania Lwa Tołstoja, będącego wykładnią poglądów filozoficznych pisarza, jego koncepcji człowieka: konieczności bezwzględnej walki ze złem tkwiącym w nim samym. Ideal ten próbuje realizować książka Kasatki rzucający karierę, by stać się mni chem pustelnikiem.

Wybitny ten film jest przejmującą, pełną napięcia emocjonalnego opowieścią o zmagananiu się człowieka z samym sobą, o wysiłku duszy ludzkiej w znajdowaniu sensu ludzkiego trwania. Bardzo dobrą choć może chwilami zbyt patetyczną kreację w roli tytułowej stworzył Sergiusz Bondarczuk. Wspomaga, przejmującą swą pro-

„RACJA STANU” — film produkcji francuskiej, w reżyserii Andre Cayatte'a, głośnego twórcy dzieł o tematyce sądowej.

Tym razem Cayatte demaskuje mechanizm handlu bronią. Sensacyjnym wydarzeniem związane z dostarczaniem przez producentów francuskich broni walczącym narodem aferykańskim rozgrywają się w filmie równoległe z obradami kongresu biologów na temat możliwości przedłużania życia ludzkiego. Bohaterka filmu, włoska uczona (gra ją Monica Vitti) chce publicznie wyjawiać przestępstwa handlarzy połączonych wspólną intencją z najwyższymi przedstawicielami francuskiego rządu i płaci za to życiem.

Ten publicystyczny obraz, poruszający tak istotne problemy dla dzisiejszego świata, mówi o sprawach zawsze ważnych: o postawie jednostki wobec zła, o wierności własnym ideałom, o nieustępliwości w walce o sprawiedliwość.

(gra)

DOBRE

(taaakie sobie)

— To swoją drogą niezwykła sprawa, że człowiek tak poważny jak ty, stateczny, prawie już całkiem siwy i, po tylu latach starokawalerstwa, raptem ma zostać ojcem. Można powiedzieć, że noworodek będzie miał od razu ojca i dziadka w jednej osobie.
— Mój drogi, spójrz na te szczy

ty gór, już ośnieżone, mimo że to jeszcze jesień, a w dolinach zielono...

Pan Dundley wystuchał cierpliwie opowiadania młodego podróżnika, który w jednej ze świątyń nad Bramaputrą doliczył się siedmiokrotnego echa własnych słów.
— W piwnicy mojego domu — odrzekł Dundley — gdy zawołam „Dzień dobry”, echo, wie pan co po chwili usłyszę:
— „Dzień dobry”, panie Dundley. (thn)

Bez słów

Lekarze i pacjenci

— Niech pan już wraca, podam panu pigułki!

— Proszę pamiętać, że nie wolno panu palić!

— Od czasu, gdy u mnie pracuje ta pielęgniarka, wszyscy pacjenci mają podwyższoną temperaturę...

— Boż!

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS
Oddział I Osobowy w Poznaniu,
ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy)

ORGANIZUJE:
KURS KIEROWCÓW kat. „D” PRAWA JAZDY
dla osób nie posiadających prawa jazdy

z terenu:
m. Poznania, Nowego Tomyśla, Rakoniewic, Lwówka,
Krobi, Środy, Bolewic, Kórnik, Grodziska Wlkp.,
Pniew, Sierakowa, Dusznik Wlkp.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA KURS:

- ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 35 lat życia,
- posiadanie wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej,
- nie karany sądownie,
- nie zwolniony z pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika,
- nie porzucił pracy,
- podpisał zobowiązanie na 3 lata pracy w charakterze kierowcy autobusu w pełnym wymiarze godzin z wykonywaniem dodatkowych czynności konduktorskich.

W okresie szkolenia kandydat otrzymuje — wynagrodzenie.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ DO:

Sekcji Osobowej — pokój 118, Dworzec Autobusowy w Poznaniu do dnia 31 grudnia 1979 r. 3876-K1

Praca

Do życia staniaków przy me. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11769g.

Dwie panie przyjmują pracę chałupniczą (oprócz żywienia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12734g.

Zatrudnię czeladnika do larskiego, wynagrodzenie bardzo dobre, przyjmie ucznia. Zakład Stolarski Jerzy Cudera, Poznań, ul. Skwierzyńska 20. 12759g

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika. Konarska, ul. Szkolna 15, autobus 103 — Górczyn. 12828g

Przyjmie czeladniczkę i uczennicę do pracowni — krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12829g.

Przyjmie cukiernika od razu. W-wa, tel. 79-48-40. 2986-K2

Tokarza przyjmie, praca stała, warsztat, Poznań, ul. Kowalewiczka 17. 12870g

Małżeństwo lekarskie przyjmie kulturalną panią do dwóch chłopców (4 i 5 lat) bez żadnych prac. Os. Rusa 99 m. 8. 12244gpr

Stolarza i ucznia przyjmie, praca stała atrakcyjna, warunki bardzo dobre. Stolarnia, Suchy Las, ul. Szkolna 35. Dojazd autobusem 110 i 119. 12691g

Przyjmie współnika — sa

Potrzebna na stałe pracownica do przyuczenia w działy, ukończona 18 lat. Pracownia dzielnicy Poznań. Dzierżyńskiego 30. 12422g

Dozorca domu ul. Kossaka potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12268g.

Dochodzący dozorca domu ul. Inżynierska potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12267g.

Pracownika lub małżeństwo z utrzymaniem i zaopiekowaniem w ogrodzie, również palacza przyjmie, kierowcę na pół etatu zaraz. Jordanów, Pokrzywno 20. 12274g

Przyjmie zaraz pracownika — zakład blacharski. Nowak, Grottera 5. 12315g

Do prowadzenia zakładu kamieniarskiego przyjmie rzemieślnika, warunki bardzo dobre, zamieszkuje w miasteczku, wyżywienie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12263g

Panie do szycia konfekcji zatrudnię, tylko w zakładzie. Tel. 632-41 godz. 17-20. 12373g

Hafciarki i uczennice potrzebne. Pracownia Hafciarzy Artystycznych, Irena Szalowa dypl. mistrz haftów artystycznych. Poznań, ul. Ratajczaka 26. 12371g

Złocie wykonanie kominika, prac blacharsko-dziarskich. Tel. 718-73. 12420g

Panie do ogrodnictwa przyjmie. Mieszkanie posiadają. Poznań, ul. Głęboka 19a. 12531g

Zatrudnię galvanizera. Po znań, Przemysłowa 45. 12152g

Pomoc domową umiejącą gotować przyjmie zaraz. Ul. Jagosławskiego 13, tel. 671-574. 12518g

Zatrudnię instalatorów c.o. Os. Lecha 17 m. 74. 12594g

Pracownika ślusarskiego (częściowo spawanie) również na pół etatu przyjmie. Poznań, Nałkowskiej 17. 12624g

Przyjmie mechanika samochodowego oraz uczniów. Mechanika — pojazdowa Fiat 125p, 126p. Poznań — Piątkowo, ul. Stróżyskie go 3. 12641g

Nauka

Matematyka — korepetycje. Strzelecka 30 m. 10. Finiarski. 8660gpr

Studenti udzielają korepetycji — matematyka, chemia. Tuliszką, tel. 403-51. 12278g

Matematyk udziela korepetycji. Palacz, Sokola 59 m. 20. 12490g

Kupno

Tokarkę metrową do drewna. Oskierki 18 przy Scinawskiej (Junikowo). 12652g

Stary obraz kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12667g.

Garaż blaszany lub podobne pomieszczenie prze nośnie kupię. Tel. 736-14 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12623g.

Wtryskarke kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12400g.

Gilotynę elektryczną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12405g.

Cegły silikatową kupię, tel. 504-70. 12708g

Komplet wypoczynkowy z importu kupię, telefon 675-036. 12727g

Pianino Calisia kupię, tel. 320-237. 12733g

Płec akumulacyjny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12840g.

Kupię przyczepę campingową. Oferty: tel. 717-25 od godz. 18-19. 12647g

Sprzedaz

Nowy płaszcz męski 52/54, czarna skóra miękka, damski kapelusz i toczek czar ne karakulu, maszynę dziewiarską gwintową Veritas. Tel. 605-33. 12237g

Kożuch damski. Poznań. Szczanieckiego 10 m. 7a. 12245g

Pontonową tratwę ratunkową sprzedam. Szamotyły, Kasprzycza 17, tel. 201-84. 12894g

Popielice — nowe futro sprzedam. Tel. 596-66. 11380g

Nowe futro z nutili, wzrost średni sprzedam. Tel. 22-46-59. 12685g

Komplet skór z nutili szafy na futro sprzedam. Swarzędz, ul. Jasińska 3. 12362g

Kożuszek dziecięcy nowy sprzedam. Tel. 60-805. 12271g

Kożuszek włoski krótki i długi sprzedam. Tel. 221-806. 12275g

Futro fokii. Tel. 646-32. 12293g

Skóry nutili, garbowane, 24 szt. sprzedam. Grajek, Lusowo, Wierzbowa 2 po godz. 15. 12407g

Futro łapki karakulowej kanadyjskiej nowe sprzedam. Śrem, tel. 45-96. 12584g

Kożuch damski. Kordeckiego 22a, po godz. 18. 12741g

Kożuch męski, damski, magnetofon z radiem stereo Sony, ul. Leonarda 1a m. 4. 12746g

Kanadyjskie futro łapki karakulowej czarne najeższa panią sprzedam, tel. 67-62-50. 12772g

Blam łapki karakulowej, brązowe sprzedam, tel. 411-231 po godz. 15. 12782g

Futro norki sprzedam, tel. 436-19. 12789g

Kożuch damski krajowy sprzedam. Prusa 1 m. 12B. 12820g

Dwa nowe materace jurgosławskie sprzedam, tel. 673-304. 12330g

Maszynę przemysłową Łucznik Singer szafkową sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 12799g

FABRYKA SAMOCHODÓW ROLNICZYCH
„POLMO” w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW:

TECHNOLOGÓW i KONSTRUKTORÓW z wykształceniem: wyższym technicznym w zakresie budowy samochodów z co najmniej 3-letnim stażem pracy lub wykształceniem średnim z długoletnią praktyką — do pracy w działach: Koordynacji i Współpracy z Zagranicą, Technologicznym, Konstrukcyjnym oraz w Zakładzie Doświadczalnym.

SPECJALISTÓW D/S INWESTYCJI BUDOWLANYCH oraz ZAKUPU MASZYN i URZĄDZEŃ z wykształceniem: wyższym lub średnim z długoletnią praktyką.

KREŚLARZY z odpowiednią praktyką w zawodzie.

TOKARZY.

ŚLUSARZY.

TŁOCZARZY.

PALACZY C.O.

MALARZY - LAKIERNIKÓW.

ZATRUDNIENIE MOŻE NASTĄPIĆ W ZAKŁADACH:

przy ul. Warszawskiej, Sikorskiego, Jeleniogórskiej i Kazimierza Wielkiego.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZATRUDNIENIA:

KOBIET — w celu przyuczenia do zawodu.

PRACOWNIKOM ZAMIEJSCOWYM

Fabryka zapewni — zakwaterowanie.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH, ulica Warszawska nr 349, telefon: 700-81 wewnątrz 197.

3818-K1

Komunikaty

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICICTWA NAFTY i GAZU — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. Śrem, Gostyń, Kościan, Krobia, że w dniach od 26 — 27 listopada br. — będzie prowadzone

PRZEWONNIENIE GAZU ZIEMNEGO
dla celów sprawdzenia

SZCZELNOŚCI SIECI GAZOWEJ oraz wyczerpania mieszkańców na zapach gazu. Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie bardzo silna i będzie występowała w momencie włączenia odbiorników gazu.

W związku z powyższym o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy włączonych odbiornikach gazu.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1975 r. Kontrolę tę prosimy przeprowadzić w wyżej podanym okresie przewonienia gazu.

3856-K1

Trabant 601 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Jedrzej Ciebielski, Niewierz, poczta Duszniki Wlkp. 12227g

Ładę 1500, przebieg 53000 sprzedam. Piła, Bydgoska 55 D m. 1, tel. 42-95 godz. 18-20. 12327g

Nową karoserię Fiata 126p sprzedam. Tel. 616-43. 12443g

Duży samochód osobowy zamienię na Fiata 126p lub sprzedam. Os. Przyjaźni 7 m. 71. 12498g

Warszawę 224 okazjanie sprzedam. Tel. 205-109. 12513g

Syrenę R-20 tanio sprzedam. Promienista 69. 12587g

Ford Taunus 1300 L rocznik 76 stan idealny sprzedam. Tel. 32-13-32 oo godz. 18. 12594g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 29 m. 14 (deputatki). 12599g

Wolę M-21 stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Poznań, ul. Paczkowska 22. 12611g

Lokale

Młode małżeństwo poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią lub z 2-3 pokojami. Wiadomość: tel. 752-58. 12177g

Garaż, pomieszczenia na ciche warsztaty do wynajęcia — Knapowskiego Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12183g.

Pilnie kupię własnościowe mieszkanie M-5 lub M-6 (głównie taras Rataj). Tel. 79-12-66 późnym wieczorem. 12199g

Zamienię 2 mieszkania dwupokojowe na 1 większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12321g.

Wynajmę umeblowany pokój dwuosobowy, kuchnia. Kutrzeby 7. 12383g

M-4 własnościowe spiesznie sprzedam. Osiedle Krzyż Rad 22 m. 38. 12571g

Kupię własnościową kawalerkę lub M-2. Tel. 69-54-60. 12568g

Nieruchomości

Rabka - Zdrój, dom 100 m² do kapitalnego remontu po kupnie wolne 3 pokoje, 1000 m² działki, zamienię na domek letni nad jeziorem, samochód lub działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12153g.

Działkę ogrodniczą 0,30 ha w Poznaniu 3 tuneli foliowe ogrzewane sprzedam, możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12675g

CENTRALA TECHNICZNO - HANDLOWA
SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „POLAM - ELEKTROSPRZĘT”
w Warszawie, ul. Grójecka 24

ZAWIADAMIA, ŻE

sa już w sprzedaży hurtowej w Przedsiębiorstwach Handlu Artykułami Technicznymi „ELMET” (d. Hurtownie Artykułów Elektrotechnicznych „ELMET”):

NOWOCZESNE OPRAWY ULICZNE

DO WYSOKOPRĘŻNYCH LAMP SODOWYCH

o mocy: 250 W oraz 400 W

produkowane w Zakładach Zjednoczenia „POLAM”.

WYSOKOPRĘŻNE LAMPY SODOWE TYP OUS-400

produkowane są także w tzw. wersji „P”.

Jest to wersja specjalnie przystosowana do instalowania opraw w miejscach narażonych na wstrząsy i wibracje np.: słupy na mostach, wysokie maszty itp.

OPRAWY Z LAMPAMI SODOWYMI

— to najefektywniejsze, energooszczędne oświetlenie, szczególnie preferowane do oświetlania ulic, placów, terenów budów.

OPRAWY Z LAMPAMI SODOWYMI

— oszczędzają ponad 50 procent energii elektrycznej w porównaniu z lampami rtęciowymi.

ZAPAMIĘTAJ!

2 lampy rtęciowe 400 W = 1 lampa sodowa 400 W

DYSTRYBUTOR:

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Handlu Artykułami Technicznymi „ELMET”,

ulica Szewska 16, 61-670 Poznań

2992-K2

Praca

Przyjmę sprzedawcę. — Sklep spożywczy, telefon 673-432. 1295Jg

Uczennicę od lat 18 przyjmę. „Foto As”, Głogowska 73. 1286Jg

Fryzjerka meska potrzebna, tel. 20-16-78. 1288Jg

Ogrodnik lub rodzina na stałe ewentualnie dorywczo potrzebni, pokój zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego 3 m. 29. 1289Jg

Zatrudnię piekarnika i cukiernika, tel. 200-415. 1289Jg

Potrzebna opiekunka do dziecka 6-letniego. Poznań, Os. Rzeczypospolitej 3 m. 29. 1292Jg

Sprzedaz

Rubin 714 kolor sprzedam, tel. 534-29. 1295Jg

Telewizor kolorowy Elektron 714D sprzedam, tel. 32-01-62. 1300Jg

Sprzedam większą ilość prasowanej słomy pszennej. Bogusław Borowczyk, Kozłowo 11 64-330 Opalenica. 1287Jg

W związku z wyjazdem wyprzedam garderoby damskiej nowej i używanej, sukien krótkich, długich, również na tęże panie, materiałów na suknie, dekoracyjnych, firanek, Podhalańska 12 m. 1 (Solec). 1275Jg

Obrabiarkę wieloczynnościową do drewna, plexiglas, matę szklaną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12915g.

Koluch damski nowy zagraniczny, tel. 671-965. 1289Jg

Kupno

Ciągnik C 330 nowy kupię. Stanisław Ficek, Gąsawy 64-500 Szamotuły, tel. 200-67. 1289Jg

Samochody

Forda Taunusa 1600 GL combi, rocznik 1979 sprzedam. Oglądać: parking — Merkury, sobota godz. 10 — 14. 1285Jg

Stara z silnikiem Diesla, po kapitalnym remoncie oraz silnik do remontu sprzedam. Poznań, ul. Główna 41. 1295Jg

Fiat 125p 1300 rocznik 1968, stan bardzo dobry, pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12946g.

Silnik Zastawy 1100p nowy z osprzętem sprzedam. Puszczkowo, Poznańska 50. 1300Jg

Spiesznie sprzedam Stara 26 skrzyniowego, telefon 130-448. 1285Jg

Sprzedam samochód ciężarowy marki Star 25 skrzyniowy wywrotka, tel. 556-06. 1287Jg

Poloneza rocznik 1973 — sprzedam, tel. 749-60. 1289Jg

Zguby

Mały pies trzy i pół roku sierść krótka, rudobłędną z białym krawatem i pół białej przedniej prawej łapki, ogonek cienki, długi, zaginął 13 bm. na Ratajach. Znalazcę lub wiadomość o pobycie wysoko wynagrodzę. Os. Jagiellońskie 122 m. 1. 12925g

Lokale

Do wynajęcia pomieszczenie 18 m² na cichy przemysł. Krzepicka 1 (Juniakowo). 1293Jg

Pokój wynajmę uczniowi, tel. 660-443. 1286Jg

Poszukuję mieszkania 1-2-pokojowego, najchętniej w centrum lub okolicy z telefonem. Bardzo do brze płatne. Poznań, Dolna Włda 30A m. 4. 1290Jg

Sprzedam mieszkanie w siościowie w starym budownictwie: trzy pokoje z wygodami, telefon, garaż — centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12956g.

Kupię lub wydzierżawę pomieszczenie na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12885g.

Mieszkanie M-4-3 własnościowe, komfortowo wyposażone w Poznaniu, plnie kupię. Adamski, Matejki 33a. 1260Jg

Nieruchomości

Rolnik — uprawnienia w dzierżawie ziemi, gospodarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12897g.

Sprzedam willę w Baranowie, ul. Graniczna 13, pierwsza ulica za intermentem. 12716g

Parcele budowlane Luboń, Os. Plewiska kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12783g.

Sprzedam dom jednorodzinny nowy, budynek gospodarczy z garażem w Gnieźnie, Władysław: Edmund Draheim, Kosowo 16; gm. Czarniejewo. 12606g

Pilnie sprzedam zabudowania przygotowane pod nowoczesne ogrodnictwo nad jeziorem, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12783g.

Pół willi, garażem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12246g.

Dom z ogrodem 400 m² w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12353g

Willę w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12353g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12883g.

Działkę budowlaną w Poznaniu, względnie rozporządzenia budowe w okolicy szkół podstawowej kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12913g.

Układanie, cyklinowanie, malowanie parkietów. Ko bielak, tel. 589-43. 12674g

Złocie ułożenie terakoty i płytek ściennych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12625g.

Posiadam gotówkę, samochód, przystąpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12637g.

Naprawa maszyn do szycia i maszyn dziewiarskich. Schwandt, telefon 32-31-80. 12896g

Lakiernia samochodów W. Gburck, Kiekrz, Poznań, ul. 11. czynna godz. 7-17 poleca swoje usługi. Krótkie terminy wykonania usług. 12704g

Naprawa telewizorów, tel. 790-732 Jędrzejowski, Os. Czech 21 m. 1. 12757g

Wspólnika z gotówką do atrakcyjnych usług przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12784g.

Poszukuję garażu w okolicy Rynku Jeżyckiego. Poznań, ul. Prusa 13 m. 11. 12837g

Ręczne pilowanie złocę chałupniczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12849g.

Ekspresowe szycie, firanek „retro” oraz zasłon, spódnic, dzieńnych i wieczorowych. Helena „Maj”, Os. Piastowskie 44 m. 40. 12877g

Matrymonialne

Wdowa, samotna, po sześćdziesiątce, dobrego serca, szuka tych samych zalet pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Tylko po ważne oferty. „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12852g.

Panna 25-letnia, magister na stanowisku, sytuowana, mieszkanie, samochód, pozna odpowiednio go kawalera, cennie woj skowego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12856g.

Wdowiec samotny bez zobowiązań posłubi niezłą, złą samotną pania lat 42 — 47 rozwiedzioną lub wdowę, kobietę miłą, zgrabną, inteligentną o dobrym sercu, domatorkę, szczupłą lub średniej budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12919g.

Dnia 17 listopada 1979 roku zmarł w wieku 74 lat wieloletni, były pracownik Wydziału Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego

BERNARD KOENIG
odznaczony Medalem X-lecia PRL i Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Był sumiennym, wzorowym pracownikiem i życzliwym kolegą.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 listopada 1979 roku o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, pracownicy oraz Kolo Rencistów i Emerytów Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu

2776-K3

Dnia 19. XI 1979 r. zmarła wzorowa i ceniona farmaceutka

mgr HALINA GAWRYCH
były długoletni kierownik Apteki w Słupcy i Kleczewie.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na Powązkach w dniu 23. XI 1979 r. o godz. 12.00.

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu

2803-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21. XI 1979 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarła nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia, prababcia, ciocia, szwagierka, kuzynka, przeżywszy lat 76

WIKTORIA TWARDOWSKA
z domu Kurasz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Skrajna 3. 12935g

S. + p.
STANISŁAWA ELMAN
z domu Talarczyk

najdroższa moja matka, teściowa i babcia, odeszła od nas namaszczone Olejami św., w dniu 21 listopada 1979 r. przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Czempiniu.

Pogrążony w głębokim smutku syn z żoną i córką

Czempin, ul. Stęszewska 15. 12932g

Wszystkim Instytucjom, Przyjaciółom i Znajomym za okazane współczucie, udział w pogrzebie i uczczenie pamięci

dra Januarego JAŚKOWSKIEGO
składa podziękowanie

ZONA

2759-U3

† Dnia 16 listopada 1979 r. zmarł nagle w Sundhausen (NRD), przeżywszy 55 lat, nasz drogi i troskliwy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

STEFAN SOBCZAK

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 26 bm. o godz. 12 w kościele św. Barbary w Zabikowie. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Zabikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 11.45.

Luboń, ul. Zabikowska 62F m. 17. 12936g

Hm. MIROSLAWIE SILL
komendantce Hufca ZHP w Nowym Tomyślu

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Matki

składa Komenda Chorągwi ZHP w Poznaniu

2780-K3

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, sp.

Tadeusza Teofila CIESIELSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa

żona z rodziną

12535g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 21. 11. 1979 r. zmarł nasz długoletni pracownik

ROMUALD KAZIMIERZ MÜLLER
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Grunwaldzką, Medalem Za Odrę, Nysę i Bałtyk, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Zasłużonego Działacza Frontu Jedności Narodu, Złotą Odznaką Honorową Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24. 11. 1979 r. o godz. 14.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet-Projekt” w Poznaniu

2823-K3

Dnia 21 listopada 1979 roku zasnęła w Bogu, nasza kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

LUDWIKA ZYCH
z domu Kaźmierowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Puszczkowie.

W smutku i żalu pozostaje mąż z rodziną

2800-U3

† Dnia 20 listopada 1979 roku zasnęł w Bogu mój ukochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 47, sp.

CZESŁAW NOWICKI
mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 8.00 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z synami

Os. Piastowskie 67 m. 38. 2798-U3

† Dnia 21 listopada 1979 roku zmarł po krótkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.

ANDRZEJ SOPOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 9 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Bałtycka 54 m. 1. 2793-U3

† Dnia 21 listopada 1979 r. zasnęł w Panu w 89 roku życia i w 46 roku kapłaństwa, od 32 lat gorliwy proboszcz parafii Królowej, Radca Duchowny i II wicedziekan dekanatu średzkiego

ks. EDMUND BANASZAK

Wyprowadzenie z plebanii do kościoła parafialnego i pogrzeb w poniedziałek, 26 bm. o godzinie 15.00 w Królowie pod Środą Wlkp.

O pamięć w modlitwie proszę w imieniu księży dekanatu średzkiego

ks. dziekan

12943g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego kochanego męża i ojca, sp.

inż. Andrzeja CHLEBANOWSKIEGO
zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Wawrzynia w Poznaniu przy ul. Przybyszewskiego 30 w środę 28 bm. o godz. 8.30.

o czym tych, którzy zachowują Go w życzliwej pamięci zawiadamia

żona z synem

11917g

Wielebnemu Duchowieństwu, Ministrantom, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Orkiestrze, Współpracownikom z WPK, Przedstawicielom Klubu Sportowego „Surma”. Krewnym, Lokatorom i Znajomym oraz wszystkim za wieńce, kwiaty i liczny udział w pogrzebie mego najdroższego męża i ukochanego ojca, sp.

HENRYKA ADAMCZAKA
GORACE PODZIĘKOWANIA
składa

żona z dziećmi

12835g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji PZPP „Spolem”, Współpracownikom, Krewnym, Znajomym i Sasiadom uczestniczącym licznie w obrzędzie pogrzebowym mojej drogiej żony, sp.

ANIELI KOZIERAS
oraz za złożone wyrazy współczucia, wieńce i wiązanki

serdeczne podziękowanie składa

Strapiony

M A Z

12698g

† Dnia 19 listopada 1979 roku, odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie opatrzonej Sakramentami św. pelen dobroci, życzliwości i szlachetności mój najdroższy mąż, kochany ojciec i zięć przeżywszy lat 69, sp.

STANISŁAW PILARSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i teściowa

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Budiszewko Poznań. 2784-U3

† Dnia 21 listopada 1979 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79

APOLONIA ANTUKOWIAK
z domu Żurczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Zabikowie. Msza św. o godzinie 14.00 w kościele św. Barbary.

W smutku pogrążona

rodzina

Luboń 3. ul. Solskiego 4. 12952g

† Dnia 21 listopada 1979 r. odszedł od nas nasz drogi, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 79, sp.

JÓZEF HOFFMANN
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu w Dusznikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

12954g

† 21 listopada 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęł w Bogu mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, w 74 roku życia

WINCENTY PELCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 13.00 w Tulcach.

W smutku pogrążona

rodzina

13025g

† Dnia 20 listopada 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 53, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW SOBKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Rodzina

Zalasewo 41. 12941g

† Dnia 21 listopada 1979 r. po krótkich, ciężkich cierpieniach, zmarła namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 71, moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA KLEM
z domu Paluszkiwicz

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 24 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym św. Antoniego na Starejce, a pogrzeb o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym na Starejce.

Rodzina

Ul. Radomska 6. 12991g

† Dnia 20 listopada 1979 r. zmarł nagle nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 49 lat

ZBYSZKO KRYGIER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 14.00 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kilińskiego 1. 12954g

KOLEDZE
mgr. Ryszardowi GRZEGORCZYKOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zakładu Budowlano - Remontowego Handlu i Usług „BUDREM” w Poznaniu

2821-K3

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim delegacjom, Kolegom, Przyjaciółom, Znajomym, Sasiadom oraz Wszystkim, którzy okazali mi współczucie i życzliwość za wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie mego męża, sp.

STEFANA KĘPY
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa

żona z rodziną

Poznań, ul. Lelewela 35. 12598g

Rozne

Pogotowie telewizyjne (Kolor). Tel. 790-587, Czaplański. 12118g

Układanie, cyklinowanie parkietów. Tel. 66-59-45 Puzycki. 1237Jg

Poszukuję wspólnika elektrycznika do zabrowa gzonego warsztatu elektrycznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12349g.

Złocie wybudowanie i/2 części domu bliźniaczego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12353g.

Układanie flisek i terakoty. Olejnik, tel. 780-157. 12509g

Złocie wybudowanie budynku teraona o powierzchni 1000 m². Posiadam materiał. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12596g

Wykonuję układanie płytek ściennych, terakoty, lastriki, prace remontowe - budowlane Nowak, tel. 418-555 po godz. 16 - 418-554. 12612g

Układanie parkietów, cyklinowanie podłóg poleca Pawłowicz, Poznań, tel. 67-17-88. Gniezno, Budowlanych 3 m. 14. 12693g

Usługi elektroinstalacyjne. Sprada, tel. 665-277. 12552g

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNIE BĘDZIE W NIEDZIELĘ, 25. XI. BR. w godzinach 10-13

† Dnia 5 listopada 1979 r. zmarła śmiercią tragiczną, namaszczone Olejami św., w wieku 24 lat, nasza najukochańsza córka, siostra, wnuczka i narzeczona, sp.

EWA STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim. Msza św. załobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 26 bm. o godz. 17.00 w kościele OO Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrowskiej.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzina i narzeczony

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Pradzińskiego 50 m. 12. 13058g

† Pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1979 r., w 57 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot nasz najukochańszy mąż, jedyny syn, najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek

ROMUALD KAZIMIERZ MÜLLER
członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

Strapiona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wojska Polskiego 12 m. 2. 12929g

† W dniu 22 listopada 1979 r. zmarł w ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, sp.

STANISŁAW MARCZAK
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 13.00 w Uzarzewie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Biskupice.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Pocztom Sztandarowym, delegacji Cechu, Krewnym Znajomym, Sasiadom za okazaną pomoc w chorobie i liczny udział w pogrzebie mego męża, sp.

JÓZEFA NASKRĘTA
oraz złożone wieńce i kwiaty

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
składa

ZONA

12753g

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę

STEFANOWI GIERCZYKOWI
nam okazali współczucie, życzliwość i pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa

żona, dzieci i rodzina

12539g

LISTOPAD	Felicyty, Klemensa
23 Piątek	Flory, Jana
24 Sobota	Erazma, Katarzyny
25 Niedziela	Słońce: 7.26 — 15.51

TEATRY

POZNAN
OPERA — piątek, g. 19 „Wesele Figara”; sob. g. 19 „Cyganeria”; niedziel. g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — piątek, niedziel. g. 19 „Wiedeńska krew”; sob. g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — piątek, sob., niedziel. g. 19 „Czarny romans”.
NOWY — piątek, sob., niedziel. g. 19 „Wierne bliźni”; SCENA NOWA — piątek, sob. g. 17 „Powitania, pożegnania...”.
LALKI I AKTORA (Scena Marcin) — sob. g. 17, niedziel. g. 11, 17 „Tymoteusz”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
BUK: piątek, „Ingo, zagraj w filmie” (radz.), sob., niedziel. „Step” cz. I i II (radz.), „Niedźwiadek Tupi” (radz.).
CHODZIEZ: piątek, „Czarne i białe w kolorze” (WKS), „Potop” cz. I i II (pol.), sob., niedziel. „Umiarlili rzucają dzień” (pol.).
CZEMPIN: piątek, sob., „Ostatnia dwójka” (radz.), sob., niedziel. „Torba inkasanta” (radz.), niedziel. „Mał pi król” (radz.).
GNIEZNO: Lech: „Amator” (pol.), Polonia: piątek, „Blokada” cz. III i IV (radz.), sob., niedziel. „Ojciec Sergiusz” (radz.).
GOSTYN: piątek, sob., niedziel. „Smierć człowieka skorumpowanego” (fr.), niedziel. „Gęsiarek Maciek” (weg.).
GÓRA: piątek, „Dzięki Bogu już piątek” (amer.), sob., niedziel. „Aria dla atlety” (pol.).
GRODZISK: piątek, „Chłopiec z gitarą” (radz.), „Zdręczyni” (radz.), piątek, sob., niedziel. „Obca” (radz.), „Tęgo nie przerabialiśmy” (radz.).
JAROCIN: piątek, sob., niedziel. „Aria dla atlety” (pol.), sob., niedziel. „Baśń o jasnym sokole” (radz.).
KALISZ: Kosmos: piątek, sob., niedziel. „Maratonczyk” (amer.), „Okupacja w 26 obrazach” (jag.), „Ebrat, potwór z głębin” (jag.), Oaza: „Młody Frankenstein” (amer.); Stylowe: piątek, „Dramat namiętności” (kand.), „Na tropie sokoła” (NRD), piątek, sob., niedziel. „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.), „Gwiezdne wojny” (amer.), sob., niedziel. „Britannic w niebezpieczeństwie” (ang.); Syrena: „Wśród nocnej ciszy” (pol.), „Podartunek czarnego księcia” (radz.).
KEPNO: piątek, sob., niedziel. „Sprężenie zwrotne” (radz.), „Księżniczka na grochu” (radz.), sob., niedziel. „Najmłodszy deucek” (radz.).
KŁODAWA: „Konik Garbuszek” (radz.), „Blokada” cz. I i II (radz.).
KONIN Centrum: „Krabat, uczeń czarnoksiężnika” (czech.), „Lot nad kukiełczym gniazdem” (amer.); Górnik: piątek, „Kłeska atamana” (radz.), „Jak Iwanuska szukał cu du” (radz.), sob., niedziel. „Mandingo” (wł.-amer.).
KOSCIAN: sob., niedziel. „Kugitańska tragedia” (radz.), „Słoń z indyjskiej dzungli” (radz.), „Królowa śniegu” (pol.).
KROTOSZYN: piątek, sob., niedziel. „Lot nad kukiełczym gniazdem” (amer.), niedziel. „Baśń o jasnym sokole” (radz.).
KRZYŻ: piątek, sob., „Czwarte zwycięstwo” (radz.), „I ty zobaczysz niebo” (radz.), „Białe Bim Czarne Ucho” cz. I i II (radz.).
LESZNO: piątek, „Sanchez i jego dzieci” (meks.), sob., niedziel. „Lot nad kukiełczym gniazdem” (amer.), „Colareszery” (pol.).
NOWY TOMYSL: piątek, sob., „Obrót sprawy” (radz.), „Dziś niedźwiadek Gawryla” (radz.), „Helm Aleksandra Macedońskiego” (radz.), „Niefrażliwy kotek” (pol.).
OBRZYCKO: „Zabawka” (fr.).
OPALENICA: piątek, „Dubler” (fr.), sob., niedziel. „Słoneczny pól” (radz.), „Bajka o carze Saltanie” (radz.).
OSTRZESZÓW: „Panowie dbajcie o żony” (fr.).
PIŁA Iskra: piątek, sob., „Stepo- wum rumak” (radz.), piątek, sob., niedziel. „Sanchez i jego dzieci” (meks.); Sokół: piątek, sob., niedziel. „Dubler” (fr.), „Zegar z kukłką” (pol.).
PLESZEW: piątek, „Pociąg pancerny” (radz.), piątek, sob., niedziel. „Ale heca” (radz.), sob., niedziel. „Piąta pora roku” (radz.).
PNIEWY: „Wierna żona” (fr.), „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.).
RAWICZ: „Wendeta” (fr.).
SŁUPCA: piątek, sob., niedziel. „Dzieki Bogu już piątek” (amer.), niedziel. „Złota rybka” (pol.).
SYCOW: piątek, „Szczęki II” (amer.), niedziel. „Śniadanie na białym” (pol.), piątek, sob., niedziel. „Dom pod gorącym słońcem” (radz.), „Zrozumiałeś, gratuluje” (radz.).
SZAMOTULY: piątek, sob., niedziel. „Ja i mój pies” (radz.), piątek, „Biedzie dla nas obca” (radz.), sob., niedziel. „Wersja pułkownika Zorina” (radz.).
SREM Klubowe: piątek, sob., niedziel. „Dubler” (fr.), „Szczęście na smyczy” (jag.); Słonko: piątek, „Powiedz, że ja Kocham” (fr.), sob., niedziel. „Buffalo Bill i Inianie” (amer.).
SRODA: „Nieznajoma kobieta” (amer.).
TUREK: piątek, sob., „Przekupka i poeta” (radz.), „Alpamyś idzie do szkoły” (radz.).
TRZCIANKA: piątek, sob., niedziel. „Roman i Magda” (pol.), „Abba”

(szewdz.), niedziel. „Pies, kot i zagroda” (pol.).
WALCZ: piątek, „Pięć wieczorów” (radz.), sob., niedziel. „Wyznanie miłości” (radz.).
WIERUSZÓW: piątek, „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierzanta Peppera” (amer.), sob., niedziel. „Test pilota Prixa” (pol.).
WRONKI: piątek, sob., niedziel. „Była cisza” (radz.), „Przygody Robinsona Kruzo” (radz.), „Oczekiwanie” (pol.).
WRZESNIA: piątek, „Wendeta” (fr.), sob., niedziel. „Panny z Wilka” (pol.), „Wierna żona” (fr.), „Wędrujący miś” (pol.).
WSCHOWA: piątek, „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierzanta Peppera” (amer.), sob., niedziel. „Szpital Przemienienia” (pol.), „Niedźwiadek” (czech.), „Niedźwiadek” (czech.).
ZŁOTÓW: piątek, sob., niedziel. „Dzięki Bogu już piątek” (amer.), „Baśń o jasnym sokole” (radz.).

RADIO

PIĄTEK PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Gajusz Juliusz Cezar” — fragm. Gajusza A. Krawczuka; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kąpiel melomana — Mozart; 35 Symfonia D-dur „Haffnerowska”; 14. Studio „Gama” (ok. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. 15.45 — inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Konec. życzeń; 19.15 Nuty od Szamotuły; 20.05 Wirtuoz różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Koncert z nagrań Ork. PRITV; 22.30 Tu Radio Kierowców; 22.23 Złota Góra na muzycznej antenie; 23. Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — audycja Studia Młodych; 9.40 Dla przedświatli — „Strach na wróble”; 10. Czytamy klasyków — „Fajserze”; — fragm. pow.; 10.30 Pianisci jazzowi — F. Carner; 10.40 Partytne s.o. wo; 11. Nowe nagrania radiowe; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawniej Warszawy; 12.25 R. Schumann; 4 Symfonia d-moll op. 120; 12.55 Zaczynaj od Bacha — śpiewa Z. Wodecki; 13. Wokół spraw naszego stołu; 13.15 P. Nascagni: Chór wieśniaków oraz scena Alfia z opery „Rycerskość wieśniacza”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 E. Stefaniak: Łukowicz solistka i kameralistka; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16. Przeboje filmowe; 16.10 Konec. życzeń miłośników muzyki; 16.40 „Skrzaka” — fragm. pow. J. Głowackiego; 17. Co się wam w tej audycji najwięcej podoba?; 17.20 Powieść miesiąca — „Pożegnanie z Matiora”; — fragm. pow.; 17.40 Rep. literacki z cyklu Mój zawód, moja pasja; 18. Nowiny i nowinki muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze D. Nabokowskiego; 19.30 Konec. symf. Dyskusja teatralna (w przerwie konc.); 21.40 Hiszpańskie Magnificaty — de Meras i de Victoria; 22. Teatr Polskiego Radia „Cialo” — słuch.; 22.45 J. Joachim — Koncert F-dur na flet i orkiestrę smyczkową; 23. Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9. „Obied” — odc. pow. J. Krzysztonia; 9.10 Gitara i smyczki; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 Barkarola Faurego; 9.55 Eric Helderick; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11. Życie ro dzinne — mag.; 11.30 Antologia standardów w nagrańach Arta Tatum; 12.05 Powt. z rozrywki; 12.50 Wujek Mitia — odc. pow.; 14. Barokowe suity solowe i orkiestrowe; 15.05 W roli głównej U. Sipińska; 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka; 16. Reportaż pt. „Ocio-towanie”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19. Pow. w wyd. dżw. „Zbrodnia i kara”; 19.35 Opera tygodnia — G. Puccini „Dziwczyną z Zachodu”; 19.50 „Obied” — odc. pow.; 20. Interdico — aktualności; 20.40 Z obu stron kamer — wokół „Amatora”; 21. Bluesy na gitarze; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej — odkrycia muzyki stropolskiej; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Captain and Tennille; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23. Poezja Juliana Przybosa; 23.05 Między dniem a snem — utwory W. A. Mozarta.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.05.

PROGRAM IV: 8 Klasyki inacezej; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka — sem. I „Planowanie uczenia się”; 8.25 Utwory F. Geminianiego — Sonata B-dur na skrypcie solo; 9. Dla kl. IV (wych. muzyczne) — cykl: „Posłuchaj z nami” W. Lewkowicza; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedświatli „Strach na wróble”; 10. Dla kl. VII (wych. obywatelskie) „Poradźmy, pomóżmy”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11. Dla szkół średnich (wych. muzyczne) „Jazz — nim go tak nazywano”; 11.30 Carl Maria von Weber — Chór, scena aria Adolara i scena zespołowa z I aktu „Euryanthe”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13. J. rosiński; 13.15 Melodie z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — społeczno-gospodarcze efekty realizacji — Uch. VII Zjazd WZPR; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14. Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Polskie instrumenty ludowe; 15.05 Portret słowem malowany — Z. Mrozowska; 15.40 Książki, do których wracamy „Wyspiarze” — fragm. pow.; 16.05 J. Iacinski; 16.25 Z dala od utartych szlaków — Inowłódz; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radiopress; 17. Spotkania z PWSM; 17.15 Aud. M. Nowakowskiego; 17.25 „Nasi bracia mniejsi”; 17.35 Pozn. konc. życzeń; 18.25 Kalendarz nauki — Człowiek istota siedząca; 19.05 Dla biosfery — „Ratujemy nie tylko naturę”; 19.15 J. angliński; 19.30 „Let the peoples sing” (Niech na rody splewają) — relacja z Międzynarodowego Konkursu Chórów Amatorskich; 20.05 Muzyka baroku w nagrańach zespołów instrumentów dawnych; 21.20 Laureaci chopinowsy na płytach; 22.15 Spotkania z historią — Odrodzenie we Francji; 22.35 Przyjacieli do przy szłości — komunikacja w wielkich aglomeracjach miejskich; 22.50 Utwór tygodnia: Ferenc Liszt — Nokturn AS-dur nr 3 z cyklu „Marzenia miłosne”.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Gajusz Juliusz Cezar” — fragm. Książki A. Krawczuka; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kąpiel melomana — utwory J. Maklakiewicza (w 80 rocznicę urodzin kompozytora); 14. Studio „Gama” (ok. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama” c. d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 TPR — „Niedostępną” — słuchow.; (ok. 15.45 — inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Budujemy nowy dom — kronika muzy czna 35-lecia; 19.15 Z opolskiego studia; 19.30 „Wesoły autobus”; 20.30 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23. Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Karzeł z Montmartre; 10.30 Groch z kapustą; 11. Konec. chopinowski; 11.35 Public. między narodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka popularna J. Maklakiewicza; 12.25 B. Merlino: Tosca e due canzoni; 13. Mag. łowiecki; 13.15 Muzyka kompozytorów rosyjskich; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.20 Dla dzieci — „Odlatują liście”; — montaż poetycki M. Głowackiego; 14.50 „Człota” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te książki?; 17. Z archiwum jazzu; 17.20 Powieść miesiąca — „Pożegnanie z Matiora”; — odc. pow.; 17.40 Reportaż literacki pt. „Głom przy pisan”; 18. Radiowa Estrada, Mały Muzyczny; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzkie; 19. „Matysławowie”; 19.30 Muzyka; 20. Notatnik kulturalny; 20.15 Puccini w Bergen 1979 — Odtworzenie konc. kontrabasisty G. Karra; 21.45 C. Debussy; 22. Nokturny na orkiestrze; 22. Radiowariety nr 166; 23. Mistrzowski interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc — muzyczny kącik wspomnień.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Obied” — odc. pow. J. Krzysztonia; 9.10 Klarnet i smyczki; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 G. Vistula River Brass Band; 10. W tonacji Trójki; 11. Pow. w wyd. dżw. — „Zbrodnia i kara”; 11.30 Jazzowe spotkania Illinois Jacquetta; 12. Rok pierwszy — rep. dokumentalny; 12.30 Złote przeboje Gilberta Sullivana; 13. Powt. z rozrywki; 13.50 Wujek Mitia — odc. pow.; 14.05 Barokowe suity operowe i orkiestrowe; 15.05 Beatlesi bez Beatlesów; 15.30 RATURO — radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Piosenki z Iluzjon; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17. Piosenka dla przyjaciela — grają R. Townner i G. Burton; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Beatlesi bez słów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Niezapomniany koncert zespołu Bee Gees; 19.35 Opera tygodnia — G. Puccini „Dziwczyną z Zachodu”; 19.50 „Obied” — odc. pow.; 20. Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Captain and Tennille; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Click”; — słuch.; 22.36 „Irena” i inne romanse A. Wertyńskiego; 23. Poezja Juliana Przybosa.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22, 1.50.

PROGRAM IV: 8 Gra H. Miśkie wicz; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. III; 8.25 Haendel — I Sonata na skrypcie i basso continuo — A-dur op. 1 nr 3; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9. Dla kl. II (j. polski) — „Karolcia” — słuch.; 9.25 Poranek pieśni — śpiewa H. Szymbalska (sopr.); 10. Dla kl. VII (chemia) — siarczkowe skarby; 10.30 Estrada przyjaźni; 11. Dla szkół średnich (geografia) — woda największym problemem Azji; 11.30 Sława R. Resnik; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Gielda płyt — przeboje z matych płyt; 13. J. angliński; 13.20 Dla kl. II (j. polski) — „Karolcia” — słuch. M. Kruger; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Muzyczny uśmiech — w dniu święta narodowego Republiki Zairu; 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — humor rosyjski — „Niedźwiadek”; 15.46 R. Schumann: Phantasie i etude op. 73; 16.05 Kodeks i kierownica — takśówkarsze J. Bienieśkiewicz; 16.25 Gra Alex Band; 16.30 Rozmowa o wychowaniu — Jak postępować z dzieckiem w wieku 14-16 lat; 16.40 Feleton filmowy K. Młynarza; 16.50 Radiopress; 17. Stereo — piosenki z intencją w tytule; 17.15 Ren. dżw. M. Nowakowskiego; 17.30 Z łosćmi i spikera; 17.40 Rozmowa o kulturze w oor. Henryka Bakonia; 18. Stereo: Grająca szafa;

18.25 Anatomia myślenia — tworzenie pojęć naukowych; 19. Czy znasz swoje prawo? — prawo pracy — odpowiedzi na listy słuchaczy; 19.15 J. francuski; 19.30 Stereo; 1.1 Jazd dla wszystkich; 2. stare, nowe, najnowsze; 22.10 Kosmos bliski i daleki — aud. z udz. ppłk. M. Hermaszewskiego; 22.30 Twórcy nauki i techniki — prof. J. Szulca — chemik-pedagog; 22.50 Utwór tygodnia — F. Liszt — Nokturn AS-dur nr 3.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 Muzyka z radiowych studiów; 8.45 Recital Raffaeli Carra; 9.05 Magazyn wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 „Wagary” — słuch. dla dzieci; 10.50 Gra Alex Band; 11. Niedzielnny koncert „OIRT”; 12.05 „W samo południe” oraz relacje ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo 1 ligi; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.58 Inf. dla kierowców; 13. Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrz. 1 ligi; 13.50 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konec. życzeń; 16.05 Teatr PR „Nathalie”; — słuch.; 16.50 Muzyka S. Wondera; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Piosenka faktu; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Konec. życzeń; 21.05 „Wróżby z gwiazd” — czyli „Wędrujemy pod Wielkim Wozem”; 22. Z płyt Toshiko Akiyoshi i Lwa Tabackina; 22.20 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Big band Woody Hermana.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Niedzielne spotkanie — progr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symf.; 13. Teatr PR — „Kobiety w życiu Czechowa”; 13.35 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 15. Radiowy Teatr dla Młodzi; — „Granice”; 15.30 Radiowe nagrania miesiąca; 16. Konec. chopinowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 16.35 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Feleton publicystyki krajowej; 18.45 A. Vivaldi: Konec. a-moll op. 25 nr 2 na wiolonczelę i orkiestrę; 19.19 Recital D. Ross; 19.20 SM: Rozgłoszenia Harcerska — mag. nie tylko dla harcerzy; 20. Wiele artystów estrady i kabaretu; 21. Wojsko, strategia obronności; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 R. Schumann — Kwartet fortep. Es-dur; 22. Po zagranicznym tournée orkiestra Filharmonii Krakowskiej; 22.30 Poetycki konc. życzeń; 23. Piękno cho rału gregoriańskiego; 23.35 Public. międzynarod. 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Obied” — odc. pow.; 9.10 Bluesy na skrzypce; 9.30 Niedziela, godz. 9.30; 9.50 Bluesy na harmonijkę; 10. 60 minut na godzinę; 11. Bluesy na akordeon; 11.15 Niedziela szkółka muzyczna; 12. Ostatni lot Halifaxa — odc. 2; 12.25 Muz. z sal. koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Perryssop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum Pr. III; 15. Rep. pt. „Wiersze w czepku urodzone”; 15.20 „Anielski przystanek” — nowa płyta M. Manna; 16. „Słaby bokser” — słuch.; 16.30 Historia jednego ze społu — The Rolling Stones; 17. Za praszamy do Trójki; 19. Historia jednego zespołu — The Rolling Stones (II); 19.35 Opera „Dziwczyną z Zachodu”; 19.50 „Obied” — odc. pow.; 20. Jazz piano forte; 20.40 „Szare, chłopskie chaty” — aud. z sonetów J. Kasprowicza; 21. Z bliska i z daleka — A. Krzanowski; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Captain and Tennille; 22.15 H. Balzak „Fizjologia małżeństwa”; — wieczór trzeci; 22.30 Wielkie gwiazdy starego kina; 23. Poezja Juliana Przybosa; 23.05 Historia jednego zespołu — The Rolling Stones (III); 23.45 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Poranek muzyczny; 9. Spotkania przy mikrofonie; 10. Konec. dla dzieci pt. „Z muzyką wśród przyjaciół”; 11. J. Iacinski; 11.20 Lotewski chór „Ryga”; 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12.05 Dla młodzi; „Dziwizjon 303”; — słuch.; 13.05 Klub Olimpijczyków; 13.30 Konec. z gwiazd — Herbie Hancock; 13.10 „Wierzenia i obrzędy różnych narodów”; 14.40 Muzyka z jednej płyty (Stereo ogólnop.); 15. Teatr PR „Uczeń diabła” — cz. II słuch. (Stereo ogólnop.); 15.38 S. Prokofiew: 1. koncert skrzypcowy D-dur; 16.05 Mag. aktualności kulturalnych; 16.30 Mag. lotniczy; 17. Stereo: Muzyka i poezja; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18. Radiolatornia — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie; 18.30 Między fantazją a nauką „Miasteczko na granicy”; 19. Ch. W. Gluck „Alcesta” — opera w 3 aktach (Stereo ogólnop.); 22.10 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.23 Dzieła W. Lutosławskiego.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE
(dla woj. pilskiego)
SOBOTA: 6.30 — Studio Baltyk; 12.05 — Retransm. programu Wyrzeża; 16.40 — W sobotę popołudnie — konc. stereo; 16.54 — Z tygodnia na tydzień — komentarz; 17 — Przegląd muzyczny (m. in. Kolobrzskie Wieczory Wiolonczelowo, Zesp. Wołano-Instrumentalny z SHR w Pleskierku; 17.40 — Parada gwiazd.

NIEDZIELA: 8.10 — Szlachetkie tradycje państwa Kowalskich — fel.; 8.20 — „Laka” — rep. literacki; 8.40 — Międzynarodowy Rok Dziecka w działalności kulturalnej — rozmowa przed mikrofonem; 8.50 — Ze sceny i estrady — spotkanie z Kołoczkowskim; 9.30 — Niedziela na wsi (mag.); 10 — Koncert życzeń; 10.30 — Od Wolina do Fromborka — mar. kulturalny; 22.10 — Wiadom. sport.

Ostatni kiermasz jabłonek

Wkróćce kwitnące wrzoście ozdobią mieszkania

Z produkcji sadowniczej na jednego mieszkańca w Poznaniu przypada zaledwie 18 kg owoców. Pozostałe ilości sprowadza się z innych rejonów kraju. Oczywiście, na zaopatrzenie ludności w owoce zasadniczy wpływ mają sady i plantacje gospodarki społecznej, niemniej jednak coraz bardziej liczącym się „zastrzykiem” są plony z ogrodników działkowych. Amatorów na mini-sady jest coraz więcej, chodzi jeszcze o to, by dawały one owoce najlepszych odmian.

W tym roku o zaopatrzenie w najlepsze materiały nasadzeniowy szczególnie zadbał Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczo WSOP w Poznaniu, organizując jesienią kilka kiermaszy. Zaofiarowano działkowcom wiele różnych roślin; sprzedano np. ponad 16 000 jabłoni oraz 200 000 sadzonek truskawek.

Ponieważ pogoda sprzyja sadzeniu, w najbliższą sobotę i niedzielę zakład organizuje w swoich stałych punktach sprzedaży ostatni w tym roku kiermasz, oferując przede wszystkim 13 odmian jabłoni. Na kiermaszu znaleźć będzie można także morele, krzewy żywołotowe i różne wielokwiatowe. W okresie przedświątecznym do dekoracji mieszkań zaofiaruje się kwitnące wrzoście, które normalnie pokrywają się kwieciami wiosną (zd)

KTO WIDZIAŁ TEN WYPADEK?

1 września br. około godz. 17 na ul. 59 Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Krotoszynie (Kaliaskie), motocyklista zderzył się z samochodem-cysterną. Świadców tego wypadku prosi o skontaktowanie się delegatura Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Ostrowie, przy ul. Starosławskiego. (na)

Spotkanie

z Jerzym Korczakiem

W piątek — 23 bm. o godz. 18 w poznańskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka 39, rozpocznie się spotkanie z Jerzym Korczakiem, autorem książki „Cóż ty za pan...”. Podczas spotkania będzie można kupić tę książkę. (na)

24 LISTOPADA — WOLNA SOBOTA

- czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze w tym również mięsne, warzywno-owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych)
- od godz. 7 do 11
- sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe
- od godz. 10 do 14
- punkty sprzedaży drobnotalicznej „Ruchu”
- od godz. 6 do 20
- sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika
- od godz. 9 do 20
- a placówki „Ruchu” w tym przejściu przemienne
- od godz. 5 do 14 i od godz. 14 do 22
- targowiska czynne będą:
- od godz. 6 do 16
- a punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowiskach
- od godz. 19
- zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdy dzień powszedni
- dzienne sklepy spożywcze:
- Czerwonej Armii/Ratajczaka
- Słowiańska/Ozimina
- Słowackiego 26/23
- Dąbrowskiego 82
- Głogowska 47a
- Świerczewskiego 100
- Gwardii Ludowej 25
- Os. Powstań Narodowych
- Os. Piastowskie 17
- od godz. 11 do 18
- wyznaczone kwaciarnie:
- „Kamelia” — Dzierżyńskiego 21a
- „Mimoza” — Kraszewskiego 13
- „Niezapominajka” — Grunwaldzka 41a
- „Róża” — Dąbrowskiego 97
- „Lewkonie” — Czerwonej Armii 63
- „Frezja” — Wojska Polskiego 6
- od godz. 10 do 13
- targi miejskie na terenie MTP
- od godz. 10 do 14

NIEDZIELA 25 LISTOPADA 1979 ROKU.

- czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii:
- Szkolna 8
- Lampego 8
- Głogowska 85
- Ryckarska 35
- Limbowa 5
- od godz. 7 do 11
- a z sklepy delikatesowe:
- Dąbrowskiego 41a
- Osiedle Powstań Narodowych
- Osiedle Kosmonautów „Megasm”
- stoisko z pieczywem, mlekiem i art. podstawowymi
- stoisko z wyrobami cukierniczymi i art. monopolowymi
- Głogowska 27
- Dzierżyńskiego 146
- obiekt handl. 27 Grudnia 13
- od godz. 9 do 14
- sklepy winno-cukiernicze HSI „Równość”
- od godz. 10 do 16
- wyznaczone kwaciarnie:
- 27 Grudnia 11
- Dzierżyńskiego 80
- Głogowska 45
- Czerwonej Armii 63
- Zwierzyńska 10
- Grunwaldzka 11
- od godz. 10 do 13
- punkty sprzedaży „R



Piątek 23 XI

Sobota 24 XI

PROGRAM 1

- 0.00 — Magazyn lotniczy (kol.);
 9.30 — Andrzej Kuśniewicz: „Moje fascynacje kulturalne...” — o zainteresowaniach wybitnego pisarza (kol.);
 11.00 — „Człowiek, Ziemia, Kosmos” — udział Polski w badaniach kosmicznych (kol.);
 11.30 — Latarnia Czarnoksięska — „Dwudziestolatki w polskim filmie” (kol.);
 12.00 — Film Latarni Czarnoksięskiej „Szkłana kula” — polski film fab. (obyczajowy) (kol.);
 13.30 — Radzimy rolnikom;
 13.40 — 35 lat TPPR;
 STUDIO-2, w tym:
 14.10 — Studio-2 w rękach zespołu „Sondy” i komputerów: program na dziś i piosenka na dobry początek w interpretacji... maszyn;
 14.20 — „Czas robotów” — obrazki z życia automatów;
 14.40 — Przekroczyć samych siebie — impresja filmowa z życia tyczkarzy;
 14.55 — „Relaks” — piosenka dla widzów, chłodzenie dla komputerów;
 15.15 — „Tajemnica” — najnowszy film o meteorologii tunguskim;
 15.30 — Wiadomości dziennika;
 15.45 — „Burza” — skąd się bierze pogoda;
 16.05 — „Prywatna elektrownia” — reportaż filmowy;
 16.20 — Turniej pilotów — miękkie lądowanie;
 16.45 — „Najbliższy z Kosmosu” — 2 odcinek pt. „Przemiana” —

- film fab. TV USA (fantastyczno-naukowy);
 17.35 — Gość Studia 2 — prof. Walerij Pisarek;
 17.45 — „Tańczący strus” — żart robota;
 17.50 — Muppet show;
 18.15 — Czas komputerów — co one potrafią;
 19 — Dziennik;
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Co dalej w programie — mówią komputery;
 20.20 — „Jedynym wyjściem jest śmierć” — film kanadyjski sensacyjny;
 21.40 — „Pompa” — rzecz o sercu;
 22.10 — Wiadomości dziennika i wiadomości sportowe;
 22.30 — Encyklopedia Studia 2 — Krystyna Mikulanka mówi o Irlandii;
 22.45 — Claude Lelouch w Studio 2 — spotkanie z wybitnymi aktorami i krytykami;
 23.15 — Kino Nocne — „Kobieta i mężczyzna” — franc. film fab.;
 1.00 — Lelouch — spotkanie z widzami cz. 2;
 1.30 — Piosenka na dobranoc i zakończenie programu.

PROGRAM 2

- 9.00 — SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE, w tym:
 9.05 — „Przyszła wiosna, trąby odtańczyły” — reportaż z festiwalu kapel podwórkowych (kol.);
 9.30 — „Chwila z gwiedzią” — spotkanie z harcerskim Zespołem „Gwiedzi” (kol.);
 9.35 — „Początek wieku” — cz. 1 programu przypominającego początki kinematografii (kol.);

- 20.15 — Z cyklu „Między Wrześniem a Majem”: „Konwój” — amer. wojenny film fab.;
 22.25 — Dziennik (kol.);
 22.40 — „Świat, ludzie, idee” — „Pół roku rządów pani Thatcher” — program publicystyki międzynarodowej;
 PROGRAM 2
 12.45 — Z koszar i poligonów;
 15.55 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 7;
 16.25 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
 16.35 — Studio Sport — poradnik turysty (kol.);
 17.25 — Młodzieżowy magazyn techniki „Lider” — program rozwijający zainteresowania techniczne młodzieży oraz popularyzujący zdobycze polskiej myśli technicznej;

- 17.55 — „Słowa za słowa” — program o działalności i zamierzeniach Wydawnictwa „Czytelnik” (kol.);
 18.25 — Klub Jazzowy Studia Gamma — Jazz Jamboree 79 — cz. 2;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Teatr Wspomnień — 1969: Ferenc Karinthy — „Spóźniony gość”;
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — Zyciorysy — pseudonim „Iskra” — film dok. (kol.);
 21.45 — Wieczór filmowy — kino miniatur;
 22.15 — 60 lat kina radzieckiego „Burza nad Azją” — radz. film fab.;

- 10.05 — Poczet aktorów polskich — Tadeusz Białoszyński (kol.);
 10.45 — „U maharadży w pałacu wiatrow” z cyklu: „Zasłubiny na krańcach świata” (kol.);
 11.15 — Chwila z „Gwiedzią” (kol.);
 11.30 — Na życzenie widzów śpiewa Józef Feliciano — program rozrywkowy (kol.);
 12.00 — Gwiedzi Arnolda Mostowicza — „My z Kosmosu” (kol.);
 12.15 — Zagadka literacka (kol.);
 12.30 — „Bawiny górskiego zwiaku” — felieton filmowy z Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich i Tatrzańskich Jesieni;
 12.45 — Rozmowa Michała Jagielly z Januszem Zielonackim (kol.);
 12.55 — „Legenda Podhala” — Kazimierz Tetmajer — gwiedzi Jalu Kurka (kol.);
 13.35 — „GOPR, góry turystyka” — rozmowa z przedstawicielami Górskiego Pogotowia Ratowniczego z terenów Tatr i Beskidów (kol.);
 13.45 — „Kosciółce” z cyklu: „Legenda tatrzańskich szczytów”;
 14.00 — Rozmowa Michała Jagielly z Januszem Zielonackim (kol.);
 14.10 — „Niewydeptane szlaki” — reportaż z okazji Dni Kultury Beskidzkiej (kol.);
 14.30 — „Koronki z Bobowej” — reportaż (kol.);
 14.35 — „Swinica” — z cyklu: „Legenda tatrzańskich szczytów”;
 14.50 — „Słania” — reportaż z pospisu sprawozdawczego członków GOPR z Zakopanego i z Białej (kol.);
 15.05 — „Legenda Podhala” — Kłmek Bachleda — gwiedzi Jalu Kurka (kol.);
 15.25 — „Zamarła turnia” — z cyk-

- lu: „Legenda tatrzańskich szczytów”;
 15.40 — Rozmowa Michała Jagielly z Januszem Zielonackim (kol.);
 15.45 — „Zakopiana bohemka” — znany malarz Tadeusz Brzozowski przypomina historię zakopiańskiej plastyki (kol.);
 16.00 — „Czarna sakwa” — film fab. TP (kol.);
 16.45 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina” (kol.);
 17.15 — „Cała naprzód” — przekazanie młodzieży wiedzy o moździe i budowie statków;
 17.45 — Studio Sport — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ JESZCZE RAZ (c.d.)

- 20.15 — Rozwiązanie zagadki literackiej;
 20.20 — „Liga kabaretów” — cz. 1;
 20.35 — Zaproszenie do Teatru Dramatycznego — „Remont” (kol.);
 20.55 — „Liga kabaretów” — cz. 2 (kol.);
 21.05 — „Moc magii” — reportaż z konkursu iluzjonistów amatorów (kol.);
 21.25 — „Liga kabaretów” — cz. 3 (kol.);
 21.40 — „Kto to jest Sienkiewicz?” — program publicystyczny (kol.);
 22.15 — „Raskenowie” — odc. 4 film fabularny TV szwedzkiej (kol.);
 22.15 — „Kawalerowie colta” — „Co może szlachetny szeryf” odc. 3 (kol.);

Niedziela 25 XI

PROGRAM 1

- 7.40 — Nowoczesność w domu i za grodzic (kol.);
 8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
 8.20 — Studio Sport — Telewizja (kol.);
 9.00 — „Teleranek” oraz film TV angielskiej „Niezwykła piątka” odc. pt. „Piątka na tajemniczym tropie” (kol.);
 10.20 — „Antena” (kol.);
 10.45 — „Polskie skrzydła”, cz. 1 „Pierwsi z pierwszych” — film dok. (kol.);
 11.25 — Dziennik (kol.);
 11.40 — Rolnicze rozmowy (kol.);
 12.10 — Poranek symfoniczny WOSPRIT dedykowany górnikom;
 13.10 — TYLKO W NIEZŁE (kol.);
 13.15 — „Strach i odwaga w sporcie” — program o stanach psychicznych u zawodników kilku dyscyplin sportu;
 13.30 — „Nie tylko igrzyska” — Bohdan Tomaszewski wspomina o Olimpiadzie w Monachium;

- 13.45 — Strach i odwaga w sporcie (2);
 14.00 — Pasje prof. Lorentza — wybitny uczeń będzie mówić o swych dokonaniach i sukcesach a także porażkach;
 14.30 — Strach i odwaga w sporcie (3);
 14.45 — „Od Eisensteina do Michała Kowa” — III odcinek cyklu o historii kinematografii radzieckiej;
 15.00 — Reportaż filmowy;
 15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
 15.35 — Strach i odwaga w sporcie (4);
 15.50 — „Co się komu opłaca” — program ukazujący akcje MO w sprawie odzyskania dzieł sztuki, skradzionych na Białostoczyźnie;
 16.15 — „Uciekinier” — film z serii „Niedźwiedź pana Adama”;
 16.45 — „Tajniki animacji” — program aranżujący spotkanie filmowców — amatorów z profesjonalistami, ukazujący kulisy warszawskiego Studia Miniatur Filmowych;
 17.25 — „Śmierć pasterza” — 1 odcinek filmu biograficznego TV angielskiej pt. „William Szekspir”;
 18.20 — „Tajniki animacji” cz. 2;

- 16.50 — Strach i odwaga w sporcie (5) — wybitny psycholog odpowiada na pytania widzów do dotyczące tematyki programu;
 17.00 — Wieczorynka;
 17.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.20 — „Korzenie” — XII (ostatni) odcinek filmu fab. TV USA;
 21.15 — „Klik-Klak” — reportaż z planu spektaklu telewizyjnego;
 21.35 — „Polaka portret własny” — widokowo publicystyczne, zrealizowane na wielkiej wystawie w Muzeum Narodowym w Krakowie;
 22.15 — Wiadomości Studia Sport;
 22.30 — „Duchy” — program rozrywkowy Olgi Lipińskiej;
 22.50 — „Sztuka komputerowa” — program prezentujący film o sztuce, realizowany przy użyciu lasera;
 23.15 — „Unitra przedstawia” — program o najnowszym sprzęcie „Unitry” i przebojach ostatniego sezonu.

PROGRAM 2

- 9.00 — Teatr Telewizji: Yves Jamague — „Wakacje w Acapulco” (powt.);
 9.50 — Magazyn motoryacyjny

- 10.20 — Klub Jazzowy Studia „Gamma” (powt.);
 11.00 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
 11.30 — Militaria, obronność, nowość — „Wojskowi chemicy” (kol.);
 12.00 — Studio Sport (kol.);
 13.15 — „Między Wrześniem a Majem” — „Żywi i martwi” — radz. film wojenny. Nagroda główna na MFF w Karłowicach 1944 r.;
 16.15 — Z cyklu: „Tropami mitów” odc. 1 „Zmierzach nad Brahmaputą” — film dok. S. Szwarcbornikowskiego (kol.);
 17.00 — „Gala brazylijska” — program rozrywkowy TV francuskiej (kol.);
 17.40 — „Praskie migawki” — czechosł. film dok. (kol.);
 18.20 — W Starym Kinie — „Tarzan i syreny” — amerykański film fab.;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Intertalent” — program rozrywkowy, fragmenty koncertu galowego V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki — „Intertalent 79”;
 21.15 — „Peppe le Moko” — franc. film fab.;
 22.55 — Studio Sport;

Poniedziałek 26 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III — „Praca technika” — zaznajamianie uczniów z urządzeniami technicznymi. Wykl. doc. dr hab. Roman Polny;
 16.00 — Obiektowy;
 16.20 — Dziennik (kol.);
 16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
 16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
 17.20 — „Dom i my” (kol.);
 17.35 — „Trudne powroty” — radz. film fab. (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);

- 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Teatr Telewizji na Świecie Eduardo de Filippo — „Sobota, niedziela, poniedziałek” (kol.);
 22.00 — „Śledztwo zostało wznowione” — program publicystyczny (kol.);
 22.25 — Dziennik (kol.);
 22.50 — „Proscenium” (kol.);

PROGRAM 2

- 13.35 — „Polskie skrzydła” — „Pierwsi z pierwszych” — cz. 1;
 14.10 — Studio Sport — Moskwa 80 (powt.);

- 14.40 — Militaria, obronność, nowoczesność (powt.);
 15.10 — Studio Sport (powt.);
 16.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (powt. kol.);
 17.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 9;
 17.20 — „Turniej zastępowych” — prezentacja osiągnięć kulturalnych młodzieży regionu Podlasia. Siedlec i Biała Biała (kol.);
 17.30 — DZIEŃ JUGOSŁAWII W TP, w tym:
 17.55 — „36-letnia historia i dzień dzisiejszy Jugosławii” — program z udziałem prof. Jerzego Prokopcuka;
 18.10 — „Między nami” — reportaż filmowy o współpracy gos-

- podarce PRL i SFRJ;
 18.35 — „Szkic do portretu Jugosławii” — film dok.;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
 20.15 — Neda Ukraden — program rozrywkowy;
 20.50 — „Spotkanie z kulturą” — o kontaktach kulturalnych Polski i Jugosławii;
 21.15 — „Misja” — reportaż o współpracy obozu krajów w zakresie konserwacji zabytków kulturalnych Socjalistycznej Republiki Macedonii;
 21.40 — „Gwiedzi z nad Neretwy” — program muzyczny;
 21.55 — „Jej przyjaciel — Filip” — film fabularny tv jugosł.;
 22.55 — Studio Sport;

Wtorek 27 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniorów;
 16.00 — Obiektowy;
 16.20 — Dziennik (kol.);
 16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Turniej reporterów” (kol.);
 17.00 — Sonda: „Baczność — wysokie napięcie” (kol.);
 17.30 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
 17.55 — Między nami jaskiniowcami: „Wyprawa na Hawaje” — film animowany (kol.);

- 18.25 — „Interstudo” (kol.);
 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Sam i Sally”, odc. pt. „Lili” — fab. TV francuskiej (kol.);
 21.15 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
 21.55 — Studio Teatrálne: Harold Pinter — „Dozorca” (kol.);
 22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 12.45 — „Zwierzyniec” (powt.);
 13.10 — „Trudne powroty” (powt.);

- 14.35 — Studio Sport (powt.);
 15.20 — „Proscenium” — magazyn teatralny (powt.);
 16.10 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 9;
 16.40 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 9;
 17.00 — Kino Telewizji Najmłodszych. W programie filmy animowane: „Smok i Królowa” — „Smok z Baniakami”, „Latawiec” (kol.);
 17.30 — „Poradnia zaufanie” a w programie m. in. o problemach tzw. „brzydkiej dziewczyny”;

- 18.00 — „Prawo dla wszystkich” — o odpowiedzialności pracownika wobec zakładu pracy (kol.);
 18.30 — Flota handlowa „Panamax” — program morski;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Wtorek melomana: Aleksander Tansman — kompozytor polski (kol.);
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — Premiera w Dwójce: „Zółty nie tylko kolor słońca” — NRD-owski film fab. (obyczajowy) (kol.);

Środa 28 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauki polityczne — „Bilans społeczno-gospodarczy lat siedemdziesiątych a czynniki rozwoju społeczno-gospodarczego lat osiemdziesiątych”. Wykl. prof. dr hab. Alojzy Melich;
 16.00 — Obiektowy;
 16.20 — Dziennik (kol.);
 16.30 — Kino Telewizji Najmłodszych: „Worek jabłek” — radz. film animowany (kol.);
 16.50 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
 17.00 — „Dom i my” (kol.);

- 17.15 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
 17.40 — „10 minut” — teletext z zakresu wiedzy o 35-leciu PRL (kol.);
 17.50 — „Szkolnictwo w PRL” — program publicystyczny (kol.);
 18.20 — „Szarotki z Mongolii” — program muzyczny;
 18.35 — Świat, który nie może zagać: „Kraina trzęsącej się ziemi” — film dok. TV angielskiej (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Kandydat” — amer. film fab. społeczno-polityczny (kol.);
 22.10 — „X Y Z” — cz. 1, program publicystyki kulturalnej (kol.);
 22.40 — Dziennik (kol.);

- 22.55 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.);

PROGRAM 2

- 12.35 — Wtorek melomana (powt.);
 13.55 — „Interstudo” (powt.);
 14.20 — „Sonda” (powt.);
 14.55 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców: „Nowa sympatia mamy” — RFN-owski film fab. (kol.);
 15.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 8 (kol.);
 16.25 — Język angielski, kurs podstawowy, lekcja 8 (kol.);
 16.25 — Język angielski, kurs podstawowy, lekcja 9;
 16.55 — Film Latarni Czarnoksięskiej: „Grzech” — radziecko-czechosłowacki film fab. (kol.);
 17.35 — Dla zainteresowanych historią — „Antykariat”, „Ka-

- bały, senniki, księgi wróżebne”;
 18.10 — Teleskop;
 18.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Świat na małym ekranie: „Peerugia” — polski film dok. o mieście wzniesionym przez Etrusków (kol.);
 20.45 — „Wszystko już było” — „Muzyczny defekt” — program rozrywkowy (kol.);
 21.20 — 24 godziny (kol.);
 21.30 — „Galeria 45 milionów” — grafika i rysunki Zygmunta Magnera (kol.);
 22.00 — „Bez recepty” — „Społeczność pięciolatów”;

Sport-sport

Kolejne derby w lidze koszykarek

W sobotę i niedzielę koszykarki I ligi rozpoczną rewanżową rundę spotkań. W Poznaniu odbędzie się trzy pojedynek. Olimpia zmierzy się w derbowym spotkaniu z Lechem, a AZS grać będzie z zespołami AZS Katowice i Stali Brzeg.

Najwięcej emocji powinno dostarczyć spotkanie gwardzistek z Lechitkami. Olimpia jak dotychczas rozczarowuje. Zespół gra słabo, łatwo się załamuje, ma momenty przestojów podczas których przez kilka minut nie potrafi zdobyć kosza. Efektem tego są zaledwie dwa zwycięstwa odniesione w dziewięciu meczach i przedostatnia pozycja w tabeli. Sytuacja taka zmusza gwardzistki do szukania punktów w każdym meczu nawet z teoretycznie silniejszym rywalem — jak na przykład Lech. Z pewnością więc zespół gospodarzy walczyć będzie z ogromną ambicją, o zapewnienie sobie końcowego sukcesu. Taki sam cel stawiają sobie jednak również koszykarki Lecha. Zespół ten przegrał kolejno trzy mecze i w tabeli spadł na piątą pozycję. Lechitki nie rezygnują jednak z wywalczenia miejsca w finałowej czwórce. Żeby je sobie zapewnić muszą między innymi wygrać sobot-

nie spotkanie z Olimpią. Trudno przewidzieć kto wyjdzie zwycięsko z tej konfrontacji, choć więcej szans na sukces ma Lech.

Dużą okazję na wzbogacenie swego dorobku punktowego mają akademickie. Drużyna ta bardzo korzystnie zaprezentowała się przed tygodniem i jeżeli tak samo zagra w sobotę i niedzielę nie powinna mieć kłopotów z rozstrzygnięciem spotkań na swoją korzyść. Katowicki AZS zajmuje ostatnie miejsce, dotychczas wygrał tylko jedno spotkanie, lecz był to właśnie mecz z AZS Poznań. Przed rozgrywką na akademickich mistrzostwach Polski Kibice wierzą jednak, że tym razem podopieczni trenera R. Habera znajdą skuteczny sposób na specyficzny styl gry beniaminka, i trzecia kolejna konfrontacja tych drużyn przyniesie wygraną poznanianek. Teoretycznie trudniejszym rywalem dla AZS powinna być Stal. Z nią jednak poznanianki na własnym boisku wygrywały zawsze bardzo wysoko, więc chyba i tym razem nie powinny mieć kłopotów z odniesieniem zwycięstwa. (wł)

Piłkarze Holandii w finale ME

Piłkarska reprezentacja Holandii awansowała do finałów mistrzostw Europy, wygrywając w ostatnim meczu grupy IV na stadionie w Lipsku, z drużyną NRD 3:2 (1:2). Braniki zdobyli: dla Holandii — Thijssen w 45 min., Kist w 51 min. i R. Van der Kerkhof w 67 min., dla NRD — Schnuphase w 17 min. i Streich w 32 min. (z karnego).

Początek spotkania był nerwowy, choć gospodarze spisywali się w tym okresie wyśmienicie, przeważali wyraźnie. W 17 min. po popisowym rajdzie Webera wzdłuż końcowej linii boiska i celnym dośrodkowaniem, Schnuphase zdobył pierwszą bramkę dla NRD. Kwadrans później szarżującego na polu karnym Streicha, sfaulował jeden z obrońców i sędzia zarządził rzut karny. Streich strzelił bezbłędnie. Wicemistrzowie świata byli w tym okresie beznadziejnie słabi.

Końcowa tabela grupy IV:

	13:3	20:6
1. Holandia	13:3	20:6
2. Polska	12:4	13:4
3. NRD	11:5	15:11
4. Szwajcaria	4:12	7:18
5. Islandia	0:16	2:21

W pozostałych meczach eliminacyjnych ME padły następujące wyniki:

	1:0	0:0
Irlandia Półn. — Irlandia	1:0	0:0
Turcja — Walia	1:0	0:0
Belgia — Szkocja	2:0	1:0

MECZ TOWARZYSKI
 ZSRR — RFN 1:3 (0:1)

Porażki polskich koszykarzy w USA

Przebywający na tournée po USA polscy koszykarze rozegrali 10 spotkanie, tym razem w Los Angeles z drużyną Bruins Uniwersytetu Kalifornia. Zwyciężyli Amerykanie 90:77.

★

W kolejnym meczu z USA polscy koszykarze spotkali się z Chicago z zespołem Blue Demons. Wygrali Amerykanie 88:62 (41:40). Drużyna polska rozegrała do przerwy dobry mecz. Tuż przed końcem pierwszej połowy nasz zespół prowadził 40:39. W drugiej części gry przewaga należała do zespołu rywali. Najsukceszniejszym zawodnikiem w polskim zespole był Eugeniusz Kijewski, zdobywca 16 pkt. (PAP)

W. Fibak wygrał „Turniej Asów”

Wojciech Fibak wygrał międzynarodowy „Turniej Asów”, rozegrany w hali warszawskiej Gwardii. W pojedynku finałowym Fibak pokonał Toma Okkera (Holandia) 6:2, 7:6. W turnieju startowali ponadto Amerykanie Stan Smith i Hank Pfister. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony został na fundusz rozwoju tenisa w szkołach.

Na zakończenie turnieju odbyła się gra podwójna, w której Amerykanie Stan Smith i Hank Pfister pokonali Wojciecha Fibaka i Toma Okkera 6:4, 7:6. (PAP)

„Fiatami” 126 p dookoła świata

W czwartek czterech członków Krosnińskiego Automobilklubu — Marian Baran, Bogdan Bielat, Jan Cesarczyk i Jan Stój — wyruszyli z Krosna dwoma „Fiatami” 126 p w podróż dookoła świata.

Wyprawa będzie trwać przeszło 24 miesiące, a krosnińskich automobilistów czeka około 45 tys. km samochodami i blisko 20 tys. km drogą morską. Zamierzają — mówi kierownik wyprawy Jan Cesarczyk — przemierzyć Europę, a następnie obydwa kontynenty amerykańskie, Australię, Azję i Afrykę. Odwiedzimy ponad 30

krajów, w tym chcielibyśmy dotrzeć pod Monte Cassino, a także uczestniczyć w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Lake Placid.

Eskaadę poprzedziły półroczne przygotowania, odbyły się m. in. „rajdy po Europie i Azji. Przy organizowaniu obecnej wyprawy otrzymaliśmy znaczącą pomoc, zwłaszcza od Fabryki Amortyzatorów „Polmo” i „Fibos” w Krosnie oraz sanockiego „Stomilu”. Celem wyprawy — poza automobilowym wyciecznym — będą m. in. filmy, które przygotowujemy dla telewizyjnego Klubu Sześciu Kontynentów. (PAP)